



DZIEDZICTWO ARCHITEKTONICZNE

Z badań i konserwacji dachów,
posadzek oraz ścian ceglanych

DZIEDZICTWO ARCHITEKTONICZNE

Z badań i konserwacji dachów,
posadzek oraz ścian ceglanych

pod redakcją
Ewy Łużynieckiej



Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej
Wrocław 2019

Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej

Patronat:

Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS

Recenzenci:

prof. dr hab. Marzanna Jagiełło

prof. dr hab. Aleksander Piwek

Sekretarz serii wydawniczej:

dr Monika Dąbkowska

Na okładce:

Głowa z hellenistycznej świątyni Artemidy w Sardes (Turcja), ok. 300 r. n.e.

Ekspozycja Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, fot. E. Łuzyniecka

Opracowanie redakcyjne:

Anna Miecznikowska

Korekta tekstu w języku angielskim:

Marzena Łuczkiewicz

Skład i łamanie:

Agnieszka Orłowska

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej książki, zarówno w całości, jak i we fragmentach, nie może być reprodukowana w sposób elektroniczny, fotograficzny i inny bez zgody wydawcy i właścicieli praw autorskich.

© Copyright by Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2019

Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej

Wybrzeże Wyspiańskiego 27, 50-370 Wrocław

<http://www.oficyna.pwr.edu.pl>

e-mail: oficwyd@pwr.edu.pl

zamawianie.ksiazek@pwr.edu.pl

ISBN 978-83-7493-111-3

DOI: 10.5277/DZAR_D_2019

Spis treści

Monika Dąbkowska	
Ochrona historycznych pokryć dachów w architekturze cysterskiej na Śląsku	5
Dominik Mączyński	
Rola ikonografii i studiów porównawczych w konserwacji zabytków. Pokrycie dachowe kościoła Wizytek w Warszawie	20
Andrzej Legendziewicz	
Problematyka konserwacji i rewaloryzacji wybranych posesji na Śląsku	25
Alicja Duda	
Wybrane przykłady oznaczeń, inskrypcji oraz śladów obróbki materiału na zabytkowej ceramice budowlanej z terenu województwa lubuskiego	40
Krystyna Kirschke, Paweł Kirschke, Elżbieta Komarzyńska-Świeściak	
Badania i projekt budowlany konserwacji ceramicznych fasad i wystroju wewnątrz zabytkowego kompleksu piekarni „Mamut” (Bäckerei des Breslauer Consum-Verein) we Wrocławiu	50



Ochrona historycznych pokryć dachów w architekturze cysterskiej na Śląsku

Wprowadzenie

Wiedzę o najwcześniejszych – gotyckich – dachach w większości obiektów cysterskich na Śląsku uzyskano ze sprawozdań archeologicznych, dzięki którym wiadomo, że do pokryć stosowano ceramikę na zaprawie wapiennej. Pierwsze informacje na ten temat potwierdzone w źródłach, ikonografii i literaturze dotyczą natomiast najczęściej dopiero przekształceń nowożytnych, kiedy wznoszono dachy nad nowymi lub zbarokizowanymi budynkami. Przekaz ten jest jednak lakoniczny i niekompletny do tego stopnia, że na jego podstawie niewiele można wywnioskować na temat konstrukcji, problematyki technologicznej czy zagadnień związanych z formą i ideą, a niejednokrotnie nawet materiałem. Bogatsze w szczegóły są archiwalia z okresu po sekularyzacji, wydane przez administrację pruską. Na uwagę zasługuje zwłaszcza korespondencja prowadzona w latach 1927–1944 przez Konserwatora Zabytków Prowincji Dolnośląskiej we Wrocławiu. Dokumentacje opracowane przez Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków (PP PKZ), przy bardzo dobrym warsztacie teoretyczno-praktycznym w przewidywanych działaniach konserwatorskich, ukazują natomiast ciągle proces niszczenia obiektów, szczególnie w latach 50. i 60. XX w.

Lubiąż

Najwcześniejsze (z 1649–1670) informacje o dachach w Lubiążu dotyczą wymiany pokrycia nad kościołem opackim z 1649 r., nad sygnaturką, na której położono miedź [1, s. 9] i nad zakrystią [2].

Na przełomie XIX i XX w. wymieniono na miedź pobicia kopuł nad kościołem [3, s. 19], na wieżach (1903) [4, s. 24] i kaplicach św. Bernarda i św. Benedykta (1906) [5, s. 26, 27]. W ostatnim etapie prac rozłożono częściowo odnowioną dachówkę [6, s. 128] nad nawą północną i południową [6, s. 127], natomiast nad częścią nawy północnej i kaplicą Loretańską, w miejsce dachówek położono blachę miedzianą. Wymieniono też kilka fiał szczytu transeptu. Problemem technicznym było zamakanie kosza pomiędzy wieżami o głębokości 10 m, na skutek braku odpływu wód opadowych. Miejsce to przykryto dachem pulpityowym pobitym miedzią [7, s. 121]. W krótkim czasie konieczna była ponowna naprawa sygnaturki (1935), na którą położono miedź [8].

Podczas II wojny światowej w piwnicach klasztoru znajdowała się fabryka amunicji. W tym czasie, aby zamaskować kompleks budowli przed nalotem, planowano rozbiórkę wież i pomalowanie dachu zespołu farbą maskującą [9, s. 131, 133, 134], [10, s. 210].

Po 1945 r. prace w kościele opackim początkowo obejmowały naprawy dachów i rynien (1959) [11], dopiero później rozpoczęto szersze działania konserwatorskie, tj. wymianę pokrycia dachu (1966–1967) i konstrukcji sygnaturki [12, s. 146, 147]. Jeszcze wówczas hełmy wież, nawy boczne i obejście od wschodu były obłożone blachą cynkową, a nawa główna i część frontowa – dachówką karpówką [13, s. 11, 12]. Kolejne prace przy dachach przeprowadzono w latach 1989–1990. Wśród najważniejszych można wymienić wzmocnienie konstrukcji sygnaturki, wieżby nad nawami i kaplicami, wymianę elementów konstrukcyjnych, kotwienie z murami, wymianę dachówek nad nawą główną

* ORCID: 0000-0001-9829-8033.

i położenie blachy miedzianej nad nawami bocznymi i kaplicami, w układzie pasowym z rąbkiem stojącym [14, s. 218].

Mimo wielu działań stan zachowania więźby cały czas ulegał pogorszeniu, a największy wpływ na to miały porażenia biotyczne, ugięcia połączeń dachu, przenikanie wód opadowych, które niszczyły konstrukcję [15]. Bardzo trudnym zagadnieniem konstrukcyjnym i konserwatorskim było usztywnienie rygli sygnaturki. Nie było to możliwe poprzez wprowadzenie wzmocnienia w obrębie rygli, a jedynie w poziomie posadowienia na murach kościoła za pomocą belek stalowych i poduszek betonowych zespolonych z drewnianymi belkami [16]. Konstrukcja więźby była do tego stopnia osłabiona (brakowało elementów połączeń ciesielskich, kotwienia ustroju z murami), że w programie prac zalecono przywrócenie statyczności układu [17].

Pierwszy poważniejszy remont barokowego kościoła św. Jakuba rozpoczęto w 1925 r. Prace przeprowadzono ekspertyzami [6, s. 128] i inwentaryzacjami [18, s. 7]. Na początku naprawiono więźbę i przekryto dachówką, a wyremontowaną sygnaturkę umieszczono na konstrukcji z metalu [7, s. 124]. Po dewastacji przez wojska radzieckie (1945–1948) obiekt nie miał dachu, a korona murów ulegała ciągłej destrukcji. Z tego powodu najpierw planowano rozbiórkę, później ekspozycję w formie trwałej ruiny [18, s. 1, 17], [19], ostatecznie jednak przywrócono dach dla zabezpieczenia przed ruiną (1960–1964). Obrys połączeń i wysokość murów ustalono na podstawie śladów na ścianie szczytowej. Koronę murów uzupełniono cegłą na zaprawie cementowej, wykonano nową więźbę i dach z karpiówki układanej w koronkę [20, s. 566]. Brak środków na prace uniemożliwił odbudowę sygnaturki [19]. Pomimo tych działań, po kilkunastu latach pojawiły się na murach odkształcenia niebezpieczne dla statyki budynku [21, s. 47–50], a później także ubytki dachówek i uszkodzenia więźby, które uzupełniono (1988–1989) [14, s. 218, 219]. Ze względu na zły stan techniczny w 2008 r. dach nad kościołem położono ponownie [22].

Pierwsze poważniejsze prace w klasztorze w okresie powojennym zrealizowano w związku z planami przekształcenia części budowli na składnicę muzealną (1969). W skrzydle wschodnim i południowym wymieniono zniszczone elementy więźby, zaimpregnowano drewno, przełożono ceramikę na dachu i wykonano nowe obróbki blacharskie [23, s. 61]. Prace kontynuowano w latach 70. XX w., kiedy naprawiono zniszczone partie pokrycia, przełożono dach nad skrzydłem zachodnim, uzupełniono rynny i rury spustowe oraz założono ściągę i wzmocniono sklepienia [23, s. 62], [24, s. 145]. Ze względu na wilgoć i grzyby należało usunąć zniszczoną murlatę. Wzniesiony w XIX w. na dziedzińcu klasztoru budynek pralni także miał bardzo zawilgoconą i zagrzybioną konstrukcję dachu [21, s. 23–30].

Niestety już w latach 80. stan techniczny klasztoru był tak zły, że zagrażał katastrofą budowlaną. Ponownie usunięto uszkodzone elementy więźby, przeniesiono rozpory od dźwigarów dachowych na wieńce żelbetowe osadzone na koronie murów i spięte ściągami ze stali, położono nowe dachówki i system odprowadzania wód opadowych [14, s. 219]. Mimo prac, w następnym dziesięcioleciu zniszczenia doprowadziły do deformacji połączeń w partii więźb i murów w obszarze korony, będących wynikiem występowania zwiększonych rozporów od konstrukcji nośnej i osłabienia konstrukcji ciesielskiej. Wytrzymałość murów była zbyt mała na przenoszenie tak dużych rozporów od konstrukcji dachu, z tego powodu należało wzmocnić je w obrębie korony [25].

W przypadku Pałacu Opata największą troską kierowano się w stosunku do Sali Książęcej ze wspinałym barokowym wystrojem. W związku z pracami konserwatorskimi obejmującymi malowidła (1913) planowano wymianę przekrycia dachu [26, s. 25, 26]. Także późniejsze orzeczenia mykologiczne i budowlane potwierdzały konieczność przeprowadzenia prac konserwatorskich. Przyczyną złego stanu zachowania więźby, a zwłaszcza zawilgocenia i zagrzybienia, była nieszczelność dachu, uszkodzony system odprowadzania wód opadowych i wyjąłowanie konstrukcji drewnianej z impregnatów [27].

Również wiele spośród budowli otaczających zespół opactwa (w tym m.in. zabudowa administracyjna, gospodarcza czy brama) do niedawna najwięcej zniszczeń miało w partiach dachów, zwłaszcza drewnianych elementów konstrukcyjnych [28, s. 5]. Bramę [29] i wozownię [30] zadaszono na nowo, podobnie jak pozostałe budynki zespołu, po 2008 r. Znaczna część przekrycia to zupełnie nowe elementy: łąty, kontrłąty, dachówki, obróbki blacharskie, rynny, ale także elementy architektoniczne towarzyszące dachom, tj. gzymsy. Mimo stosunkowo niedawno przeprowadzonych remontów, niewłaściwe utrzymanie obiektu spowodowało, że dachy – szczególnie północne połączenia – znowu pokryte są porostami (il. 1–3).



Il. 1. Lubiąż, zespół opacki, widok od północnego wschodu (fot. M. Dąbkowska)



Il. 2. Lubiąż, skrzydło opackie (fot. M. Dąbkowska)



Il. 3. Lubiąż, brama klasztorna (fot. M. Dąbkowska)

Henryków

W Henrykowie przekształcenia dachów były związane z barokizacją obiektu w 2. połowie XVII w. Wśród napraw wykonanych w tamtym czasie można wymienić remont dachów kościoła i odbudowę wieży, natomiast klasztor, brama dolna i większość budynków majdanu gospodarczego, a tym samym ich więźby i pokrycia wzniesiono od nowa [10, s. 70], [31, s. 14, 15]. W krótkim czasie konieczne były ponowne remonty przekrycia kościoła, ale również wież klasztornych. Wszędzie położono blachy miedziane (1725–1732) [31, s. 16], [32, s. 43–52], [33, s. 208].

W XIX w. remonty dachów w zespole były najważniejszym problemem konserwatorskim, nie tylko ze względu na nieszczelności i zły stan zachowania zagrażające średniowiecznym malowidłom. W 1845 r. spłonęła więźba kościoła, a przy budowie nowej obniżono kalenicę i zmieniono kąt nachylenia połaci w ten sposób, że szczyt był nieproporcjonalny do niższego dachu. Całość pokryto blachą cynkową [34, s. 80–90], która w ciągu następnych kilkudziesięciu lat niszczyła. Na zlecenie ówczesnego konserwatora prowincji śląskiej – Hansa Lutscha – została wymieniona na miedzianą (1910), przy czym więźbę z XIX w. pozostawiono, nakładając podwójne dachy w miejscu styku ze szczytem [35, s. 32–34], [36, s. 21, 22].

Remontu wymagał także mocno zmurszały hełm renesansowej wieży [36, s. 21, 22], w którym konieczna była całkowita wymiana drewnianej konstrukcji i pokrycie na nowo miedzią (1911) [37, s. 22], [38, s. 33, 34].

W krótkim czasie także pokrycie dachu stało się nieszczelne i podczas opadów deszczu w miejscach, w których woda przedostawała się do środka, tworzyły się plamy wilgoci na sklepieniach i ścianach [39, s. 32].

W okresie powojennym ograniczono się do uzupełniania i remontów pokrycia dachowego z systemem odwadniającym. Zarówno zmiana właściciela, jak i brak poważniejszych prac w ciągu kilkudziesięciu kolejnych lat wpłynęły negatywnie na stan zachowania dachów świątyni. Dotyczyło to przede wszystkim



Il. 4. Henryków, dachy nawy północnej kościoła (fot. M. Dąbkowska)

wieżb nad kaplicami wschodnimi, które były silnie zagrzybione [12, s. 158, 159]. Jeszcze do niedawna nie podchodzono konsekwentnie do problemu przekryć dachów na kościele, stosując różne materiały w analogicznych miejscach: nad nawą południową łupkę, nad pozostałymi – karpiówkę układaną w koronkę, nad kaplicami wschodnimi, wieżą i sygnaturką oraz krużgankiem po południowej stronie prezbiterium, łączącym klasztor z dawnym szpitalem – blachę cynkową, nad kruchtą – miedź, nad bramą górną miedź w miejsce łupku. Materiały przez lata skorodowały, a drewno było porażone biologicznie [14, s. 89–95], [40, s. 8–32], w związku z tym w 1999 r. rozpoczęto kompleksowy remont dachów klasztoru, a barokowa więźba z modrzewia została pokryta karpiówką [14, s. 94, 95] (il. 4, 5).

Po kasacie zmieniona została funkcja budynków klasztornych i szpital nie był już potrzebny. Ze względu na zły stan techniczny po pożarze zlikwidowano jego górną kondygnację, przekryto płasko, a wyższy dach krużganku łączącego budynek z klasztorem zamknięto od wschodu nowym, neorenesansowym szczytem [41, s. 16]. W ten sposób nadano dawnemu szpitalowi charakter pawilonu dostosowanego formą do sąsiedniego włoskiego ogrodu, założonego w XIX w.

Kamieniec Ząbkowicki

W 1817 r. w klasztorze wybuchł pożar, ogień przeniósł się na kościół, całkowicie zniszczył drewniany dach i przedostał się przez otwór w sklepieniu do wnętrza [42, t. 4, s. 6], [43, s. 255]. W czasie odbudowy części skrzydła opackiego dotychczasowy dwuspadowy dach z wolutowym szczytem i lukarnami zamieniono na prosty dach naczółkowy [44, s. 2, 3]. Zmian dokonano także w budynku Bramy Pivnej, której drugą kondygnację prawdopodobnie podwyższono i nakryto dachem naczółkowym [45, s. 67]. Podczas wymiany pokrycia dachu świątyni nowe ceramiczne dachówki położono jeszcze w 1817 r. [42, t. 1, s. 1, t. 4, s. 6], [43, s. 255], nie wzniesiono jednak wieżyczki nad nawą [43, s. 255], a jej odbudowa była problemem konserwatorskim jeszcze w latach 30. XX w.



Il. 5. Henryków, dachy nad kaplicami wschodnimi (fot. M. Dąbkowska)

Na ilustracji w *Topographia Silesiae* Friedricha B. Wernera z 1754 r. [46] sygnaturka ma barokowe formy, sześcioboczny rzut i baniasty, podwójny dach kryty miedzią. Kolejna sygnaturka, wzniesiona w latach 1875–1876, pokryta łupkiem, w krótkim czasie (1895) uległa dużym zniszczeniom. Aby uniknąć zawalenia dachu, usunięto ją, a w to miejsce zbudowano nową. Jej rozbiórka nastąpiła w 1933 r., a pozostałości prowizorycznie zabezpieczono. Pruski konserwator zabytków podejmował próby wzniesienia kolejnej wieżyczki, jednak z powodu braku metali, napiętej sytuacji dewizowej, a w efekcie – „preferencji wykorzystywania materiałów niemieckich”, przez lata realizacja nie dochodziła do skutku. Nową postawiono w 1938 r. 11 m nad sklepieniem kościoła, na żelbetowym cokole i ozdobnych filarach, o obwodzie 13,6 m i wadze 226 ton (4400 cetnarów). Na wysokości 5 m nad kalenicą dachu przechodziła w spiczastą piramidę zakończoną złożoną kulą i krzyżem o wysokości 3 m. Aby nie uległa kolejny raz zniszczeniom, zalecono pokrycie jej miedzią. Decyzja o gotycyzującej formie zapadła na podstawie badań w terenie dotyczących położenia budynku w krajobrazie, oddziaływania „z oddali” i sąsiedztwa kościoła ewangelickiego. Uzasadniono ją gabarytami konkurującymi z masą kościoła i jego wysokimi dachami oraz harmonijnym powiązaniem obiektu z neogotyckim kościołem, mimo barokowego szczytu i fasady [47] (il. 6).

Na skutek rozebrania sygnaturki w 1933 r. oraz złego stanu dachówek w czasie deszczu zamakała znaczna część dachu i więźby, a na sklepieniu pojawiały się wilgotne plamy. W 1938 r. konserwator zalecił wymianę około 800 m² pokrycia dachu, zwracając uwagę na konieczność użycia dachówek w typie mnich–mniszka, wykonywanych ręcznie, gdyż takie dawałyby odpowiednie oddziaływanie estetyczne, a przy tym zachowano by zasady ochrony zabytków. Jediną fabryką produkującą tego rodzaju materiał, imitujący średniowieczny, był mały zakład Sturma w Czernej – wykonywano tam dachówki o karbowanych, zapewniających odpowiednie oparcie krawędziach, dobrej strukturze i znakomitej kolorystyce. Mnichy jako górne, widoczne elementy, formowano ręcznie i pokrywano piaskiem [47].

Ceramikę na dachu kościoła wymieniono później na blachę: informator konserwatorski za lata 1986–1987 wzmiankuje o pokryciu dachu kościoła blachą cynkową i wymianie części konstrukcji dachu kaplicy Matki Boskiej Bolesnej [14, s. 128].



Il. 6. Kamieniec Ząbkowicki, zespół opacki, widok od północnego wschodu (fot. M. Dąbkowska)

Krzeszów

Z literatury przedmiotu opartej na badaniach archeologicznych wiadomo, że pierwszy gotycki kościół opacki kryty był ceramiką na zaprawie wapiennej [48, s. 441–459]. Nowożytny budynek ma dach mansardowy z oryginalną barokową wieżką o wyjątkowej formie [26, s. 38, 39], [49, s. 4, 5], pięciokondygnacyjną, skratowaną, w dwóch górnych kondygnacjach jętkową ze stalowymi ścianami po bokach i wieszakiem pośrodku, w niższych – ze stolcami leżącymi w płaszczyznach połaci i wieszakiem pośrodku. Przekrycie dachu blachą miedzianą na szczelnym deskowaniu jest wynikiem często powtarzających się przez stulecia zniszczeń. Po sekularyzacji opactwa prace remontowe ograniczały się do napraw dachów nad kościołem opackim [50, s. 226], ponieważ wadliwe położenie przekrycia przyczyniło się do dewastacji dachu i korozji murów. W 1865 r. wymieniono pokrycie połaci górnej na łupkę, a dolnej na dachówki [51, s. 14]. W powojennych dokumentacjach historyczno-naukowych zwracano uwagę na rozbicie kolorystyczne i fakturalne niekorzystne dla zabytku [52, s. 28]. Jak się później okazało, nie był to najistotniejszy problem konserwatorski związany z tym obiektem.

W 1913 r., podczas naprawy spłonął hełm północnej wieży, a dach kościoła od północy i zachodnie sklepienia uległy uszkodzeniu. Wieża odbudowana została w 1931 r. [26, s. 38, 39], [53] na wzór bliźniaczej, z hełmem pokrytym drewnem i blachą, a w miejsce drewnianych stropów otrzymała konstrukcję stalową i żelbetową [26, s. 38, 39].

Postępujące po wojnie niszczenie, przecieki, zawilgocenie [54], brak środków na naprawy, położenie w zbyt ostrym górskim klimacie (silne wiatry) powodujące ciągłe niszczenie naprawionych fragmentów oraz nieumiejętne i długotrwałe rozpoznawanie problematyki uniemożliwiały kompleksową realizację prac z zachowaniem konsekwentnego reżimu konserwatorskiego.

Pierwsze powojenne remonty dachu podjęte od 1955 r. były niewystarczające, po 10 latach należało wymienić całe pokrycie. Karpiówkę przełożono, a w miejsce łupki na górnym dachu położono tej samej wielkości płyty z blachy cynkowej (40 × 40 cm) układane na rąbek i nakładkę. Przez powtórzenie rombowego układu łupki zachowano prawie zupełnie pierwotną fakturę i koloryt całości. Wciąż jednak lokalne



Il. 7. Krzeszów, dachy nawy południowej i transeptu (fot. M. Dąbkowska)

wiry powietrzne powodowały stałe zniszczenia i zwracano uwagę na silną infiltrację wody do budowli przez nieszczelne i niewłaściwie odprowadzające wodę dachy [55, s. 2, 3, 5]. Konserwator zdecydował więc [12, s. 71], [56], [57, s. 361] o przekryciu dolnej połaci blachą miedzianą w układzie pasowym prostopadłe do kalenicy, brytami o szerokości 60 cm. Podobne decyzje podjęto dla klasztoru, gdzie ceramiczną karpiówkę układaną w rybią łuskę zamieniono na miedź [14, s. 174], [23, s. 48], [49, s. 12–21], [57, s. 361, 369], [58], oraz przy rekonstrukcji wieżby i pokrycia dachu Pałacu Opata [57, s. 370, 371]. Wybór ten był podyktowany doświadczeniem konserwatorskim w obiektach zabytkowych w najbliższej okolicy, o podobnym klimacie [59], [60, s. 3–6], [61]–[63].

W latach 70. XX w. w obu kościołach opactwa istniał wciąż problem wysokiej wilgotności powietrza, co przy niskiej temperaturze murów w okresie zima–wiosna–lato i stałej, dużej liczbie zwiedzających powodowało występowanie wewnątrz mgły świadczącej o osiągnięciu punktu rosy pary wodnej. W związku z taką sytuacją zalecono ogrzewanie cyrkulacyjne wewnątrz do temperatury 8–10°C i ocieplenie sklepień od strony wieżby płytami z perlitobetonu i tynku perlitowego [64, s. 7–10, 27–30], który przepuszcza gaz i zabezpiecza przed zawilgoceniem zewnętrznym od dachu. Ponownie konieczne było pokrycie dachu kościoła miedzią [65, s. 6–13], a w latach 80. XX w. remont wieżby nad nawami bocznymi i wieżami [14, s. 168–173] (il. 7, 8).

Inne problemy konserwatorskie dachów dotyczyły mauzoleum. W 1810 r., po zdjęciu miedzianego dachu budynek pozostał bez zabezpieczenia i na skutek deszczu jego wnętrze uległo dużym zniszczeniom. Prowizoryczne dachy nałożone po sześciu tygodniach nie spełniły swojej funkcji. Projekt nowego dachu z ażurową attyką z balasek opracował w 1832 r. Karl F. Schinkel. Prace zrealizowano w 1839 r., ale już w następnym roku dach przeciekał [52, s. 26]. Problem ten powtarzał się przez całe stulecie, a ciągle zamakanie i zawilgocenie przyczyniło się do uszkodzenia sztukaterii i malowideł wewnątrz. W latach 1932–1933 wykonano prace remontowe dachu, który pokryto miedzią i zmieniono attykę na prostą, niższą, z gładkiej ściany, aby umożliwić schowanie systemu odprowadzania wód opadowych [6, s. 158–160], [66]. Było to spore wyzwanie artystyczne i techniczne, które należało wykonać z dużym wyczuciem.

W kościele św. Józefa w opactwie krzeszowskim już podczas wznoszenia doszło do katastrofy budowlanej – zawaliły się obie wieże. Obiekt ukończono jako bezwieżowy, z wolutowym szczytem (1693–1695) [64, s. 4], [67, s. 123–126], [68, s. 456]. W późniejszych czasach podejmowano remonty dachu kościoła (1927) nie tylko w trosce o jego zachowanie, ale przede wszystkim ze względu na zagrożenie



II. 8. Krzeszów, dachy klasztoru (fot. M. Dąbkowska)

cennych malowideł Michaela Willmanna [69]. Przed wykonaniem prac zdecydowano się na zmianę konstrukcji dachu, tak aby cały jego ciężar był przeniesiony za pomocą wąskich, ale wystających niczym szkarpy języków filarów bezpośrednio na wewnętrzne występy filarów nawy, a najniższe jętki i dolne płatwie położono na żelaznych dźwigarach [69]. Kolejne prace wykonano po wojnie. Wymianę dachówki na blachę miedzianą (1979) zalecono „ze względu na gorszą jakość dachówek współcześnie produkowanych” [70, s. 1–28]. W 1984 r. naprawiono więźbę dachową, wymieniono pokrycia dachu, rynny i rury spustowe [57, s. 360–375].

Rudy Raciborskie

Kościół w Rudach Raciborskich jeszcze w baroku był przekryty ceramiką [10, s. 363, 364]. Pierwsze wzmianki o zniszczeniach dotyczą pożaru (1724), w którym spłonęły dachy wszystkich budynków zespołu. Prawdopodobnie po odbudowie południowe skrzydło klasztoru, zadaszone pulpitem w kierunku nawy północnej, nie odbierało właściwie wód opadowych. Z tego powodu, jak wywnioskowali na podstawie ikonografii dotychczasowi badacze, po 1752 r. założono wspólny dach dla traktu klasztorowego i sąsiadującej z nim nawy, nad którą wzniesiono konstrukcję z belek, a okna północne w nawie głównej zamurowano [10, s. 363, 364]. Po kasacie, w czasie prac adaptacyjnych na rezydencję świecką, dla usprawnienia komunikacji podniesiono poziom nad południowym skrzydłem klasztoru, ponownie zmieniono też dach na pogrążony w kierunku nawy [71]. Obecnie cała część połączona jest wspólną połącją.

Od sekularyzacji nie remontowano przekryć nad kościołem przez całe stulecie. Alfred Hadel, pierwszy śląski konserwator zabytków, opisując stan zachowania kościoła w dwudziestolecie międzywojennym, stwierdził, że przyczyną wilgoci w murach i filarach były niszczące od kilkudziesięciu lat dachy. Prace przy osuszaniu kościoła oraz renowacja dachu nastąpiły dopiero w 1928 r. [72, s. 203–206].

W czasie II wojny światowej obiekt został podpalony przez Armię Czerwoną. Dachy i więźby kościoła, klasztoru i pałacu spłonęły, a sklepienie w prezbiterium, nawie głównej i północnej zawało się. Najmniejszym zniszczeniom uległa kaplica Najświętszej Marii Panny. Na odbudowane dachy i więźby



Il. 9. Rudy Raciborskie, dachy klasztoru (fot. M. Dąbkowska)

kościół położono blachę cynkową (1950) [73], [74, s. 7, 8, 13, 14, 17–21], [75]. Remont zabezpieczający nie powstrzymał procesu niszczenia klasztoru i pałacu [76, s. 5, 27]. Rekonstrukcję realizowano dopiero od 2007 r. [77], w czasie prac pozostawiono południowe skrzydło klasztorne przekryte wspólnym blaszanym dachem z nawą północną kościoła, natomiast pozostałe skrzydła klasztoru i Pałac Opacki przekryto, tak jak pierwotnie, dachówką karpówką układaną w koronkę (il. 9).

Jemielnica

Pierwsze wzmianki na temat napraw dachów w opactwie datuje się na 1733 r., co miało związek z pożarem zespołu, a w następstwie barokową rozbudową kościoła. Wówczas to gotyckie sklepienie nad prezbiterium zburzono, obawiając się jego zawalenia. Następnie odbudowano część murów z dachem, prace kontynuowano od 1738 r., a na nowy dach położono gont. W 1740 r. wzniesiono wieżę z blaszaną kopułą [10, s. 82], [78, s. 99].

Remonty dachów przeprowadzone na przestrzeni XIX w. miały charakter przypadkowych i pozbawionych konsekwencji prac. Na wieży kościelnej położono miedź (1801), na kaplicy św. Józefa i wieżycze na szczycie kościoła – blachę cynkową (1802) [10, s. 80–82, 87], [78, s. 99], nawy boczne przekryto łupkiem (1867) [79, s. 245], budynki opactwa, w tym dawne gimnazjum, pokryte były gnijącym gontem. Oprócz wymiany miedzianych rynien położono nowy dach nad północnym skrzydłem klasztornym (1833) [80, s. 218, 219, 223–225], [81, s. 129]. Dwudziesty wiek, nowe poglądy konserwatorskie i technologie budowlane nie przyniosły zmian w podejściu do zabytkowego zespołu opactwa. Po wojnie wykonywano remonty dachów: blacharki na wieży, pokrycia kościoła – blachą ocynkowaną w miejsce łupku (1981, 1989), a także kaplicy św. Józefa – tym razem miedzią [79, s. 245–247, 254]. Prace te nie miały uzasadnienia w dziejach obiektu ani nie pozwalały podkreślić jego zabytkowego charakteru (il. 10).

Podobnie w kościele cmentarnym istotnym problemem była wielokrotna i nieuargumentowana historycznie wymiana materiału na dachu. Budowla pierwotnie była kryta drewnem, które wymieniono



Il. 10. Jemielnica, zespół opacki, widok od południa (fot. M. Dąbkowska)

na gont (1851), ale niewłaściwie nałożony na zbutwiałe stare deszczułki niszczał [79, s. 245]. Płytki wymieniono na nowe (1871), a odzyskane w dobrym stanie przełożono na dom organisty i mur kościoła cmentarnego [80, s. 201], [81, s. 127, 128]. Obecnie budynek ma dach z blachy cynkowej.

Podsumowanie

Wśród będących przedmiotem zainteresowania działań zrealizowanych w budownictwie pocysterskim na Śląsku z pewnością warte uwagi są kompleksowe prace przeprowadzone w ostatnich latach. Mimo że niejednokrotnie miały charakter rekonstrukcji, to jedynie one ratowały zabytek od całkowitego zniszczenia. Istotne są też działania konserwatorskie z lat 30. i 40. XX w., kiedy dbano o wprowadzanie materiału dobrej jakości, najlepiej dokładnie naśladującego oryginalny, a także o dostosowanie nowych elementów do stylistyki i charakteru obiektu i jego otoczenia.

Najważniejszym problemem w badanej grupie było niewłaściwe odprowadzanie wód opadowych z dachu. Powodowało to uszkodzenia, którym nie sprostały nawet próby przekształcenia elementów architektonicznych i przebudowy. Bezpośrednio z tym związane były zniszczenia biologiczne, które w wielu przypadkach przyczyniły się do konieczności wymiany elementów więźby na nowe, bez możliwości naprawy zabytkowych części. Na zły stan wpływały także wydarzenia losowe, tj. pożary oraz związane z lokalnym klimatem silne wiatry, skutkujące koniecznością ciągłych i częstych napraw. Wreszcie zaniechania wynikające z przyczyn politycznych, a w późniejszych czasach – gospodarczych.

Pośród błędów konserwatorskich z pewnością wymienić należy brak konsekwencji w stosowaniu jednego, uzasadnionego historycznie pokrycia, zwłaszcza że zamiana taka skutkowałą nie tylko innym kolorytem, ale przede wszystkim obecnością materiału o zupełnie innych parametrach i właściwościach technicznych. Na szczególną krytykę zasługuje partactwo budowlane polegające na kryciu na przegniłym materiale, co powodowało szybką konieczność wykonania prac ponownie, choćby ze względu na możliwość zniszczenia drewnianych elementów konstrukcji. Warto zwrócić uwagę także na

działania skutkujące zmianą kąta nachylenia dachu, tj. przebudową funkcjonalną wieżby i części budynków, zmieniającą proporcje dachu w stosunku do szczytu i fasady, a nawet zupełnie wizerunek i stylistykę obiektu.

Aksjomatem w ochronie zabytków jest stwierdzenie, że stan zachowania budynku w dużej mierze zależy od stanu jego dachu, a zadanie jest zazwyczaj pierwszym działaniem ratującym niszczący obiekt. Problematyka konserwatorska budownictwa pocysterskiego na Śląsku ujmuje to zagadnienie w sposób szczególny. Nie tylko ze względu na jej wysokie wartościowanie w dziejach architektury, ale także na konieczność ochrony wyjątkowych i bezcennych dzieł sztuki w jej murach oraz choćby wymiar fizyczny wymagający przekroczenia wyjątkowo dużych przestrzeni, tym samym stawiający przed inwestorami ogromne wymagania techniczne.

Bibliografia

- [1] *Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau, Im Auftrage der Stiftung Kulturwerk Schlesien herausgegeben von Josef Joahim Menzel*, Bd. 22, Holzner-Verlag, Würzburg/Main 1981.
- [2] *Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w pocysterskim zespole klasztornym, Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa*, B. Danielska (oprac.), [b.m.] 1998, [archiwum WUOZ we Wrocławiu].
- [3] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Tätigkeit vom 1 April 1898 bis 31 December 1899*, Grass, Barth & Comp., Breslau 1899.
- [4] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Tätigkeit vom 1 Januar 1903 bis 31 Dezember 1904*, Grass, Barth & Comp., Breslau 1905.
- [5] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1 Januar 1905 bis 31 Dezember 1906*, Grass, Barth & Comp., Breslau 1907.
- [6] *Jahresbericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler Niederschlesiens, 1932, 1933 und 1934*, Breslauer Verlag, Breslau 1935.
- [7] Grajewski G., *Konserwacja zabytków opactwa Cystersów w Lubiążu do 1945 r.*, [w:] A. Kozieł (red.), *Kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2010, s. 117–128.
- [8] „Breslauer Neuste Nachrichten”, Nr 337, 8.12.1935.
- [9] Kozieł A., *Losy wyposażenia i wystroju kościoła klasztornego Wniebowzięcia NMP w Lubiążu po 1943 r.*, [w:] A. Kozieł (red.), *Kościół klasztorny Wniebowzięcia NMP w Lubiążu. Historia, stan zachowania, koncepcja rewitalizacji*, Wydawnictwo UW, Wrocław 2010, s. 129–148.
- [10] *Monasticon Cisterciense Poloniae*, A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek (red.), t. 2, *Katalog męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999.
- [11] *Kościół klasztorny NMP, Zielona karta*, [b.a.], [b.m.] 1969, [archiwum WUOZ we Wrocławiu].
- [12] *Prace konserwatorskie na terenie województwa wrocławskiego w latach 1945–1968*, E. Lenkow (oprac.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- [13] *Zespół poklasztorny. Opinia o stanie konstrukcji budynków*, F. Pasiut (oprac.), PKZ, Wrocław 1977, [archiwum NID we Wrocławiu, nr inw. 236/51].
- [14] *Prace konserwatorskie na terenie województwa dolnośląskiego w latach 1979–1999*, G. Grajewski, E. Kica (red.), Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Wrocław 2005.
- [15] *Opis stanu technicznego konstrukcji budynku i drewnianej wieżby dachowej kościoła NMP w Lubiążu*, M. Minch, A. Trochanowski (oprac.), Wrocław 1995, [archiwum WUOZ we Wrocławiu, nr inw. WZN-612, 30/109].
- [16] *Projekt wykonawczy zabezpieczenia konstrukcji sygnaturki kościoła NMP w Lubiążu*, A. Trochanowski, M. Wężykowski, Wrocław 1998, [archiwum WUOZ we Wrocławiu, nr inw. WZN-612, 30/110].
- [17] *Program prac konserwatorskich dla konstrukcji wieżby dachowej nad nawami bocznymi kościoła cystersów w Lubiążu z inwentaryzacją architektoniczno-konserwatorską*, S. Makowski (oprac.), Wrocław 1999, [archiwum WUOZ we Wrocławiu, nr inw. WZN-612, 21/197].
- [18] *Studium historyczno-architektoniczne kościoła pw. św. Jakuba w Lubiążu*, U. Czartoryska (oprac.), PKZ, Wrocław 1956, [archiwum NID we Wrocławiu, nr inw. PDNH 441].
- [19] *Lubiąż, kościół św. Jakuba. Projekt techniczno-roboczy, rysunki i opis*, U. Czartoryska, J. Misiewicz (oprac.), PKZ, Wrocław 1960, [archiwum NID we Wrocławiu, nr inw. 148].
- [20] *Polen: Schlesien*, E. Badstübner (red.), S. Brzezicki, Ch. Nielsen, G. Grajewski, D. Popp (oprac.), Deutscher Kunstverlag, München–Berlin 2005.

- [21] *Zespół poklasztorny. Opinia o stanie konstrukcji budynków*, F. Pasiut (oprac.), PKZ, Wrocław 1977, [archiwum NID we Wrocławiu, nr inw. 236/51].
- [22] *Kościół św. Jakuba w klaszornym zespole pocysterskim, Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa*, B. Danielska (oprac.), [b.m.] 1998, [archiwum WUOZ we Wrocławiu].
- [23] *Prace konserwatorskie na terenie województwa wrocławskiego w latach 1969–1973*, R. Motyl, B. Uszałowicz-Piąty, J. Skibińska (oprac.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- [24] *Prace konserwatorskie na terenie województw jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego w latach 1974–1978*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- [25] *Projekt wzmocnienia i zabezpieczenia więźby dachowej budynku klasztoru w Lubiżu. Badania mykologiczno-konstrukcyjne więźby dachowej budynku klasztoru w Lubiżu wraz z projektem wzmocnienia i zabezpieczenia konstrukcji drewnianej więźby oraz koncepcja całościowego przesztywnienia konstrukcji więźby w połączeniu z koroną murów*, M. Minch, A. Trochanowski (oprac.), Wrocław 1994, [archiwum WUOZ we Wrocławiu, nr inw. WZN-612, 32/94].
- [26] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über die Tätigkeit vom 1 Januar 1913 bis 31 Dezember 1914*, Grass, Barth & Comp., Breslau 1915.
- [27] *Orzeczenie mykologiczno-budowlane, Sala Książęca – Pałac Opacki*, B. Kuzynków (oprac.), PKZ, Wrocław 1975, [archiwum WUOZ we Wrocławiu, nr inw. WZN-612, 41/126].
- [28] *Budynek dawnego browaru w zespole poklasztornym. Aktualizacja opinii o stanie technicznym konstrukcji i inwentaryzacji konstrukcji z 1977 r.*, S. Wojdon (oprac.), PKZ, Wrocław 1983, [archiwum NID we Wrocławiu, nr inw. 236/87].
- [29] *Projekt wymiany pokrycia dachu, budynek bramny*, H. Pogoda (oprac.), Wrocław 2008, [archiwum WUOZ we Wrocławiu, nr inw. WZN-612, 55/65].
- [30] *Projekt adaptacji budynku stodoły na lokal malej gastronomii*, J. Filarowski (oprac.), Środa Śląska 1997, [archiwum WUOZ we Wrocławiu, nr inw. WZN-612, 20/113].
- [31] *Studium historyczno-urbanistyczne osady Henryków*, t. 1, W. Wilczyńska-Koper (oprac.), J. Szatkowska (fot.), PKZ, Wrocław 1980, [archiwum NID we Wrocławiu, nr inw. 162].
- [32] Czechowicz B., *Opactwo cystersów w Henrykowie w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Szlak cystersów w Polsce*, „Wokół księgi henrykowskiej”, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Wrocławski, Wrocław 1995.
- [33] Grundmann G., *Dome, Kirchen und Klöster in Schlesien*, Wolfgang Weidlich, Frankfurt am Main 1963.
- [34] Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.-Bezirks Breslau*, von Wilhelm Gottlieb Korn, Breslau 1889.
- [35] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Tätigkeit vom 1 Januar 1907 bis 31 Dezember 1908*, Grass, Barth & Comp., Breslau 1908.
- [36] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Tätigkeit vom 1 Januar 1909 bis 31 Dezember 1910*, Grass, Barth & Comp., Breslau 1910.
- [37] *Bericht des Provinzial-Konservators der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien über seine Tätigkeit vom 1 Januar 1911 bis 31 Dezember 1912*, Grass, Barth & Comp., Breslau 1912.
- [38] *Studium historyczno-architektoniczne zespołu pocysterskiego w Henrykowie*, t. 1, 2, H. Dziurla (oprac.), PKZ, Wrocław 1965.
- [39] Konietzny T., *Kloster Heinrichau. Festschrift zur siebenhundertjährigen Wiederkehr des Stiftungstages*, [b.m.w.] 1933.
- [40] *Henryków. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP i św. Jana Chrzciciela. Opinia mykologiczna*, B. Kuzynków (oprac.), t. 1, Wrocław 1978, [archiwum NID we Wrocławiu, nr inw. proj. 247/78].
- [41] *Zespół pocysterski w Henrykowie. Wytyczne konserwatorskie*, J. Eysymontt (oprac.), PKZ, Wrocław 1980, [archiwum NID we Wrocławiu, nr inw. PDNH 362].
- [42] Skobel P., *Kamenz in Vergangenheit und Gegenwart*, Verlaub-Drückerei, Schweidnitz 1922.
- [43] Peter J., *Frankenstein, Camenz und Wartha in Schlesien*, von Julius Hirschberg's Buchhandlung, Glatz 1885.
- [44] *Budynek poklasztorny w Kamieńcu Żąbkowickim. Kolorystyka elewacji i badania architektoniczne*, M. Jagiełło-Wenzel, W. Brzezowski, M. Małachowicz (oprac.), Wrocław 1992, [archiwum WUOZ w Wałbrzychu, nr inw. 3128].
- [45] Rybka-Cegielska I., Sikorska M., Wiśniewska D., Dymarska E., *Gmina Kamieniec Żąbkowicki. Studium środowiska kulturowego*, t. 1, Wrocław 2003, [archiwum NID we Wrocławiu, nr inw. A-144].
- [46] Werner F.B., *Topographia Silesiae. Geographisch-historische Beschreibung der Provinz Schlesien mit handgezeichneten Stadtplänen und Ansichten*, Bd. 3: Münsterberg – Frankenstein, Schweidnitz, freie Standesherrschaften, Handexemplar, 1754, [archiwum Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin, nr inw. XVII, HA, Rep. 135, Nr 526/2].
- [47] *Provinzial-Konservator der Kunstdenkmäler Niederschlesien zu Breslau*, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, nr inw. 346 – Kościół klaszorny w Kamieńcu.
- [48] Łużyniecka E., *Średniowieczny klasztor cysterski w Krzeszowie na podstawie ostatnich badań architektonicznych*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2011, R. 108, 7-A, z. 23, s. 441–460.
- [49] *Konstrukcja. Wstępna opinia o stanie technicznym obiektów położonych w Krzeszowie*, S. Wojdon (oprac.), PKZ, Wrocław 1977, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A/A-654].
- [50] Grajewski G., *Między sztuką, nauką a polityką. Ochrona zabytków na Dolnym Śląsku w czasach III Rzeczy*, praca doktorska, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2014.

- [51] *Kloster Grüssau. Beschreibung der Stiftskirche und Erklärung samtllicher Malerein*, Armin Werner's Buchdruckerei, Landeshut 1919.
- [52] *Studium historyczno-architektoniczne zabytkowego zespołu w Krzeszowie*, H. Dziurla, PKZ, Wrocław 1962, [archiwum NID we Wrocław, nr inw. PDNH 417].
- [53] „Schlesischen Tageszeitung”, 17.08.1938.
- [54] *Zespół zabytkowy w Krzeszowie. Studium organizacji i realizacji prac konserwatorskich*, A. Wolski, PKZ, Wrocław 1978, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A-661].
- [55] *Ekspertyza dotycząca zawilgocenia murów Mauzoleum Piastów oraz kościoła MB Łaskawej w Krzeszowie*, Politechnika Gdańska, Gdańsk 1965, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A/A-656].
- [56] *Kosztyrys budowlany na wymianę pokrycia dachu*, J. Jaworski (oprac.), Wrocław 1965, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A-682].
- [57] Kapałczyński W., *Prace remontowo-konserwatorskie w okresie powojennym. Stan obecny zabytków zespołu w Krzeszowie*, [w:] H. Dziurla, K. Bobowski (red.), *Krzeszów uświęcony łaską*, Wydawnictwo UW, Wrocław 1997, s. 360–375.
- [58] *Kosztyrys. Klasztor*, M. Majka (oprac.), PKZ, Wrocław [b.r.], [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A-663].
- [59] *Dom Opata – Dom gościnny*, B. Kuzynków, PKZ, Wrocław 1976, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A/A-670].
- [60] *Projekt na roboty zabezpieczające. Dom Opata*, F. Nadolski (oprac.), PKZ, Wrocław 1976, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A/A-673].
- [61] *Dom opata – komin. Architektura. Konstrukcja*, F. Nadolski (oprac.), PKZ, Wrocław 1980, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A/A-672].
- [62] *Dom Opata – Dom gościnny. Kosztyrys na roboty zabezpieczające*, C. Jakubiak, PKZ, Wrocław 1976, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A/A-668].
- [63] *Dom Opata. Kosztyrys budowlany*, F. Nadolski (oprac.), PKZ, Wrocław 1980, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A-671].
- [64] *Badania warunków ciepno-wilgotnościowych w obiektach pocysterskiego zespołu klasztornego w Krzeszowie*, W. Prieditis (oprac.), PKZ, Szczecin 1977, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A-657].
- [65] *Kompleksowa opinia mykologiczno-budowlana. Rozpoznanie wstępne agresji biotycznej*, B. Kuzynków (oprac.), PKZ, Wrocław 1977, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A/A-653].
- [66] *Provinzial-Konservator der Kunstdenkmäler Niederschlesien zu Breslau*, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, nr inw. 252 – Kościół klasztorny w Krzeszowie.
- [67] Pilch J., *Zabytki architektury Dolnego Śląska*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- [68] *Zabytki sztuki w Polsce. Śląsk*, S. Brzezicki, Ch. Nielsen, G. Grajewski, D. Popp (red.), Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Warszawa 2006.
- [69] *Provinzial-Konservator der Kunstdenkmäler Niederschlesien zu Breslau*, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, nr inw. 253 – Kościół św. Józefa w Krzeszowie.
- [70] *Orzeczenie techniczne o stanie konstrukcji budynku kościoła pw. św. Józefa w Krzeszowie*, F. Sobański (oprac.), Wrocław 1979, [archiwum WUOZ w Jeleniej Górze, nr inw. A/A-1418].
- [71] *Badania architektoniczne*, L. Stanisław (oprac.), Opole 1974, [archiwum WUOZ w Katowicach, nr inw. 11 314].
- [72] *Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien. Jahrbuch der Oberschlesischen Denkmalpflege nebst dem Bericht des Provinzialkonservators*, A. Hadelt (Hrsg.), Ostdeutsche Verlagsanstalt, Breslau 1934.
- [73] Dąbkowska M., *Palimpsest w przekształceniach opactwa cysterskiego w Rudach po II wojnie światowej*, „Architectus” 2016, nr 1(45), s. 19–30.
- [74] *Powojenna odbudowa kościoła w Rudach*, R. Wyleżół (red.), Epigraf Jan Kalnik, Teresa Kalnik, Rudy 2014.
- [75] *Zespół d. klasztoru cystersów. Opinia odnośnie stanu technicznego i sposobu zabezpieczenia zespołu*, B. Kotowski (oprac.), Warszawa 1972, [archiwum WUOZ w Katowicach, nr inw. III/1697].
- [76] *Opinia o aktualnym stanie konstrukcji*, S. Wojdon (oprac.), PKZ, Wrocław 1974, [archiwum NID we Wrocławiu, nr inw. DP 501/3].
- [77] *Zespół Klasztorno-Palacowy w Rudach. Przebudowa z aranżacją wnętrza budynku Klasztoru*, Biuro Projektowe Architektura (oprac.), Bytom 2007, [archiwum WUOZ w Katowicach, nr inw. 14287].
- [78] *Architektura gotycka w Polsce*, T. Mroczo, M. Arszczyński (red.), t. 2, *Katalog zabytków*, A. Włodarek (red.), Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1995.
- [79] Smykała P., Michalik P., *Jemielnica. Dzieje wsi i parafii*, Wydawnictwo MS, Opole 2014.
- [80] Weltzel A., *Das Fürstliche Cisterzienserstift Himmelwitz*, R. Kischkovsky, Breslau 1895.
- [81] *Chronik des Zisterzienser Stiftes der Pfarrei und der Gemeinde*, G.-P. Krusch (Hrsg.), 2 Auflage, Druck Thiebes, Hagen 1988.

Streszczenie

W pracy przybliżono problematykę ochrony i przekształceń historycznych pokryć dachów w architekturze cysterskiej na Śląsku. Przedmiotem badań było pierwsze opactwo śląskie w Lubiążu, ufundowane w 1175 r., i jego filie w Henrykowie (1227) i Kamieńcu Ząbkowickim (1247), a także klasztor w Krzeszowie (1292) – filia cenobium henrykowskiego, klasztor w Rudach (1254/1255) oraz jego filia w Jemielnicy (1288), wywodzące się z małopolskiego opactwa w Sulejowie. Architektura omawianej grupy, a więc także należące do niej pokrycia dachów, odpowiadały cysterskim normom estetycznym. Wśród wymienionych obiektów znajdują się przede wszystkim dachy wieloprzestrzenne, niejednokrotnie o bardzo skomplikowanej konstrukcji ciesielskiej, do dziś stanowiące wyjątkowe przykłady zabytków techniki. Najważniejszym problemem w badanej grupie było niewłaściwe odprowadzanie wód opadowych z dachu. Powodowało to zniszczenia, którym nie sprostały nawet próby przekształcenia elementów architektonicznych i przebudowy. Bezpośrednio z tym związane były zniszczenia biologiczne, które w wielu przypadkach przyczyniły się do konieczności wymiany elementów więźby na nowe, bez możliwości naprawy zabytkowych części. Na zły stan wpływały także zniszczenia losowe, tj. pożary oraz związane z lokalnym klimatem silne wiatry, skutkujące koniecznością ciągłych i częstych napraw. Wreszcie zaniedbania wynikające z przyczyn politycznych, a w późniejszych czasach – gospodarczych. Pośród błędów konserwatorskich z pewnością wymienić należy brak konsekwencji w stosowaniu jednego, uzasadnionego historycznie pokrycia, zwłaszcza że zamiana taka skutkowała nie tylko innym kolorytem, ale przede wszystkim obecnością materiału o zupełnie innych parametrach i właściwościach technicznych.

Słowa kluczowe: cystersi, architektura, zabytek, konserwacja

Abstract

Protection of historical roofs in Cistercian architecture in Silesia

The article presents the issues of protection and transformation of historical roofs in Cistercian architecture in Silesia. The subject of research was the first Silesian abbey in Lubiąż, founded in 1175 and its branches in Henryków (1227) and Kamieniec Ząbkowicki (1247), as well as the monastery in Krzeszów (1292) – a branch of the Henryków Cenobium, the monastery in Rudy (1254/1255) and its branch in Jemielnica (1288), derived from the abbey in Sulejów. The architecture and roofs of the group in question corresponded to Cistercian aesthetic standards. Among them are, above all, large-roofs, often with a very complicated carpentry structure, which are still unique examples of technical monuments to this day. The most important problem in the examined group was improper drainage of rainwater from the roof. At that time, damage occurred, which even attempts to transform architectural elements and reconstruction could not cope with. Directly related to this was the existence of biological damage, which in many cases contributed to the need to replace the elements of the truss with new ones, without the possibility of repairing the historic parts. There were also random damages, i.e. fires and strong winds associated with the local climate, resulting in the need for continuous and frequent repairs. Finally, neglect for political reasons, and later economic reasons. Among the conservation errors, one should certainly mention the lack of consistency in the use of one historically justified cover, especially since such a replacement resulted not only in a different color, but above all in the presence of material with completely different parameters and technical properties.

Key words: Cistercians, architecture, monument, conservation

Rola ikonografii i studiów porównawczych w konserwacji zabytków. Pokrycie dachowe kościoła Wizytek w Warszawie

Bernardo Francesco Paolo Ernesto Belotto, zwany Canalettem, urodził się 30 stycznia 1721 r. w Wenecji. Od 1767 r. działał w Warszawie, gdzie na dworze króla Stanisława Augusta Poniatowskiego został nadwornym malarzem. Zmarł w Warszawie 17 listopada 1780 r. W Polsce pozostawił po sobie kolekcję 30 *wedut*¹ Warszawy i Wilanowa. Zachowane do dzisiaj 24 obrazy Canaletta stanowią skarb narodowego dziedzictwa oraz ważne źródło informacji o stolicy [1], [2]. Widoki wykonane są niezwykle precyzyjnie i charakteryzują się wielką dbałością o szczegóły. Artysta stosował też *sztafaż*, umieszczając na obrazach i przedstawiając w rozpoznawalny sposób różne osoby. Z obrazów tych można dzisiaj uzyskać wiele rzetelnych informacji na temat miasta, jego architektury i życia mieszkańców [3].

Malując budynki i budowle, Canaletto utrwał ich szczegóły architektoniczno-budowlane. Dokładnie pokazywał nawet pokrycia dachowe, zwłaszcza na tych budowlach, które znajdowały się na bliższych planach. Na obrazach rozróżnić można nie tylko materiał pokrycia dachów (gonty, blacha, różne rodzaje dachówki), ale również sposób ich ułożenia, światłocien, a nawet stan zachowania. W czasie tworzenia obrazów malarz wykonywał liczne szkice pomocnicze oraz korzystał z prostego przyrządu optycznego zwanego *camera obscura*, ułatwiającego bezbłędne rejestrowanie perspektywy, proporcji i kompozycji elewacji przedstawianych budowli oraz ich otoczenia. Widoki miasta były wykańczane w pracowni artysty, gdzie z wielką starannością dopracowywano wszelkie szczegóły.

Za ostatni obraz Canaletta powstały w 1780 r. uznawany jest widok kościoła pw. Opieki św. Józefa Oblubieńca Niepokalanej Bogurodzicy Maryi należącego do sióstr wizytek i zlokalizowanego przy ul. Krakowskie Przedmieście (il. 1). Dominuje na nim szczegółowo przedstawiona fasada kościoła, widoczny jest fragment ulicy z zabudową i scenki uliczne. W głębi pokazano budynki klasztoru, a po prawej stronie kościoła dwukondygnacyjny chór zakonny z charakterystyczną wieżyczką wieńczącą jego dach.

Kościół wznoszony był etapami w latach 1727–1734, a prace kontynuowano w latach 1754–1762, po zawaleniu się jego dachu, według projektów Karola Baya i Efraima Schroegera. W następnych latach klasztor podlegał kolejnym fazom rozwoju, dokonywano zmian i przebudów, nie dotyczyły one jednak fasady kościoła [4], [5].

Widok kościoła utrwalony na płótnie zgodnie z zasadami konstruowania perspektywy umożliwia przybliżone ustalenie, z którego miejsca obserwował go malarz. Porównanie z narysowanym w skali planem Warszawy z 1771 r. pozwala stwierdzić, że była to zachodnia strona ul. Krakowskie Przedmieście. Odległość od fasady świątyni mogła wynosić około 60 m, a od chóru zakonnego około 85 m. Miejsce przebiegu linii horyzontu wskazuje natomiast, że malarz znajdował się na *podestacie*² lub malował z okna kamienicy – prawdopodobnie z poziomu pierwszego piętra (il. 2).

Kiedy obserwujemy przedstawioną na obrazie architekturę, zastanawia pokazany rozkład cieni na widoku dachu chóru zakonnego z sygnaturką. W porównaniu ze stanem obecnym (a na przestrzeni lat nie zaszły tu żadne zmiany dotyczące kubatury kościoła) ów układ cieni nie odpowiada rzeczywistości,

* ORCID: 0000-0002-6927-1939.

¹ *Weduta* (wł. *veduta* – widok, panorama) – obraz, rysunek lub rycina, przedstawiające ogólny widok miasta lub jego fragment, często ze *sztafażem* (<https://pl.wikipedia.org/wiki/Weduta> [data dostępu: 22.08.2019]).

² W tym czasie często budowano specjalne *podesty* w celu namalowania sceny, malowano też, ustawiając sztalugi w miejscach zapewniających dobry widok, np. w oknach budynków.

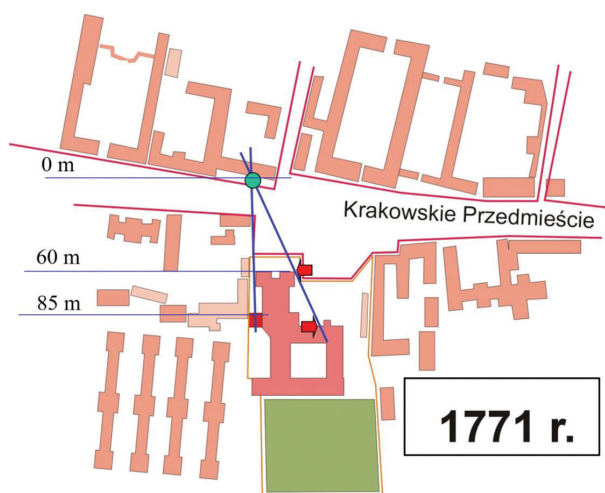


Il. 1. Kościół Wizytek, obraz Canaletta z 1780 r.

(źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82_Wizytek_w_Warszawie
[data dostępu: 1.10.2019])

co łatwo jest sprawdzić w naturze. Cień utworzony od bryły kościoła powinien w charakterystyczny sposób załamywać się na dachu chóru, a cień znajdujący się u podstawy sygnaturki w ogóle nie może się pojawiać (il. 3, 4). Obraz to nie fotografia, która powstaje w ułamku sekundy, artysta maluje go i wykańcza przez wiele dni, a nawet miesięcy. Mogą się na nim znaleźć pewne elementy przetworzone lub dodane przez malarza lub jego współpracowników, które nie są zgodne z rzeczywistym widokiem obiektu, a zostały zaczerpnięte ze zrobionych wcześniej szkiców z natury lub na podstawie notatek [6].

Na dachu chóru zakonnego dość dokładnie namalowany jest układ dachówek, co można stwierdzić, patrząc z bliska na oryginał obrazu³. Dzięki pomiarom inwentaryzacyjnym⁴ wiadomo, iż odcinek kalenicy dachu przebiegający od jego skraju do



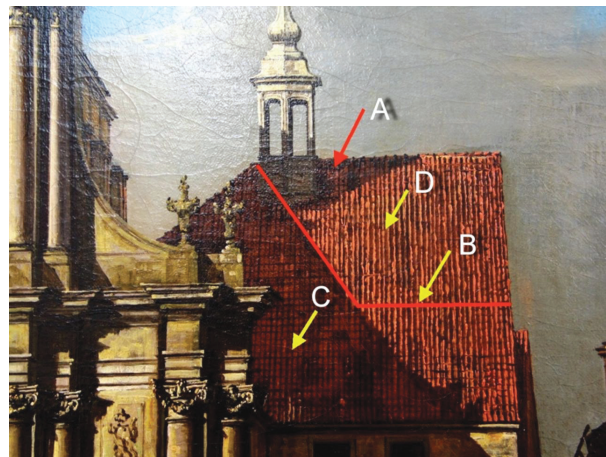
Il. 2. Mapa Warszawy z 1771 r.
z zaznaczonym miejscem,
z którego Canaletto malował kościół Wizytek,
określonym na podstawie perspektywy obrazu
(oprac. D. Mączyński)

³ W zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie.

⁴ Inwentaryzacja kościoła Wizytek w Warszawie znajduje się w archiwum Zakładu Architektury Polskiej na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.



Il. 3. Fragment obrazu Canaletta
– zdjęcie z oryginału (fot. D. Mączyński)



Il. 4. Fragment obrazu Canaletta
z zaznaczonymi istotnymi fragmentami widoku:

- A – cień, który nie występuje w naturze,
- B – linia zbliżona do tej, według której może przebiegać w rzeczywistości cień na dachu chóru,
- C – widok regularnej siatki pokrycia z dachówek w cieniu,
- D – artystyczne przedstawienie światłocienia pokrycia dachu (w partii nasłonecznionej) (oprac. D. Mączyński)

sygnaturki ma długość 5,66 m. Na obrazie Canaletta pokazano tu 38 dachówek w rzędzie, natomiast w pokryciu dachu w 2010 r. na tym odcinku było ułożonych 27 dachówek esówek. Na analizowanej połąci dachu u Canaletta można się doliczyć 40

rzędów dachówek, w rzeczywistości w 2010 r. były 34. Dachówki są przedstawione w postaci dość precyzyjnie namalowanej siatki (lepiej widocznej w zaciemionych częściach dachu) oraz bardziej malarsko, z wyraźnie zaznaczonym światłocieniem, w oświetlonym słońcem fragmencie dachu (il. 4). W tej części konsekwentnie akcentowana światłem jest prawa strona ułożonych dachówek, co jest charakterystyczne dla pokrycia wykonanego z esówki, w wypadku światła padającego lekko skośnie z lewej strony na pokrycie dachu. Również możliwe do odczytania z obrazu proporcje dachówek są właściwe dla dachówki esówki.

Wygląd ceramicznych dachówek esówek pokazanych na innych obrazach Canaletta zależy od ich oświetlenia i oddalenia od malarza. Im dalej, tym elementy pokrycia dachu stają się mniej wyraźnie, uproszczone, aż przybierają formę barwnej plamy. Zależnie od kąta padania światła też są bardziej lub mniej ostre. Na ogół jednak dość łatwo jest rozróżnić typ dachówki – czy jest to już w tym czasie powszechnie występująca na dachach Warszawy wygięta dachówka esówka, czy płaska karpówka. Na dachu o formie fragmentu stożka, nad prezbiterium kościoła bernardynów zidentyfikować można dachówkę typu mnich–mniszka. Ma ona inny, charakterystyczny światłocień i jest ułożona z zastosowaniem specjalnych dachówek redukujących liczbę rzędów na zmniejszającym się obwodzie dachu. Na dachach budowli utrwalonych na obrazach Canaletta widoczne są jeszcze inne rodzaje pokryć dachowych, takie jak strzechy, gonty⁵ czy płaska blacha kładziona z arkusza⁶.

Gdyby jednak przyjąć, że na dachu chóru zakonnego przy kościele Wizytek znajduje się dachówka typu mnich–mniszka, to namalowana powinna mieć inne proporcje i inny układ, a więc jej widok i światłocień znacznie by się różnił od pokazanego na obrazie.

Można także przyjąć na podstawie danych historycznych, że w XVIII w. w Warszawie dachowe pokrycia ceramiczne wykonane z dachówki esówki były bardzo rozpowszechnione. Widoczne są one także na wielu innych budynkach na obrazach Canaletta. Malarz nawet zróżnicował ich widoki, uwzględniając stan zachowania. Na niektórych dachach widoczne są uzupełnienia i naprawy ceramicznego pokrycia. Aby takie stare i nowe części do siebie pasowały, musiały być wykonywane z takiego samego typu dachówki. Na innym płótnie Canaletta widzimy fragment dachu na kościele Wniebowzięcia Najświętszej

⁵ Na widokach łąk wilanowskich.

⁶ Na przykład pałac w Wilanowie, kopuła kościoła Świętego Sakramentu na Nowym Mieście.

Maryi Panny i św. Józefa Oblubieńca⁷. Na dachu znajduje się na pewno dachówka ceramiczna, o czym świadczy kolor i charakterystyczny światłocień pokrycia. Ze względu jednak na odległość planu, trudno z całą pewnością stwierdzić, o jaki typ dachówki chodzi. Z pomocą przychodzą źródła historyczne, w których znajduje się informacja, że na pokrycie tego dachu w 1672 r. sprowadzono specjalnie z Gdańska dachówkę holenderkę. Canaletto, widząc ten obiekt prawie 100 lat później, nie mógł na nim zobaczyć dachówki mnich–mniszka. Podobnie kościół św. Krzyża przedstawiony na innym z obrazów ma pokrycie z dachówki esówki – zbudowany w stylu barokowym, po potopie szwedzkim (w latach 1679–1696) posiada stosunkowo niewielkie spadki dachu, a na tak nachylonych płaszczyznach głównie stosowano już esówkę (rzadziej karpiówkę).

Jeszcze jedną ciekawą informacją dotyczącą rodzaju pokrycia dachowego na kościele Wizytek są niepublikowane dokumenty znajdujące się w archiwum klasztornym przy Krakowskim Przedmieściu⁸. Wynika z nich, że w 1847 r. prowadzono remont dachu kościoła i klasztoru i w celu uzupełnienia uszkodzonego krycia zakupiono pewną liczbę dachówek holenderek. A więc istniejące i naprawiane pokrycie musiało być tego samego typu i rodzaju.

Prowadząc badania warszawskich kościołów w ramach rozpoznania i dokumentacji historycznych więźb dachowych⁹, poddano szczegółowym oględzinom także więźbę i poddasze kościoła Wizytek [7]. Na poddaszu stwierdzono zmagazynowane „na zapas” dachówki typu esówka (odpowiadające wielkością dachówkom, które znajdowały się na połaciach dachu). Natomiast w pachach sklepień odnaleziono fragmenty mniejszych dachówek ceramicznych o charakterystycznej formie (dachówka holenderka, dachówka esówka¹⁰). Na pewno nie były to fragmenty dachówek typu mnich–mniszka.

Komisja konserwatorska przy Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorze Zabytków w Warszawie na podstawie reprodukcji obrazu Canaletta ustaliła, że widoczny na obrazie dach dwukondygnacyjnego chóru i dachy klasztoru pokryte są dachówką mnich–mniszka. Tak też prace konserwatorskie zrealizowano dla całości tego zabytkowego założenia (klasztor i kościół). W efekcie mamy dzisiaj w Warszawie późnobarokowy kościół kryty takim typem dachówki, który nigdy na nim nie występował i jest charakterystyczny dla budowli średniowiecznych. To oczywisty błąd wynikający z braku pogłębionych studiów porównawczych przed podjęciem ostatecznej decyzji konserwatorskiej. Błąd, na którego naprawę przyjdzie nam czekać do następnej wymiany pokrycia dachu, a więc 80, a może i ponad 120 lat.

Prowadząc studia porównawcze oparte na analizach dostępnej ikonografii, warto korzystać z oryginałów, a nie z małych reprodukcji. Powinno się zwracać uwagę na sposób ujęcia tematu przez artystę (malarza, rysownika, rytownika), porównywać zgodność widoków z innymi źródłami historycznymi (ikonograficznymi i pisanymi), oceniać wiarygodność i szczegółowość badanych widoków. Wiele interesujących informacji może dostarczyć sam zabytek. Cenną informacją są resztki dawnych pokryć dachowych odnajdywane na poddaszu lub wbudowane np. w ściany szczytowe, zachowane dawne łąty dachowe i ich rozstaw, ślady po dawnych łątach na zewnętrznych powierzchniach krokwi (np. otwory po gwoździach użytych do ich przytwierdzenia), a nawet ślady po zabrudzeniach zaprawą używaną przy kładzeniu dachówki. Należy także pamiętać, że dawne pokrycia dachowe, mimo iż tego samego typu, mogły mieć różne wymiary (dachówka mniejsza i większa), często miały odmiennie dopracowaną formę (np. krzywizna „falki”), fakturę i barwę powierzchni (zależnie od materiału i sposobu wypalenia), w końcu mogły być także nieco różnie układane, co miało wpływ na plastykę i światłocień pokrycia.

⁷ Inne nazwy obiektu to: kościół Karmelitów Bosych, kościół pokarmelicki, kościół Seminaryjny – przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie.

⁸ Protokół z wykonania prac wraz z wykazem materiałów i poniesionych kosztów remontu dachu i zewnątrz kościoła z przełomu września i października 1847 r. – archiwum S.S. Wizytek, sygn. E18.

⁹ Badania historycznych więźb Warszawy wykonano w KOBiDZ w latach 2007–2009.

¹⁰ Nazwy te używa się często wymiennie.

Bibliografia

- [1] Kozakiewicz H.S., *Bernardo Bellotto zwany Canaletto*, Arkady, Warszawa 1975.
- [2] Fregolent A., *Canaletto i wedutyści*, Rzeczpospolita, HPS, Warszawa 2006.
- [3] Rizzi A., *Canaletto w Warszawie, dzieła Bernarda Bellotta, zwanego Canalettem w stolicy Stanisława Augusta*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Rosikon Press, Warszawa 2007.
- [4] Bohdziewicz P., *Kościół i klasztor PP. Wizytek w Warszawie*, [w:] P. Bohdziewicz, *Studia z dziejów sztuki polskiej w okresie baroku i rokoka*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1973, s. 8–81.
- [5] Chrościcki J., *Kościół Wizytek*, PWN, Warszawa 1973.
- [6] Wallis M., *Canaletto malarz Warszawy*, Auriga, Warszawa 1971.
- [7] Mączyński D., Warchoń M., *Opis i analiza konstrukcji dachowej nad nawą główną kościoła ss. Wizytek przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie*, Monument 2, Warszawa 2005, s. 45–69, www.kobidz.pl/app/site.php5/getFile/366 [data dostępu: 3.07.2019].

Streszczenie

Tematem pracy jest rola ikonografii i studiów porównawczych w konserwacji zabytków. W opisanym przypadku kościoła i klasztoru sióstr Wizytek w Warszawie zinterpretowano materiał ikonograficzny na podstawie niewielkich reprodukcji i nie przeprowadzono pogłębionych studiów porównawczych i analiz z wykorzystaniem innych dostępnych źródeł informacji. Doprowadziło to do realizacji dużych prac remontowych, które w nieprawidłowy sposób zmieniły historyczny wygląd obiektu.

Słowa kluczowe: dachówka, Warszawa, Canaletto, kościół Wizytek

Abstract

A role of iconography and comparative studies in the conservation of historical monuments. Roofing of the Sisters of the Visitation Church in Warsaw

The subject of this work is a role of iconography and comparative studies in the conservation of historical monuments. In the case of the Sisters of the Visitation Church in Warsaw the iconographic material was interpreted basing only on small reproductions and no comprehensive comparative studies or analyses using available sources of information were carried on. This resulted in implementing vast renovation works, which changed the historical appearance of the building in a detrimental way.

Key words: roof tiles, Warsaw, Canaletto, the Sisters of the Visitation Church

Problematyka konserwacji i rewaloryzacji wybranych posadzek na Śląsku

Wprowadzenie

Prowadzone w ostatnich latach prace rewaloryzacyjne w kilku obiektach na obszarze Śląska przyniosły interesujący materiał badawczy, obejmujący rozpoznanie budowli zabytkowych nie tylko w kontekście przemian kolorystycznych, ale przede wszystkim przekształceń architektonicznych. Zwłaszcza ta druga grupa badań umożliwiła wysunięcie nowych tez dotyczących form i ukształtowania budowli, ich wnętrza, ścian, sklepień, a także posadzek ceramicznych oraz kamiennych. W niektórych przypadkach wnioski płynące z rozpoznania chronologii przekształceń w znacznym stopniu zmieniły nie tylko sposób postrzegania samych budowli, ale też ich wnętrza. Wpłynęły również na rozwiązania przyjęte w procesie rewaloryzacji.

W niniejszej pracy przedstawione zostaną zagadnienia renowacji i konserwacji wybranych posadzek jako istotnego elementu wystroju pomieszczeń. Dla pełnego zobrazowania problematyki za niezbędne uznano nakreślenie zarysu przekształceń poszczególnych budowli, bazującego na wynikach badań. Następnie przedstawiono konkluzje niezbędne do właściwego przeprowadzenia prac oraz same realizacje.

Stan i metodologia badań

Dotychczas zagadnienie posadzek oraz ich rewaloryzacji omawiane było głównie na marginesie innych spraw, przede wszystkim w kontekście badań obiektów zabytkowych. Kwestie związane z badaniami nad warsztatami budowlanymi (w tym także wykonywanymi przez nie posadzkami) były tematem dwóch artykułów Edmunda Małachowicza [1, s. 3–17], [2, s. 81–89]. W pierwszym przedstawił on problematykę ceramicznych posadzek, średniowiecznych oraz nowożytnych, odkrytych i wyeksponowanych we wnętrzach wirydarza klasztoru bernardynów we Wrocławiu [1, s. 4, 15]. Natomiast w drugim poruszył zagadnienia warsztatu budowlanego zakonów żebrzących z uwzględnieniem płytek posadzkowych ozdobnych i gładkich z resztkami bezbarwnej glazury z klasztoru wrocławskich dominikanów [2, s. 81–83]. Na podstawie przedstawionych badań autor ten sformułował podstawowe zasady dotyczące konserwacji i rewaloryzacji posadzek [3, s. 212, 213]. Określił ogólne zalecenia zróżnicowania materiałowego w zależności od epoki stylowej, np. postulując zastosowanie płyt marmurowych we wnętrzach nowożytnych, a kwadratowych płyt ceramicznych lub cegły układanej „na płask” – w średniowiecznych. Ewa Łużyńska przedstawiła i omówiła kafle oraz kształtki pochodzące z przełomu XII i XIII w., a także z początku XIII w. – odkryte głównie we wtórnych zasypach w klasztorach cysterskich w Lubiążu i Trzebnicy [4, s. 79, 97, 297, 379]. Próbę syntetycznego przedstawienia form najstarszych kafli posadzkowych (od XIII do XV w.) znanych z obszaru Wrocławia, ukazanych w szerszym kontekście obejmującym wybrane budowle śląskie, podjął Maciej Małachowicz [5, s. 111–134]. Zaprezentował odkryte w klasztorze dominikańskim glazurowane kształtki w kolorach zielonym i brązowym z lat 30. XIII w., pochodzące ze zniszczonego w 1241 r. pierwszego kapitulacza, i porównał je z odkrytymi kształtkami z klasztorów cysterskich [3, s. 79, 97, 297, 379], [5, s. 134]. Wspomniał też o zielonkawym kaflu odkrytym na pl. św. Krzyża [5, s. 134].

* ORCID: 0000-0002-9228-296X.

Do podstawowych źródeł informacji dotyczących formy oraz rodzaju posadzek we wnętrzach należą badania architektoniczne i architektoniczne metodą wykopaliskową, analizy ikonografii archiwalnej i studia porównawcze. Ze względu na szczupłość zasobu wiarygodnych historycznych rycin czy fotografii wnętrz, a także wielokrotne przekształcenia budowli zabytkowych za najważniejsze i najbardziej cenne można uznać dwie pierwsze ze wskazanych metod. W świetle przedstawionych w dalszej części pracy przykładów możliwe było udokumentowanie rozwiązań indywidualnych, jednostkowych, ale też popularnych, stosowanych w różnych epokach. Konkluzje płynące z wyników przeprowadzonych prac badawczych stanowiły podstawę do projektów rewaloryzacji posadzek w niemal wszystkich wymienionych obiektach.

Systematyka posadzek

Podstawą klasyfikacji form posadzek jest wykorzystany materiał budowlany. Spośród materiałów mających zastosowanie w historycznych posadzkach wyróżnia się dwa podstawowe: kamień naturalny oraz ceramikę. W przypadku pierwszego z nich można zaobserwować szeroki wachlarz form samych płyt: od ośmiobocznych, przez sześcioboczne, kwadratowe, prostokątne, rombów po wieloboczne. Układy kompozycyjne, jakie z nich można zestawić, tworzą kilka grup:

- geometryczne – z dwóch lub więcej form płyt kwadratowych i sześcioboków nieforemnych (np. prezbiterium kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzegu) lub rombów i wieloboków (np. kaplica Zamku Dolnego w Głogówku), czy też kwadratów i ośmioboków (np. biblioteka w klasztorze augustianów w Żaganiu) (il. 1a, b),
- szachownice – z płyt kwadratowych (np. kolegiata pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie lub kaplice kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzegu) (il. 1c),
- rzędy – z płyt kwadratowych (np. kościół parafialny w Przylesiu) lub prostokątnych (np. kruchta kościoła św. Wawrzyńca w Głuchołazach),
- tzw. plastry miodu – z sześcioboków foremnych (np. w prezbiterium kościoła św. Macieja we Wrocławiu czy kaplic kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzegu) (il. 1d)¹.

Do posadzek kamiennych przede wszystkim stosowano materiał wydobywany lokalnie: granit (złóża: Strzegom, Strzelin, Michałowice), marmur (złóża: Sławniowice, Złoty Stok [Biała i Zielona Marianna]) lub piaskowiec (złóża: Bolesławiec, Lwówek Śląski, Złotoryja, Radków, Szczytna, Długopole) [6, s. 71]. Zdarzały się również importy, jak choćby ceglasterczerwony wapień olandzki (Szwecja) wykorzystany w posadzce w Auli Leopoldina na Uniwersytecie Wrocławskim [7, s. 331, 332]. Zinventaryzowano także przypadki łączenia różnych materiałów – choćby kamienia i drewna, jak w bibliotece klasztoru augustianów w Żaganiu, gdzie pomiędzy ośmiobocznymi płytami piaskowcowymi wprowadzono kwadratowe klepki dębowe (il. 1b). Wykonywano także elementy indywidualne, zazwyczaj o znaczeniu heraldycznym. Przykładem takiego detalu może być krzyż z czerwoną sześcioramienną gwiazdą zachowany w posadzce prezbiterium kościoła św. Macieja we Wrocławiu – należącego do krzyżowców z czerwoną gwiazdą.

Podczas prac rozpoznano także kilka przykładów nawierzchni wykonanych z zastosowaniem bruków – z drobnych eratyków (np. piwnica wschodnia klasztoru magdalenek w Szprotawie czy korytarz szkoły ewangelickiej w Namysłowie) lub kamieni łamanych (np. przejście sukiennicze w Głubczycach) (il. 2a, b). Układano je zazwyczaj nieregularnie, tak aby się wzajemnie klinowały².

Drugą grupę materiałów posadzkowych tworzą wyroby ceramiczne: kształtki, płytki oraz cegły komponowane na kilka sposobów. Można tu wydzielić następujące grupy rozwiązań:

- kwadry – układane zapewne w formę kwadratowych lub prostokątnych pól wypełnionych kształtkami (koła, wachlarze, krzyże, romby, kwadraty prostokąty itp.), znane głównie z badań archeologicznych

¹ Dwa ostatnie warianty wykonywane były także z płyt ceramicznych.

² Nie stwierdzono w wymienionych przykładach rozwiązań znanych z bruków układanych z kostki (np. wachlarzy czy rozet), jedynie w przejściu sukienniczym w Głubczycach zarejestrowano tzw. rynsztok.

lub z wtórnych zasypów eksplorowanych we wnętrzach klasztorów cysterskich (np. w Trzebnicy czy Lubiążu) [4, s. 79, 97, 297, 379] czy dominikańskich (we Wrocławiu) [5, s. 130–134] (il. 1a),

– rzędy – z płyt kwadratowych o długości boków od 18 nawet do 27 cm i grubości 4,5–5 cm układane zazwyczaj rzędami prostokątami do dłuższych boków pomieszczeń (np. zakrystia kościoła w Chotkowie w powiecie żagańskim) (il. 3c),

– tzw. plastry miodu – z płyt o wymiarach boków między 18 a 25 cm i grubości od 4 do 5 cm. (np. sala skrzydła południowego Zamku Dolnego w Głogówku) (il. 3b),

– rzędy ceglane (cegły układane prosto, np. kościół w Stronii w powiecie oleśnickim czy kruchta kościoła św. Jakuba w Małujowicach w powiecie brzeskim, naprzemiennie – w przyziemiu w korytarzu i salach pasma wschodniego klasztoru magdalenek w Szprotawie) (il. 3d),

– tzw. jodełka z cegły (np. w przyziemiu w salach pasma środkowego klasztoru magdalenek w Szprotawie).



Il. 1. Rodzaje posadzek kamiennych. Posadzki geometryczne:

- a) płyty o różnych kształtach (Brzeg, kościół Podwyższenia Krzyża Świętego, marmur, 1734–1739) (fot. A. Legendziewicz);
 b) płyty kamienne z wstawkami z innych materiałów (Żagań, klasztor poaugustiański, biblioteka, piaskowiec z klepkami drewnianymi, ok. 1736 r.) (fot. M. Kozarzewski); c) szachownice (płyty kwadratowe) (fot. A. Legendziewicz);
 d) tzw. plastry miodu (sześcioboczne) (Brzeg, kościół Podwyższenia Krzyża Świętego, marmur, 1734–1739) (fot. A. Legendziewicz)



II. 2. Rodzaje posadzek kamiennych. Bruki:

- a) kamień łamany (Głubczyce, sukiennice, XIV w.?),
 b) eratyki ze stopniem z połowy kamienia młyńskiego (Szprotawa, klasztor magdalenek, piwnica wschodnia, przełom XVI/XVII w.)
 (fot. A. Legendziewicz)

Różnorodność form kształtek zwłaszcza w pierwszej z grup oraz ślady zarejestrowanej na ich powierzchniach glazury zielonej i brązowej wskazują, że tworzyły one zapewne bogaty wielobarwny rysunek na posadzkach klasztorów 1. połowy XIII w. [5, s. 134]. Podobnie jak w posadzkach kamiennych, także i w ceglanych znalazły zastosowanie płytki kwadratowe oraz sześcioboczne, które występowały nie tylko we wnętrzach średniowiecznych, lecz także nowożytnych.

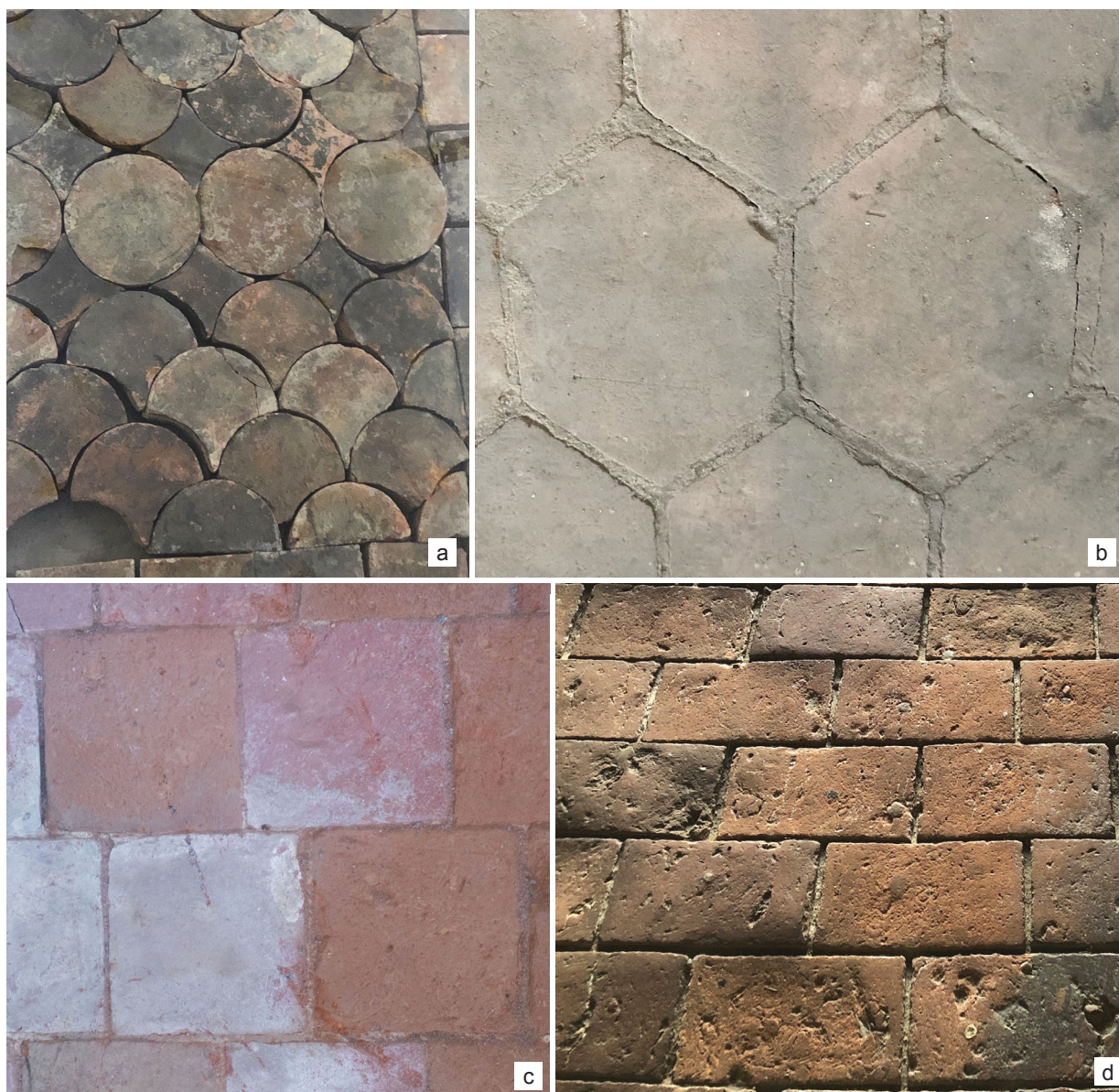
Opis przeprowadzonych prac rewaloryzacyjnych

Głównymi wyznacznikami zakresu prac rewaloryzacyjnych przy posadzkach były ich wartość historyczna, możliwości ekspozycyjne oraz stan zachowania. Zasadniczo zakresy prac można podzielić na dwa nurty: konserwację z częściowym uzupełnieniem oraz rekonstrukcję w oparciu o wiarygodne relikty zarejestrowane podczas badań architektonicznych lub wstępnych studiów i analiz. Do pierwszego zaliczono prace przy posadzkach biblioteki klasztoru augustiańskiego w Żaganiu, piwnicy w klasztorze magdalenek w Szprotawie, przejścia sukienniczego w Głubczycach oraz zakrystii kościoła w Chotkowie. Do drugiego natomiast włączono realizacje w kruście kościoła w Głuchołazach, kościele św. Piotra i Pawła w Żarach, salach przyziemia klasztoru magdalenek w Szprotawie, piwnicach kamienic w bloku ratuszowym w Głubczycach oraz kościele w Stronii.

Konserwacja z częściowym uzupełnieniem

Prace restauratorskie we wnętrzu biblioteki augustianów w Żaganiu prowadzone w okresie od 2016 do 2018 r. objęły konserwację wystroju malarskiego i architektonicznego, a także mebli, m.in. globusów Nieba i Ziemi. Jej ostatnim akordem były prace przy schodach i posadzce³.

³ Za udostępnienie materiałów dotyczących prac w bibliotece klasztoru augustianów w Żaganiu autor chciałby złożyć serdeczne podziękowania na ręce pana Marcina Kozarzewskiego.



II. 3. Rodzaje posadzek ceramicznych:

- a) kształtki (Wrocław, klasztor dominikański, lata 30. XIII w. [w zbiorach Muzeum Miejskiego Wrocławia]),
 - b) płyty ceramiczne sześcioboczne układane w tzw. plastry miodu (sześcioboczne – Głogówek, Zamek Dolny, sala Beethovena, XVII w.),
 - c) kwadratowe układane rzędami (Chotków, kościół, zakrystia, XVII w.),
 - d) cegły układane rzędami (Małujowice, kościół parafialny pw. św. Jakuba, kruchta pod wieżą, XVIII w.)
- (fot. A. Legendziewicz)

Augustianów sprowadził do Żagania książę Przemko w 1284 r. [8, s. 39]. Odbudowę biblioteki po pożarze klasztoru 22 VIII 1730 r. wraz z barokową aranżacją wnętrza zakończono dwa lata później. Wystrój malarski wykonał Georg W.J. Neunhertz do 15 IV 1736 r. – o czym informuje inskrypcja umieszczona przy drzwiach wejściowych: *Neunhertz / fecit / Ao 1736 / die 15 Aprilis* (Neunhertz wykonał w roku 1736, 15 kwietnia) [9, s. 94].

W trakcie tych prac do wnętrza biblioteki wprowadzono posadzkę z ośmiobocznych płyt piaskowca o długości 42 cm, z umieszczonymi w narożnikach kwadratowymi klepkami z drewna dębowego o boku długości 14 cm, ułożoną na zaprawie wapiennej. Płyty po niemal 300 latach użytkowania wykazywały silne zabrudzenia, pokrywała je warstwa kurzu i środków czyszcząco-pielęgnujących. W wielu miejscach zaobserwowano ubytki na krawędziach oraz spękania powierzchni. Uszkodzenia schodów uchwycono na stopniach oraz przy słupku balustrady. Prace restauratorskie poprzedzono próbami w celu



Il. 4. Żagań, klasztor augustianów, biblioteka, wnętrze i posadzka, stan po pracach (fot. M. Kozarzewski)

dobrania odpowiednich środków i metod. Ręcznie oczyszczono szczotkami powierzchnię z użyciem detergentów i dyspersji wodnych środków czyszczących. Spękane płytki piaskowcowe zespolono, a zniszczone wymieniono na analogiczne. Podobną metodę przyjęto w przypadku klepek drewnianych. Schody oczyszczono, a stopnice związano z podłożem [10, s. 17–22]. Przyjęty zakres prac konserwatorskich umożliwił zachowanie unikatowego barokowego wystroju wnętrza biblioteki. Geometryczna posadzka będąca jej integralnym elementem po pracach odzyskała historyczną barwę i stanowi obecnie podstawę bogatej dekoracji malarskiej oraz sztukatorskiej pokrywającej sklepienia oraz ściany (il. 4).

Podczas prac budowlanych w budynku dawnego skrzydła północnego klasztoru magdałek w Szprotawie przeprowadzono badania architektoniczne, które dały możliwość rozpoznania struktury jego przekształceń [11]. Najstarsza wzmianka mówiąca o przenosinach konwentu z Bytomia Odrzańskiego do Szprotawy pochodzi z 1 XII 1314 r. [12, nr 3446]. Pierwotny budynek klasztorny powstał zapewne przed 1314 r. z fundacji księżnej Mechtyldy i jej syna księcia Henryka IV Wiernego. Wzniesiono wtedy dwukondygnacyjny budynek o planie prostokąta i wymiarach około $40,6 \times 11,3$ m. Prawdopodobnie w 2. połowie XIV w. przedłużono go na wschód i wydzielono w przyległej partii na dwóch piętrach sale, które na przełomie XVI i XVII w. nakryto sklepieniem opartym na centralnym filarze. W tym także okresie wprowadzono pod nimi piwnicę. Barokowa przebudowa zrealizowana zapewne po pożarze w 1702 r. objęła podwyższenie obiektu o jedną kondygnację, nowy dach oraz wystrój elewacji, a we wnętrzach – zachowane do dziś w przyziemiu sale od południa i korytarz wzdłuż elewacji północnej. Wtedy też gotycką salę pasma zachodniego nakryto sklepieniem opartym na centralnym filarze i wprowadzono pod nią sklepioną piwnicę. W połowie XIX w. przekształcono wnętrza. Zmiany podyktowane znacznym podwyższeniem terenu od strony północnej i przebicciem nowego wejścia z pl. Kościelnego spowodowały przekształcenie poziomów użytkowych w przyziemiu oraz dolnych biegów schodów [11, s. 7–16].

W trakcie prac pod salą pasma wschodniego odkryto sklepioną komorę piwniczną dostępną zejściem ze schodami prowadzącymi wprost z pomieszczenia w przyziemiu. Po usunięciu zasypów odkryto w niej bruk z drobnych eratyków układanych na mocno ubitym piasku. Pierwszy stopień przy wejściu do komory był wykonany z połowy koła młyńskiego, a drugi z cegły układanej w tzw. rolę [11, s. 10, 11].



Il. 5. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, piwnica wschodnia, wnętrze i bruk z eratyków, stan po pracach (fot. A. Legendziewicz)

Zachowana niemal w całości posadzka kamienna dała możliwość wysunięcia postulatu jej konserwacji i ekspozycji. Dobrane gabarytowo oraz fakturowo drobne kamienie polne wykorzystano do uzupełnień, głównie przy ścianie północnej, a także zachodniej. Uzupełnienia o nierównej powierzchni scalono z zastanym brukiem. Zachowano także kamienny stopień z połowy koła młyńskiego, przemurowując cegłą układaną w tzw. rolkę próg otworu wejścia. Autentyczność renesansowego wnętrza z przełomu XVI i XVII w. tworzą sklepienie z odcisniętymi w nadmiarze zaprawy deskami szalunku, wnęka oświetleniowa w ścianie zachodniej i posadzka z półkolistym kamiennym stopniem [11, s. 11] (il. 5).

Realizowane w latach 2006–2008 prace rewaloryzacyjne przy odbudowie ratusza i bloku śródrynkowego w Głubczycach dały możliwość przeprowadzenia badań architektonicznych [13], [14]. Ich wyniki rzuciły światło na okres powstania oraz kształtowanie się tego zespołu zabudowy od XIV do połowy XX w. Wzmiankowane w 1332 r. sukiennice składały się początkowo z dwóch budynków mieszczących po sześć komór ustawionych naprzeciw siebie, z przejściem pomiędzy [13, s. 3–5], [15, s. 127]. W jego północnym odcinku, pod posadzką z kwadratowych płytek marmurowych z 1936 r. [16, s. 282, 283] odkryto pochodzący z XIV w. gotycki bruk z kamienia łamanego [13, s. 3–5]. Po usunięciu całości zasypu stwierdzono w przestrzeni niemal całego istniejącego fragmentu tretu brukowaną nawierzchnię uliczki opadającej w kierunku południowym z wyprofilowanymi spadkami ku rynsztokowi biegnącemu środkiem. Bardzo dobry stan zachowania – odtworzenia wymagało jedynie około 15% – stanowił koronny argument do podjęcia decyzji o jej ekspozycji. Zakres prac konserwatorskich objął oczyszczenie bruku, odtworzenie zniszczonych nawierzchni i miejscowe uzupełnienie spoiny. Jako podbudowę zastosowano piasek z niewielką domieszką białego cementu. Prace rewaloryzacyjne w przejściu sukienniczym objęły także sklepienia, które poddano zabiegom konserwatorskim. Na ścianach w wejściu oraz w osiach trzech poprzecznych lunet uzupełniono lub częściowo odtworzono zespół kamiennych portali: czterech ostrołucznych gotyckich oraz trzech renesansowych o wykroju półkolistym [14]. Działania te połączone



Il. 6. Głubczyce, blok ratuszowy, przejście sukiennicze, widok ściany zachodniej i bruk z kamienia łamanego, stan po pracach (fot. A. Legendziewicz)

z konserwacją i ekspozycją późnogotyckiego bruku przywróciły w przestrzeni ratusza fragment przestrzeni przejścia sukienniczego z okresu jego renesansowej odbudowy po pożarze w 1603 r. [17, s. 139], [18, s. 94] (il. 6).

Podczas prac renowacyjnych prowadzonych w prezbiterium i zakrystii kościoła pw. Narodzenia NMP w Chotkowie w drugim z pomieszczeń odsłonięto fragmenty posadzki złożonej z kwadratowych płyt ceramicznych o boku długości od 20 do 20,5 cm i niejednorodnym kolorze wypału w odcieniach czerwieni od jasnej do ciemnej. Ułożono je pasami z przesunięciem o 1/2 płytki prostopadle do dłuższych ścian pomieszczenia [19, s. 8].

Wieś Chotków wymieniana jest około 1300 r. w *Księdze uposażeń biskupstwa wrocławskiego* [20, E 87], a sam kościół pojawia się w źródłach dopiero w 1376 r. [21, nr 941]. W trakcie badań architektonicznych ustalono, że posadzkę wykonano zapewne w 2. połowie XVII w. – w okresie wprowadzenia krypty pod chór i zakrystię [19, s. 8]. Dobry stan zachowania odsłoniętych jej fragmentów dał możliwość konserwacji oraz częściowego odtworzenia. Ubytki obejmujące połacie głównie wzdłuż dłuższych ścian uzupełniono nowym materiałem analogicznym gabarytowo, kolorystycznie i fakturowo do zachowanego, układanym na dobranej do istniejącej zaprawie wapienno-piaskowej. Na ścianie północnej wyeksponowano ceglane obramienie renesansowego wejścia do prezbiterium. Dzięki powyższym zabiegom uzyskano spójne stylistycznie wnętrze zakrystii z elementami barokowymi i renesansowymi płytami epitafijnymi (il. 7).

Rekonstrukcje

Druga grupa działań rewaloryzacyjnych objęła przykłady prac, w których przywracane były historyczne formy posadzek w oparciu o przeprowadzone szczegółowe badania architektoniczne. W kilku z nich uzyskane wyniki w znacznym stopniu wpłynęły na zmianę postrzegania ukształtowania wybranych pomieszczeń.

Jednym z kilku wnętrz, którym w ostatnich latach przywrócono historyczną posadzkę, jest kruchta zachodnia w kościele parafialnym pw. św. Wawrzyńca w Głuchołazach. Uczyniono to w trakcie prac



Il. 7. Chotków, kościół parafialny pw. Narodzenia NMP, zakrystia, posadzka i obramienie wejścia, stan po konserwacji (fot. M. Kozarzewski)

konserwatorskich oraz badań prowadzonych przy wczesnogotyckim portalu zachodnim [22]. Proces budowy świątyni zakończony wzniesieniem dwuwieżowego westwerku miał miejsce zapewne na przełomie 2. i 3. ćwierci XIII w. [22, s. 26], [23, s. 85–88]⁴. Na osi elewacji zachodniej w przyziemiu umieszczono ostrołuczny uskokowy portal prowadzący do kruchty. Otwierała się ona dwoma arkadami od strony północnej i południowej do kwadratowych aneksów umieszczonych pod każdą z wież. Wnętrze nakrywały trzy pola sklepienia krzyżowo-żebrowego rozdzielonego kamiennymi gurtami, opartymi na wydatnych trójbocznych wspornikach granitowych. Na nie spływały ceglane żebra o profilu gruszkowym z tzw. dzióbkiem. Kruchtę od wnętrza nawy oddzielały zapewne trzy arkady. Jej posadzkę wykonano z ociosanych płyt granitowych prostokątnych lub kwadratowych grubości 10–12 cm, układanych pasami prostopadłymi do ścian bocznych. Średniowieczny poziom użytkowy znajdował się około 30 cm poniżej barokowego z lat 1729–1731 [22, s. 28], [25, s. 89].

Na podstawie powyższych ustaleń zaproponowano przywrócenie wczesnogotyckiego poziomu wraz z charakterystycznym układem z płyt granitowych. Do prac pozyskano materiał rozbiórkowy z chodników. Poszczególne płyty dokuto, aby formatem były zgodne z zastanymi, traktując wierzchnią, schodzoną stronę jako docelową. Ułożono je na podsypce z piasku płukanego zagęszczonego ręcznie, grubości około 20 cm. Zbieżność fakturowa elementów dodanych i istniejących w portalu wczesnogotyckim oraz w barokowej nawie dała możliwość płynnego połączenia różnych powierzchni, bez konieczności wizualnego odcinania każdej z posadzek. Ponadto schodzone płyty podkreśliły średniowieczny charakter kruchty, a także partii chodnika pomiędzy ościeżami portalu głównego.

⁴ Proboszcz z Głucholaz – Rudolf – wymieniany jest w dokumencie z 22 IV 1285 r. [24, nr 1898].



Il. 8. Żary, kościół filialny św. Piotra i św. Pawła, wnętrze prezbiterium i nawy, stan po pracach (fot. A. Legendziewicz)

Bardzo interesującą realizacją przywracającą historyczny wystrój wnętrza sakralnego – w tym posadzki oraz tynki ścian – były prace prowadzone od 2017 r. w kościele filialnym pw. św. Piotra i św. Pawła w Żarach. Podczas pierwszego etapu robót obejmującego usunięcie tynków cementowych oraz posadzek przeprowadzono badania architektoniczne [26]. W ich świetle można uznać, że pierwotny kościół powstały w 2. połowie XIII w., w 2. połowie XV w. otrzymał w prezbiterium sklepienia sieciowe i dwoje okien od południa. Na przełomie XVII i XVIII w. natomiast w nawie wprowadzono kolebę z lunetami, w jej ścianach wysokie okna, a we wnętrzu posadzkę ceramiczną [26, s. 5–8]. Wykonana została z płyt kwadratowych o boku od 20 do 21 cm układanych rzędami z przesunięciem o 1/2 długości, prostopadłymi do ścian bocznych.

Ustalenia badawcze stanowiły podstawę szczególnych wniosków i projektu remontu wnętrza. Odtworzona na historycznym poziomie posadzka wykonana została z nowych płyt wypalonych w odcieniach czerwieni od jasnej do wiśniowej z miejscowymi przepaleniami. Podkład pod nią stanowiła podsypka piaskowa miąższości 20 cm, zagęszczona ręcznie. Do fugowania zastosowa-

no lokalny piasek z niewielką domieszką białego cementu. Niejednorodna ceglasterczerwona posadzka współgra z zagładzanymi tynkami w kolorze bieli rzymskiej i ceglastymi żebrami sklepienia chóru, tworząc harmonijne proste wnętrze (il. 8).

Nieco inny zakres prac przyjęto dla pozostałych pomieszczeń przyziemia wspomnianego już dawnego klasztoru magdalenek w Szprotawie. W przypadku trzech sal i korytarza w przyziemiu zaproponowano odtworzenie ceglanych posadzek odkrytych w czasie badań, a pochodzących z okresu barokowej przebudowy założenia zrealizowanej po 1702 r. [11, s. 11–13]. Zarejestrowano je we wszystkich pomieszczeniach przyziemia poza klatką schodową przebudowaną w 1850 r. oraz w piwnicy zachodniej [11, s. 13, 14]. Pierwszy układ kompozycyjny składał się z obramienia wzdłuż ścian z kwadratowych płyt ceramicznych i cegieł oraz wypełnienia w tzw. jodełkę ceglana. Uchwycono go w dwóch salach barokowych pasma środkowego i dużej w paśmie wschodnim. W korytarzu oraz sali pasma wschodniego zinwentaryzowano posadzkę z cegieł układanych rzędami naprzemiennie. Odsłonięto ją w wykopach sondażowych na głębokości około 80 cm poniżej poziomu użytkowego przyziemia. W piwnicy zachodniej natrafiono na fragmenty układane w formie rzędów prostopadłych do dłuższych boków komory.

Ze względu na znaczne podwyższenie terenu wokół budynku klasztoru, zwłaszcza od strony północnej, oraz zmianę układu klatki schodowej (w 1850 r.) zrezygnowano z przywracania układu wysokościowego z okresu barokowej przebudowy. Pozostawiono obecne poziomy posadzek i na nich odtworzono kompozycje zarejestrowane w wykopach sondażowych, a odsłonięte relikty zabezpieczono warstwą ubitego ręcznie piasku płukanego. Zastosowany do prac materiał ceramiczny dobrano formatem oraz kolorystyką do odkrytego podczas prac badawczych. Dzięki zabiegom przywrócono wnętrzom kolorystykę i fakturę sklepień, a także ścian, oraz posadzki nawiązujące do baroku. W przypadku sali w paśmie wschodnim uczytelniono renesansowy układ koleb i lunet z przełomu XVI i XVII w. [11, s. 9, 10]⁵.

⁵ Z odtwarzania ceglanej posadzki zrezygnowano w sali pasma zachodniego ze względu na lokalizację tam kuchni.



Il. 9. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, przyziemie, sala pasma wschodniego, widok ogólny wnętrza i posadzki, stan po pracach (fot. A. Legendziewicz)



Il. 10. Szprotawa, dawny klasztor magdalenek, parter, sala pasma środkowego, widok wnętrza z posadzką z cegły w układzie w tzw. jodełkę, stan po pracach (fot. A. Legendziewicz)

Natomiast w komorze piwnicy zachodniej odtworzono w historycznym poziomie kompozycje z cegieł układanych rzędami prostokątnymi do dłuższych ścian (il. 9, 10).

Drugą grupą pomieszczeń w bloku ratuszowym w Głubczycach – poza opisanym już przejściem sukienniczym, gdzie udało się przywrócić historyczne posiadki – są piwnice kamienic na bazie dawnych kramów przylegające do ratusza od wschodu. Kamienice te wraz piwnicami pochodzą najprawdopodobniej z połowy XIV w., wzniesiono je więc zapewne jeszcze przed budową ratusza [13, s. 17]



Il. 11. Głubczyce, blok ratuszowy, piwnica kramu drugiego od północy, widok wnętrza ku wschodowi i posadzka, stan po pracach (fot. A. Legendziewicz)

– wymienianego w źródłach w 1383 r. [15, s. 129]. Powstał wtedy, w etapach, ciąg murowanych sześciu kramów, z których skrajny północy zlokalizowano na wysokości wieży, a południowy wyrastał poza obrys bloku śródrinkowego o mniej więcej 6 m. Przebudowa kamienic oraz ich piwnic została przypuszczalnie zrealizowana w baroku, w XVIII w. [13, s. 18, 19]. Zakres przekształceń z tego czasu objął wprowadzenie schodów w dwóch z nich, powiększenie trzech w kierunku wschodnim oraz wykonanie we wszystkich komorach posadzek z cegieł położonych rzędami. Zarejestrowane fragmenty wskazywały, że układano ją „na płask”, prostopadle do ścian, na których oparto koleby sklepień.

Wychodząc z powyższych ustaleń, a także mając na uwadze stan zachowania pomieszczeń piwnicznych oraz ich planowaną adaptację na lokale gastronomiczne, zaproponowano, że w sklepionych komorach zostanie odtworzona posadzka ceglana w poziomie zgodnym z historycznym. Do prac użyto ręcznie oczyszczonego materiału rozbiórkowego o wymiarach analogicznych ze stwierdzonymi podczas badań, o nierównej powierzchni, miejscami z charakterystycznymi śladami po palcach i zróżnicowanej barwie wypału w odcieniach czerwieni od jasnej do wiśniowej. Z cegły tej wykonano także stopnie odtwarzanych schodów w czterech komorach, poza skrajną północną, gdzie zachowano śrubową klatkę schodową z kamiennymi stopnicami o wytartych krawędziach. Dzięki tym zabiegom uzyskano unikatowe wnętrza, których wygląd tworzą kamienne sklepienia i ściany oraz ceglane posadzki (il. 11).

Bardzo zbliżony tok postępowania przyjęto podczas prac we wnętrzu kościoła filialnego pw. Narodzenia NMP w Stronii. Przed przystąpieniem do właściwych prac budowlanych przeprowadzono badania architektoniczne metodą wykopaliskową [27], które umożliwiły rozpoznanie przekształceń świątyni, wzmiankowanej dopiero w 1376 r. [28, s. 101]⁶. Najstarsze jej partie, cylindryczna nawa oraz podkowiaste w rzucie prezbiterium, powstały zapewne około połowy XIII w. [27, s. 5, 6], [23, s. 456, 458]. Bryłę uzupełniono o zakrystię w 2. połowie XIV w., w XVI w. powiększono część okien, a kaplicę grzebalną ufundowaną przez rodzinę von Pritwitz dostawiono około 1689 r. [27, s. 6].

⁶ Lokacja wsi przez księcia Henryka III Białego nastąpiła w 1266 r. [29, nr 1221].

Nad pierwszym z dostawionych elementów – zakrytą – około połowy XIX w. nadbudowano wieżę. Równolegle we wnętrzu prezbiterium i nawy wprowadzono zachowaną przed przystąpieniem do prac posadzkę ze słabo wypalonych, ręcznie formowanych cegieł na podsypce piaskowej grubości od 10 do 15 cm. Ułożono ją ukośnie od osi kościoła w linii północny wschód – południowy zachód. Ze względu na zły stan zachowania, liczne spękania oraz wytarcia (zwłaszcza w miejscach wejść do ławek i przy progu) w projekcie rewaloryzacji przyjęto założenie odtworzenia istniejącej posadzki z materiału analogicznego gabarytem oraz utrzymanego w zbliżonych odcieniach wypału. Zastosowany nowy materiał ułożono tak jak historyczny, wprowadzając jedynie w prezbiterium niewielką prostokątną płytę z piaskowca z wykutym tekstem „Pamięci rodu von Pritwitz”.

Podsumowanie

Omówione przykłady działań konserwatorskich oraz rewaloryzacyjnych obejmujących posadzki stanowią potwierdzenie, jak ważnym są one elementem wystroju historycznych wnętrz. Bardzo istotne jest zatem właściwe rozpoznanie ich form, materiału i zakresu przekształceń w kontekście zmian stylistycznych w pomieszczeniach. Doświadczenia, które udało się zdobyć w trakcie przedstawionych powyżej prac, dowodzą, że aby proces restauracji był realizowany właściwie, z poszanowaniem wartości zabytkowych, konieczne jest prowadzenie w jego trakcie badań architektonicznych. Jest to niezwykle istotne, albowiem wiele obiektów zabytkowych, wielokrotnie przekształcanych, kryje w swoich wnętrzach nieznane dotąd, cenne, a czasem unikatowe detale wystroju elewacji i wnętrz, polichromie sklepień, stropów czy też zróżnicowane formy posadzek. Do dalszego właściwego prowadzenia działań restauracyjnych konieczne jest ich dobre rozpoznanie i udokumentowanie. Najlepszym przykładem takiego toku postępowania są prace zrealizowane w dawnym klasztorze magdalenek. W sali pasma wschodniego – podzielonej wtórnie na mniejsze pomieszczenia – przywrócono renesansowy układ, wystrój sklepienia i posadzkę (il. 9). Rzetelne badania stały u podstaw ekspozycji gotyckiego bruku i odtworzenia ostrołucznych oraz półkolistych portali wejść do komór w przejściu sukienniczym, jak również miękkich płynących tynków i ceramicznej posadzki we wnętrzu kościoła św. Piotra i św. Pawła (il. 8).

Właściwe wykonanie badań nie tylko pozwala na rozpoznanie chronologicznych przekształceń obiektu, daje możliwość innym członkom zespołu badawczego (archeologom, konserwatorom) uzupełnienia i rozszerzenia spektrum jego poznania, lecz także skutkuje dokonaniem prawidłowego wartościowania. W tym miejscu należy zgodzić się z konkluzją autorów artykułu poświęconego roli badań architektonicznych prowadzonych w budowlach historycznych na przykładzie przedzamcza w Lidzbarku Warmińskim: *Wartościowanie zabytku stanowi bowiem podstawę świadomych działań konserwatorskich, jak i restauratorskich, odróżniając je tym właśnie, od zwykłej przebudowy obiektu budowlanego* [30, s. 37].

Bibliografia

- [1] Małachowicz E., *Problemy średniowiecznej techniki budowlanej w klasztorze pobernardyńskim we Wrocławiu*, [w:] J. Sławińska (red.), *Z badań architektury Śląska*, Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, nr 8, Studia i Materiały, nr 2, Wydawnictwo PWr, Wrocław 1974, s. 3–17.
- [2] Małachowicz E., *Ze średniowiecznego warsztatu budowlanego zakonów żebrzących we Wrocławiu*, [w:] M. Niemczyk, J. Trojak (red.), *Z badań średniowiecznej architektury Śląska*, Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, nr 13, Studia i Materiały, nr 6, Wydawnictwo PWr, Wrocław 1980, s. 81–89.
- [3] Małachowicz E., *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w zespołach i krajobrazie*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 1994.
- [4] Łuzyniecka E., *Architektura klasztorów cysterskich. Filie lubińskie i inne cenobia śląskie*, Oficyna Wydawnicza PWr, Wrocław 2002.
- [5] Małachowicz M., *Ceramika budowlana średniowiecznego Wrocławia*, [w:] C. Buško (red.), *Wschodnia strefa Starego Miasta we Wrocławiu w XII–XIV wieku. Badania na Placu Nowy Targ*, Instytut Archeologii UWr, Wrocław 2005, s. 111–134.

- [6] Guzik K., Kot-Niewiadomska A., *Środowiskowe ograniczenia eksploatacji złóż kamieni blocznych w Sudetach i Górach Świętokrzyskich*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk” 2015, nr 91, s. 67–80.
- [7] Rembiś M., Smoleńska A., *Kamienie dekoracyjne w Auli Leopoldyńskiej Collegium Maximum Uniwersytetu Wrocławskiego*, „Geologia” 2009, t. 35, z. 2/1, s. 331–337.
- [8] Leipelt A., *Geschichte der Stadt und des Herzogthums Sagan*, J.D. Rauertfchen, Sorau 1853.
- [9] Kwaśny M., *Georg Wilhelm Joseph Neunhertz*, [w:] A. Kozieł (red.), *Barokowi malarze i rzeźbiarze w dawnym opactwie Augustianów w Żaganiu*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Zielona Góra 2015, s. 83–122.
- [10] Koczorowska M., Kozarzewski M., Skiba K., *Dokumentacja powykonawcza prac konserwatorskich i restauratorskich w bibliotece dawnego klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*, Michałowice 2019, [mpis w archiwum WKZ w Zielonej Górze].
- [11] Legendziewicz A., *Wyniki badań architektonicznych dawnego budynku klasztoru ss. Magdalenek w Szprotawie*, Wrocław 2017, [mpis w archiwum WKZ w Zielonej Górze].
- [12] *Regesten zur schlesischen Geschichte*, [w:] C. Grünhagen, C. Wutke (Hrsg.), *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 16, 1301–1315, Breslau 1892.
- [13] Lasota C., Skarbek J., *Badania architektoniczne ratusza w Głubczycach oraz sąsiednich piwnic nieistniejących kamienic*, Brzeg 2006, [mpis w archiwum WKZ w Opolu].
- [14] Legendziewicz A., *Wnioski konserwatorskie do remontu przejścia Sukienniczego w ratuszu w Głubczycach*, Wrocław 2007, [mpis w archiwum WKZ w Opolu].
- [15] Minsberg F., *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Neisse 1882.
- [16] Maler K., *Dzieje Głubczyc w latach 1742–1945*, Stowarzyszenie Instytut Śląski, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski, Opole [b.d.].
- [17] Maler K., *Dzieje Głubczyc do 1742 r.*, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski, Opole 2003.
- [18] Troska F., *Geschichte der Stadt Leobschütz*, Leobschütz 1892.
- [19] Legendziewicz A., *Kościół parafialny p.w. Narodzenia NMP w Chotkowie. Wyniki badań architektonicznych prezbiterium oraz zakrystii oraz wnioski konserwatorskie do remontu wnętrza*, Wrocław 2016, [mpis w archiwum WKZ w Zielonej Górze].
- [20] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 14: *Liber Foundationis Episcopatus Vratislaviensis*, H. Markgraf, J.W. Schulte (Hrsg.), Breslau 1889.
- [21] Panzram B., *Geschichte Grundlagen der ältesten schlesischen Pfarrorganisation*, Müller & Seiffert, Breslau 1940.
- [22] Legendziewicz A., *Architektura kościoła parafialnego p.w. św. Wawrzyńca w Głucholazach w świetle badań interdyscyplinarnych*, [w:] A. Molenda (red.), *Opolski Informator Konserwatorski*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Opolu, Opole 2017, s. 24–38.
- [23] Świechowski Z., *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, DiG, Warszawa 2009.
- [24] *Regesten zur schlesischen Geschichte*, [w:] C. Grünhagen (Hrsg.), *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 7, Th. 3: *Bis zum Jahre 1300*, Breslau 1886.
- [25] Kutzer P., *Kirchengeschichte von Ziegenhals*, Ziegenhals 1932.
- [26] Legendziewicz A., *Kościół filialny p.w. śś. Piotra i Pawła w Żarach. Wyniki badań architektonicznych*, Wrocław 2018, [mpis w archiwum WKZ w Zielonej Górze].
- [27] Legendziewicz A., Drużyłowski E., *Wyniki badań architektonicznych oraz archeologicznych kościoła filialnego p.w. Narodzenia NMP w Stronii (pow. Oleśnica)*, Wrocław 2005, [mpis w archiwum WKZ we Wrocławiu].
- [28] Heyne J., *Dokumentierte Geschichte des Bistums und Hochstiftes Breslau: aus Urkunden, Altenstücken, älteren Chronisten und neueren Geschichtschreibern*, Bd. 2, Wilhelm Gottlieb Korn, Breslau 1864.
- [29] *Regesten zur schlesischen Geschichte*, [w:] C. Grünhagen (Hrsg.), *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. 7, Th. 2: *Bis zum Jahre 1300*, Breslau 1886.
- [30] Skarżyńska-Wawrykiewicz M., Wawrykiewicz L., *Rola badań architektonicznych prowadzonych w zabytkach na przykładzie adaptacji przedzameczka w Lidzbarku Warmińskim*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2011, nr 30, s. 7–42.

Streszczenie

W pracy podjęto tematykę konserwacji i rewaloryzacji posadzek w wybranych wnętrzach zabytkowych. Omówiono realizowane w ostatnich latach prace w bibliotece klasztoru augustianów w Żaganiu, klasztorze sióstr magdalenek w Szprotawie, bloku ratuszowym w Głubczycach, kościołach św. Wawrzyńca w Głucholazach, św. Piotra i św. Pawła w Żarach, Narodzenia NMP w Chotkowie i filialnym w Stronii. Na podstawie konkluzji płynących z wyników przeprowadzonych badań architektonicznych wyodrębniono dwa główne rodzaje działań rewaloryzacyjnych: konserwację posadzki z uzupełnieniami oraz jej rekonstrukcję. Każdy z nich omówiono, różnicując przykłady pod względem materiału, zastosowanych form i rysunku posadzki. W podsumowaniu uznano za istotne przeprowadzenie szeroko zakrojonych badań, zwłaszcza architektonicznych, jako podstawowego źródła informacji dla osób zajmujących się rewaloryzacją wnętrz i posadzek.

Słowa kluczowe: Śląsk, architektura, renowacja, konserwacja, posadzki, średniowiecze, renesans, barok

Abstract

Issues of conservation and restoration of selected floors in Silesia

The article presents the subject of conservation and renovation of floors in selected historic interiors. In the article there are discussions about the recent realizations: in the library of the Augustinian monastery in Żagań; the monastery of the Magdalene sisters in Szprotawa; the inner-market block in Głubczyce; the churches of St. Lawrence in Głuchołazy, St. Peter and Paul in Żary, Birth of the Blessed Virgin Mary in Chotków (district of Żagań) and branch in Stronia (Oleśnica district). As a result of the architectural research two main trends in the revalorisation of ceramic and stone floors were formulated, including: restoration of the floor with supplements and its reconstruction. Each of them was discussed in relation to examples, differentiation of materials, used forms and floor drawing. In the summary, it was pointed out that it is important to conduct extensive research, in particular architectural research, as the basic source of renovation works for interiors and floors.

Key words: Silesia, architecture, renovation, conservation, floors, Middle Ages, Renaissance, Baroque

Wybrane przykłady oznaczeń, inskrypcji oraz śladów obróbki materiału na zabytkowej ceramice budowlanej z terenu województwa lubuskiego

Oznaczenia i inskrypcje na zabytkowej ceramice budowlanej na terenie województwa lubuskiego dotychczas nie były przedmiotem badań. Większość publikacji porusza głównie zagadnienia z zakresu historii rozwoju technik i technologii wyrobu materiałów ceramicznych oraz próby usystematyzowania i typologii form architektonicznych ceramiki [1]–[9]. Ważnym źródłem wiedzy są zagraniczne wydawnictwa, w których opublikowano wyniki interdyscyplinarnych badań konserwatorskich, architektonicznych i archeologicznych nad historyczną ceramiką budowlaną, w tym także z oznaczeniami [10], [11]. Podkreślić należy, że jednym z prekursorów tych badań był słynny francuski architekt Eugène Viollet-le-Duc, który jako pierwszy zainteresował się m.in. tematyką historycznych pokryć dachowych gromadzonych na poddaszach lub zrzuconych po remontach do pach sklepiennych zabytkowych budowli [12, s. 364, 365].

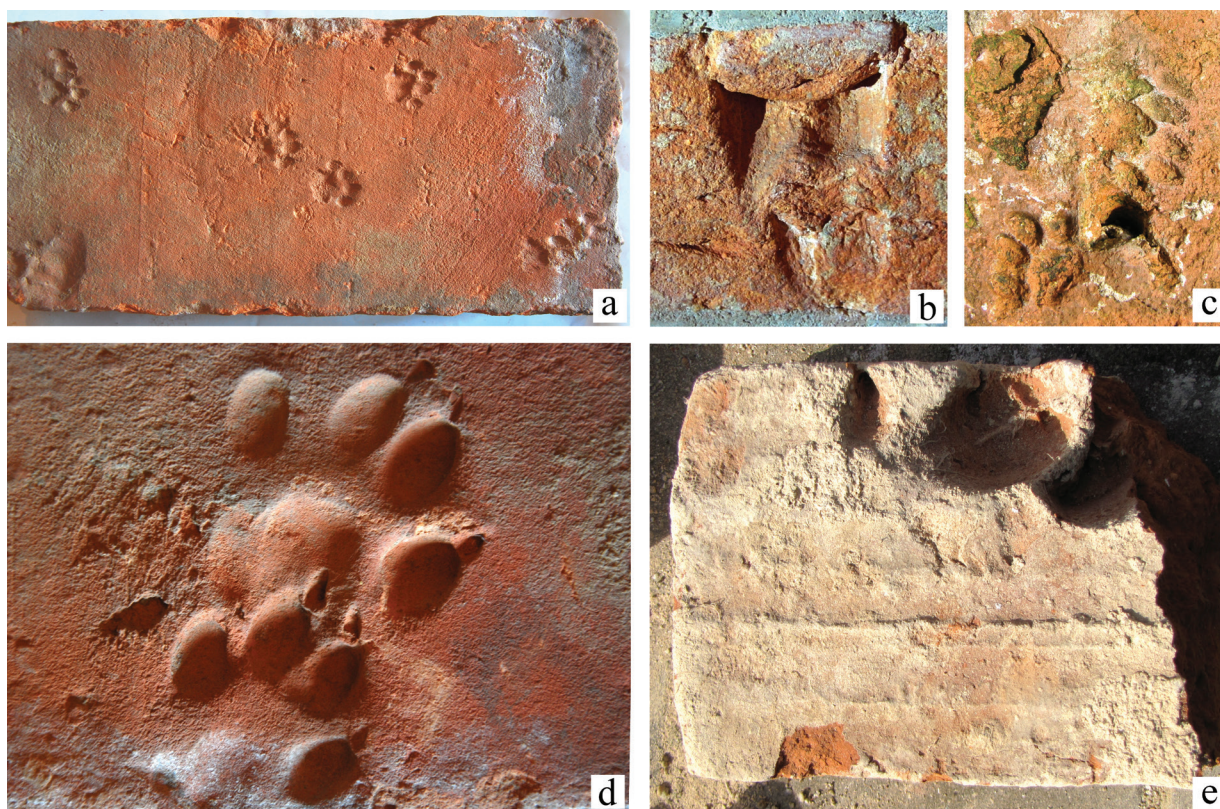
Historyczną ceramikę budowlaną stanowią przede wszystkim cegły, różnego rodzaju kształtki ceramiczne, kafle oraz dachówki i gąsiory dachowe, które od czasów starożytnych były znakowane i zdobione przez wytwórców i rzemieślników [13]. W późniejszych okresach tradycja oznaczeń wyrobów ceramicznych, stosowana i rozpowszechniana przez starożytnych Greków i Rzymian, odrodziła się w średniowieczu. Były to znaki związane zarówno ze sferą sacrum, jak i profanum. Z biegiem lat znakowanie ceramiki budowlanej stało się coraz bardziej powszechne.

Wśród oznaczeń i inskrypcji na zabytkowej ceramice budowlanej, pod względem sposobu wykonania, wyróżnić można kilka rodzajów¹. Pierwszy to oznaczenia na powierzchni przygotowanego do suszenia materiału, w tłustej lub chudej zarobie glinianej – wykonane palcem albo przy użyciu narzędzia, np. gontu drewnianego, rylca. Ten typ zawiera: inskrypcje, np. daty, oznaczenia liczbowe i literowe, np. partii danego wypału, podpisy robotników lub strycharzy², cytaty biblijne, powiedzenia, nazwy miejscowości, rysunki: figuralne, zwierząt, przedmiotów oraz geometryczne – głównie linie faliste, zygzaki. Drugi rodzaj oznaczeń to odciski prostych w formie lub specjalnie przygotowanych, dekoracyjnych stempli (wklęsłych i wypukłych) z drewna, ceramiki czy też metalu. W zależności od techniki produkcji wykonywane były ręcznie oraz mechanicznie za pomocą prasy strycharskiej lub znakowania rolką taśmową. Są to ornamenty i znaki, m.in. wzory geometryczne, rozety, krzyże, gwiazdy oraz przedstawienia figuralne, a także numery seryjne wypału, rachunki rozliczające wyprodukowany materiał, nazwy wytwórcy (cegielni), symbole producenta. Rzadkością są odciski przedmiotów codziennego użytku, np. kluczy, monet. Trzeci rodzaj oznaczeń tworzą tropy zwierząt: racice, łapki np. kotów, psów, a także odciski dłoni oraz stóp (il. 1). Występują one głównie na materiale suszonym na ziemi, a więc ceglach i kształtkach posadzkowych, co może wskazywać na przypadkowy charakter ich powstania. Biorąc jednak pod uwagę układ, rozmieszczenie oraz głębokość poszczególnych odcisków (tropów zwierząt), część z nich powstać mogła w wyniku zamierzonego działania wytwórcy, stosującego spreparowaną racicę zwierzęcia lub jej imitację. Jest to jednak przypuszczenie, które na obecnym etapie analiz nie zostało ostatecznie

* ORCID: 0000-0002-3834-3557.

¹ Analizę typów i form oznaczeń na ceramice budowlanej przedstawiono m.in. w: [8, s. 37–58], [11, s. 43–48], [14, s. 152–160], [15, s. 57–68].

² Strycharz – rzemieślnik wyrabiający cegły; ceglarnik (niem. *Ziegelstreicher* – ceglarnik). Narzędzie używane przez strycharza – strycharzulec, czyli deseczka, wałek itp. do wyrównywania lub wygładzania powierzchni cegły w czasie jej formowania (niem. *Streichholz* – dosł. drewno do przesuwania po czymś) [16].



Il. 1. Wybrane przykłady ceramiki budowlanej z odciskami tropów zwierząt: a), c), d) – łapy, b), e) – racice (fot. A. Duda)

wyjaśnione. Na uwagę zasługują również ślady powstałe podczas końcowego etapu formowania gliny. To przede wszystkim ślady charakterystyczne dla danego narzędzia, np. cięcia drutem, ściągania nadmiaru gliny strychulcem, a także palców robotnika (tzw. palcówki), niekiedy z odciskiem linii papilarnych przy ręcznych uzupełnieniach materiału (il. 2). Podczas wytwarzania dachówek i cegieł, przed ich wypałem wykonywano również powierzchniowe nacięcia umożliwiające dekarzom i murarzom ułamanie części, np. połówki, w razie konieczności dopasowania materiału podczas robót [7, s. 60]. Odrębną grupę stanowią ryte oznaczenia wykonane po wypaleniu gliny.

Do najstarszych przykładów ceramiki budowlanej zachowanej na terenie województwa lubuskiego należą dwie i pół cegły znajdujące się we wschodniej elewacji prezbiterium katedry w Gorzowie Wielkopolskim³. Upamiętniają one fundację prezbiterium w 1489 r. Widniejące na powierzchni wozówek oznaczenia powstały przed wypałem przy użyciu ostrego narzędzia. Pierwsza cegła zawiera herb rodu Promnitz (w polu strzała w skos z grotem do góry w prawo pomiędzy dwiema gwiazdami), datę: *Mcccc // lxxxix* oraz poniżej – imię i nazwisko fundatora: *Johann // p(ro)mnisz* [17, s. 23]. Zbliżona forma oznaczenia wykonana została na drugiej cegle, zachowanej w połowie. Ostatnia ma herb z trzema tarczami w polu⁴, pomiędzy którymi widoczne są cyfry i data: *Mccc // lxxxix*, poniżej *I(.....) // K(olowas)* [17, s. 23] (il. 3a). Inskrypcja widnieje również na cegle pochodzącej z Baszty Więziennej, wzniesionej pod koniec XIII w. w Strzelcach Krajeńskich (il. 3c). Na jej podstawie, ostrym narzędziem, pismem kursywnym w formie bastardy zrobiona została inskrypcja o treści: *(...)lim Balus* [18, s. 43, 113]. Ponadto podczas prowadzonych robót budowlanych przy tym zabytku natrafiono na

³ Opisane cegły stanowią element wystroju i wyposażenia kościoła katedralnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gorzowie Wielkopolskim, wpisanego do rejestru zabytków w księdze B po numerem L-B-172/poz. 22, decyzją Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

⁴ *Taki herb posiadał lużycki ród Kolowas. Por. Szymański Herbarz rycerstwa polskiego, s. 209–210. Takiego samego herbu używała także rodzina von Schönke i inne, jak również od XV w. cech malarzy. Por. *Zunft-Wappen und Handwerker-Insigien*, s. 59 (cyt. za: [17, s. 24]).*



Il. 2. Wybrane przykłady ze śladami formowania gliny:

- a) spodnia strona dachówki ze śladami po mechanicznej produkcji,
- b) fragment ręcznie kształtowanej dachówki z uszkodzeniem powstałym w trakcie formowania,
- c) typowy ślad na dachówce karpiówce po ściągnięciu nadmiaru gliny, tzw. palcówka,
- d) ślady po ręcznej obróbce noska dachówki karpiówki

(fot. A. Duda)

cegły z odciskami łap zwierząt. Przykładem ceramiki budowlanej zawierającej sygnatury i stemple są kształtki ceramiczne z połowy XVI w. [18, s. 86] wmurowane w południowy portal kościoła filialnego pw. Wniebowzięcia NMP w miejscowości Słowin, w powiecie strzelecko-drezdeneckim. Na jednej z nich widnieje litera *M(...)* w formie kapitały, która, jak przypuszcza badający tę inskrypcję Marceł Tureczek [...] może stanowić inicjał mistrza budowlanego, wytwórcy cegły lub też fundatora prac budowlanych, przy czym forma napisu pozwala przyjmować, że mógł on być też wykonany wtórnie już po wypaleniu cegły [18, s. 48, 49, 120, 121]. W omawianym portalu znajdują się także kształtki oznaczone stemplami geometrycznymi: większymi – złożonymi z czterech wklęsłych serc tworzących okrąg oraz mniejszymi o kształcie zbliżonym do kwadratu, również złożonymi z czterech wklęsłych form geometrycznych. Stemple wykonane w zwielokrotnionym zestawieniu tworzą razem układ krzyża [18, s. 48, 49, 120, 121]. Ponadto zachowane są kształtki ze skośnymi i prostopadłościennymi zacięciami w kratkę, a także ślady po rytuale ognia⁵. Interesującym przykładem inskrypcji potwierdzającej przekształcenia dokonywane w budowlach, w tym przypadku ratusza w Zielonej Górze, jest cegła wmurowana w jedno z ościeży okiennych tzw. sali pod stropem, odnaleziona podczas badań architektonicznych prowadzonych przez Andrzeja Legendziewicza. Na powierzchni odcisnięta została inskrypcja o treści: *GEORGE SCHVBART: 1547 [T]VITT* (tłum.: Jerzy Schubart [w roku] 1547 uczynił)⁶ [19, s. 22] (il. 3b). Przykładem inskrypcji wykonanej po wypaleniu na ceramice budowlanej są cegły w południowej elewacji kościoła filialnego pw. św. Jadwigi w Radoszynie. Ryte inskrypcje oraz symbole widnieją także na ceglach we wnętrzu wieży zamku w Łagowie (pow. świebodziński). Przedstawiają m.in. schematyczny motyw słońca z podpisem *SONE* (il. 3h), a także symbole, inskrypcje i inicjały wykonane przez więzione tam osoby.

Do ciekawych przykładów oznaczeń należy fragment cegły odnaleziony w ruinach pałacu w Zatoniu (obecnie w granicach miasta Zielona Góra). Podstawa tej cegły ozdobiona została przenikającymi się liniami

⁵ Zob. [20, s. 25–36].

⁶ Tłumaczenie A. Górski.



Il. 3. Cegły z oznaczeniami i inskrypcjami:

- a) katedra w Gorzowie Wielkopolskim, jedna z trzech cegieł w elewacji wschodniej prezbiterium upamiętniająca fundację prezbiterium w 1489 r.,
- b) ratusz w Zielonej Górze, cegła w jednym z ościeży okiennych tzw. sali pod stropem, z inskrypcją o treści *GEORGE SCHVBART: 1547 [T]VITT*,
- c) baszta w Strzelcach Krajeńskich wzniesiona pod koniec XIII w., cegła z inskrypcją o treści: (...) *lim Balus*, odkryta podczas remontu prowadzonego w 2013 r. (fot. M. Bidol),
- d) Kozuchów, ul. Rynek 18, cegła z odciskiem dłoni,
- e) kościół farny we Wschowie, cegła wmurowana w przyporę wieży, płaszczyzna cegły z tzw. motywem słonecznym,
- f) kościół filialny pw. św. Marii Magdaleny w Zamysłowie wzniesiony w 1752 r., cegła z odciskiem stylizowanych gwiazd wmurowana w jedną z przypór,
- g) tzw. Baszta Katowska w Kozuchowie, wryty w wypalanej cegle podpis oraz data 1803,
- h) Łagów, wieża zamku, jedna z cegieł w glinie okiennym z wrytym motywem słońca i podpisem *SONE* (fot. A. Duda)



Il. 4. Cegła z kościoła ewangelickiego w Szprotawie dekorowana motywem stylizowanej łodygi z kwiatem i datą 1746. Ekspozowana w Muzeum Ziemi Szprotawskiej w Szprotawie (fot. A. Duda)

falistymi, przypuszczalnie o charakterze dekoracyjnym. Bogaty zbiór cegieł z inskrypcjami i oznaczeniami odkryty na terenie Kożuchowa (pow. nowosolski) zgromadzony został w Izbie Regionalnej. Widnieją na nich m.in. tropy zwierząt, odcisk dłoni (cegła z budynku przy ul. Rynek 18) (il. 3d), inskrypcja z liczbą 109(?), odnaleziona przy barokowej fontannie, a także cegła z tzw. Domku Kata z wyrytą na wozówce inskrypcją *A#K*. Cztery cegły mające oznaczenia są ekspozowane także w Muzeum Ziemi Szprotawskiej. Dwie z nich, pochodzące z zamku w Szprotawie, mają na płaszczyźnie odcisk połowy kwadratowego stempla ze stylizowanym wieńcem, motywem roślinnym i tarczą herbową w środkowej części oraz kwiatami lilii w narożach. Natomiast na dwóch pozostałych ceglach, odnalezionych w kościele ewangelickim w Szprotawie, widnieje data 1778 w formie cyfr arabskich, wykonanych rylcem podwójną linią oraz motyw stylizowanej łodygi z kwiatem i datą 1746 (il. 4). Późniejszym przykładem oznaczenia ceramiki budowlanej jest cegła z 1. ćwierci XIX w. prezentowana na ekspozycji w Muzeum Śląsko-Łużyckim w Żarach. Zawiera inskrypcję o treści *A.K / v. S. / 23 Juny / 1821* (il. 5).

Unikatową grupę ceramiki z inskrypcjami i oznaczeniami stanowią dachówki wytwarzane ręcznie przez strycharzy. Do jednych z najstarszych przykładów należy karpiówka w typie tzw. ogona bobra (niem. *Biberschwantz*) pochodząca z dachu gotyckiego kościoła pw. św. Marcina w Świdnicy [21, s. 132–137] (il. 6a). Dekorację wykonano dwoma rodzajami niewielkich okrągłych stempli, odcisniętych w trzech rzędach. Odciski zawierają prostą formę kratki i gwiazdki, symbolizujących najprawdopodobniej słońce lub księżyc oraz gwiazdy jako przedstawienie nieba⁷. Wyjątkowym przykładem jest także dachówka z wzniesionej w XV w. tzw. Baszty Krośnieńskiej w Kożuchowie. Na jej powierzchni zachowany jest niewielki odcisk z dwiema postaciami, prawdopodobnie aniołami, podtrzymującymi serce (il. 6f). Ciekawy zwielokrotniony odcisk stempla z wizerunkiem orła odnaleziony został na trzech dachówkach – dwóch pochodzących z kamienicy przy ul. Rynek 6 w Kożuchowie (il. 6d), z podwójnym i poczwór-

Unikatową grupę ceramiki z inskrypcjami i oznaczeniami stanowią dachówki wytwarzane ręcznie przez strycharzy. Do jednych z najstarszych przykładów należy karpiówka w typie tzw. ogona bobra (niem. *Biberschwantz*) pochodząca z dachu gotyckiego kościoła pw. św. Marcina w Świdnicy [21, s. 132–137] (il. 6a). Dekorację wykonano dwoma rodzajami niewielkich okrągłych stempli, odcisniętych w trzech rzędach. Odciski zawierają prostą formę kratki i gwiazdki, symbolizujących najprawdopodobniej słońce lub księżyc oraz gwiazdy jako przedstawienie nieba⁷. Wyjątkowym przykładem jest także dachówka z wzniesionej w XV w. tzw. Baszty Krośnieńskiej w Kożuchowie. Na jej powierzchni zachowany jest niewielki odcisk z dwiema postaciami, prawdopodobnie aniołami, podtrzymującymi serce (il. 6f). Ciekawy zwielokrotniony odcisk stempla z wizerunkiem orła odnaleziony został na trzech dachówkach – dwóch pochodzących z kamienicy przy ul. Rynek 6 w Kożuchowie (il. 6d), z podwójnym i poczwór-



Il. 5. Cegła z 1. ćwierci XIX w. prezentowana na ekspozycji w Muzeum Śląsko-Łużyckim w Żarach. Zawiera inskrypcję o treści *A.K / v. S. / 23 Juny / 1821* (fot. A. Duda)

⁷ Podobne stemple widnieją na dwóch ceglach wmurowanych w filary chóru kościoła w miejscowości Chorin (Brandenburgia, Niemcy). Patrz w: [10, s. 14, 15, 45].

nym odciskiem, oraz jednej z dachu dawnego szpitala w Broniszowie (pow. nowosolski). Na uwagę zasługuje w tym miejscu również część historycznego pokrycia dachowego kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja w Miłakowie (pow. nowosolski) wzniesionego na przełomie XVI i XVII w. na zrębach świątyni z 2. połowy XIII w. [22, s. 193], [23, s. 112]. Są to dachówki karpieńki, o znacznej grubości, na których powierzchni oprócz charakterystycznych śladów przeciągnięcia palców wykonano także punktowe odciski (il. 6g). Na obszarze województwa lubuskiego zachowane są również inne formy oznaczeń i inskrypcji. Wymienić należy dachówkę z plebanii w miejscowości Bożnów (pow. żagański), pochodzącą



II. 6. Dachówki z oznaczeniami i inskrypcjami:

- a) dachówka karpieńka pochodząca z dachu gotyckiego kościoła pw. św. Marcina w Świdnicy,
- b) dachówka pochodząca z jednej z kamienic przy ul. Henryka Sienkiewicza w Lubsku z inskrypcją o treści:
Gottlob / Brunsch / aus / Baudach / bey zu / 1831,
- c) dachówka z dachu plebanii w Bożnowie,
- d) dachówka z odciskiem stempla z wizerunkiem orła z kamienicy przy ul. Rynek 6 w Kozuchowie,
- e) dachówka z Baszty Krośnieńskiej w Kozuchowie,
- f) dachówka z Baszty Krośnieńskiej w Kozuchowie, z odciskiem dwóch postaci podtrzymujących serce,
- g) dachówka z kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja w Miłakowie,
- h) dachówka karpieńka eksponowana w Muzeum Śląsko-Lużyckim w Żarach z podpisem i datą: *Kretschmer / 18 Aug. 1838*
(fot. A. Duda)

z 1. połowy XVIII w., o czym świadczy widoczna na jej powierzchni data 1734 (il. 6c). Dachówka ma także pięć motywów stylizowanych promieni słonecznych (półsłońce) wyciśniętych przy krawędziach. Kolejnym przykładem jest dachówka pochodząca z jednej z kamienic przy ul. Henryka Sienkiewicza w Lubsku (pow. żarski). Egzemplarz ten opatrzony został przez wykonawcę inskrypcją o treści: *Gottlob / Brunsch / aus / Budach / bey zu / 1831* (tłum.: Gottlob Brunsch z Budachowa w roku 1831)⁸ oraz przy dolnej krawędzi odciskami w formie motywów słonecznych (il. 6b). Podobnie oznakowana została dachówka karpiońka eksponowana w Muzeum Śląsko-Lużyckim w Żarach. Na jej powierzchni wykonany został podpis i data: *Kretschmer / § 18 aüg: 1838* (il. 6h). Inskrypcje widnieją również na karpiońkach odnalezionych na poddaszu dawnej Szkoły Katolickiej w Świebodzinie, wzniesionej w 1604 r.⁹, a także w dawnym szpitalu w Broniszowie oraz na dachu Baszty Krośnieńskiej w Kożuchowie¹⁰ (il. 6e). Dachówka z Broniszowa ma inskrypcję o treści: *Gottes Segen machet reich* (tłum.: błogosławieństwo Boże czyni bogatym/ubogą). Ostatnia zawiera inskrypcję pisaną w języku niemieckim, odręcznie, przy użyciu ryłka. Treść inskrypcji nie została odczytana. Do grupy oznaczeń wykonanych ręcznie za pomocą ostrego narzędzia należą rysunki na trzech dachówkach zabezpieczonych podczas remontu dachu domu w Lubanicach (pow. żarski)¹¹. Wykonano na nich uproszczone rysunki: kielicha, butelki z kielichem oraz motyw półokręgu (dwa równoległe pierścienie z zygzakiem pomiędzy nimi). Jednostkowym przykładem inskrypcji wykonanej po wypaleniu dachówki jest karpiońka pochodząca z jednej z kamienic w Żaganiu, na której wyryto: *Ano • 1819*.

Analizując zróżnicowane formy oznaczeń, warto zwrócić uwagę na tzw. motyw słoneczny¹². Wykonywany był poprzez wielokrotny odcisk płaskiego narzędzia, np. gontu, deseczki lub specjalnego grzebienia, wzbogacający dekoracyjność zdobienia, co w rezultacie dawało schematyczne przedstawienie promieni słońca. Tego typu oznaczenie wykonane zostało na dachówce odnalezionej na poddaszu wspomnianej dawnej Szkoły Katolickiej w Świebodzinie. Odcisk półsłońca zajmuje niemal całą powierzchnię dachówki, dodatkowo wprowadzone zostały mniejsze warianty przy krawędziach. Podobny układ wprowadzono na dachówce dawnego szpitala w Broniszowie, przy czym odcisk promieni wykonano wspomnianym wyżej grzebieniem, pozostawiającym ślad zygzaka. Nadmienić należy, że dachówki z motywem półsłońca przy krawędziach zestawiano ze sobą, tworząc przedstawienie pełnego słońca. Oprócz opisanych dachówek podobne oznaczenia zachowały się na ceglach, np. wmurowanych w nadproża okienne budynku na tzw. przymurzu przy ul. Ignacego Daszyńskiego 10 w Kożuchowie oraz cegle znajdującej się w zbiorach Izby Regionalnej w Kożuchowie, wydobytej podczas badań archeologicznych na kożuchowskim rynku. Motyw ten ma również cegła posadzkowa w kościele pw. św. Katarzyny w Lubięcinie oraz cegła wmurowana w przyporę wieży kościoła farnego we Wschowie (il. 3e). Nieliczne przykłady zawierają zbliżone zestawienia form oznaczeń. Są to dwie cegły odnalezione podczas badań archeologicznych. Pierwsza to odkryta w latach 60. XX w. przez Tadeusza Kozaczewskiego w posadzce kościoła dominikanów w Głogowie, pochodząca z końca XII w. Drugą wydobyto w 2018 r. z wykopu w miejscu relikwiarza krypty grobowej z początku XVII w., w trakcie wykopalisk prowadzonych w okolicach katedry w Gorzowie Wielkopolskim pod kierunkiem Stanisława Sińkowskiego. Obie cegły mają na płaszczyźnie odciski w formie schematycznych motywów słonecznych oraz znak krzyża pośrodku (il. 7).

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że dekorowanie dachówek związane było z zakończeniem dnia pracy. Tak zwane dachówki „końca dnia”, „niedzielne” lub „fajrantowe” (niem. *Feierabendziegel*) miały być zwieńczeniem trudu włożonego przez strycharza przy dziennej, tygodniowej lub sezonowej

⁸ Inskrypcje na dachówkach z Budachowa i Broniszowa zostały odczytane i przetłumaczone przez Adama Górskiego z Zakładu Archiwistyki i Metod Kwantytatywnych Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁹ Opisująca dachówkę oraz dwie pozostałe w 2018 r. zostały przekazane przez proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pw. Michała Archanioła w Świebodzinie do Muzeum Regionalnego w Świebodzinie.

¹⁰ Opisujące dachówki z Kożuchowa zabezpieczone zostały przez pana Zdzisława Szukielowicza (Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej). Obecnie eksponowane są w Izbie Regionalnej Kożuchowa.

¹¹ Dachówki są przechowywane przez pana Arkadiusza Gutkę (Stowarzyszenie Region Łużyce).

¹² Dekoracje w formie pół- i ćwierćsłońca są też nazywane miotłami czarownic. Patrz: [24, s. 100], [25]. Dachówki z tego typu oznaczeniem określa się także jako: słoneczne, ogniowe (mające chronić domowników przed słońcem lub pożarami) lub szczęścia.



Il. 7. Cegły z analogicznym motywem słonecznym i krzyżem:
 a) cegła z wykopu w miejscu relikwii krypty grobowej z początku XVII w. (fot. M. Jarośniński),
 b) cegły z posadzki kościoła dominikanów w Głogowie pochodzące z końca XII w. (fot. S. Kowalski)



Il. 8. Żagań – płytka posadzkowa ze znakiem własnościowym księżnej Doroty de Talleyrand-Périgord eksponowana w Muzeum Śląsko-Lużyckim w Żarach (fot. A. Duda)

partii materiału. Strycharz upamiętniał swój wysiłek poprzez rysunek, motto lub podpis. Oznaczenia wykonywane były także na specjalne zamówienia. Dekoracje, w szczególności z motywem słonecznym, miały znaczenie magiczne (wierzenia społeczności lokalnych). Miały one zabezpieczać budynek przed żywiołami oraz złymi mocami lub też przynosić szczęście i przychylność jego mieszkańcom. Podobnie traktowano cegły i płytki z odciskami tropów zwierząt lub dłoni, wierząc w ich szczęśliwą moc.

Rozwój technologii produkcji w okresie industrializacji umożliwił wytwarzanie ceramiki budowlanej na skalę przemysłową. Ręczny sposób oznakowania zdominowany został mechanicznym. Znakowano m.in. rolką znakującą. Przykładem są dachówki karpiówki wyprodukowane w gozdnickich zakładach ceramicznych Johanna Gottfrieda Sturma (Freiwaldauer Ziegelwerk), z nazwą producenta na spodniej stronie – GEBR.-BUTZ.FREIUWALDAU oraz w dawnych śląskich zakładach Kodersdorfer Werke AG, vorm. A. Dannenberg (obecnie miejscowość na terenie Niemiec). Przykładem zastosowania stempla wkleśłego jest oznaczenie na dachówce zakładkowej, pochodzącej z kościoła w Solnikach (pow. nowosolski), wyprodukowanej w fabryce ceramiki budowlanej Siegersdorfer (Zebrzydowa), założonej przez Friedricha Hoffmanna. Znakowane były również gąsiorzy dachowe. Egzemplarem z tego typu oznaczeniem jest gąsior wyprodukowany przez zakłady Dachsteinfabrik Otto Walter w Witoszynie. Wypukła forma liter z nazwą fabryki tłoczona była na nim w przygotowanej wcześniej w formie. Rzadszym przykładem jest oznakowanie wykonane na grzbiecie gąsiora, stosowane m.in. przez zakład T Walter. Frejwaldau.

Oryginalnym sposobem sygnowania ceramiki budowlanej, na który należy zwrócić szczególną uwagę, jest odcisk stempla zachowany na licznych ceglach, kształtkach ceramicznych, płytkach posadzkowych związanych z okresem działalności księżnej Doroty de Talleyrand-Périgord w Żaganiu. Jest to motyw krzyża lotaryńskiego z koroną, zdwojonymi półksiężycami i dwiema liliami, które według Katarzyny Adamek-Pujso, badającej działalność kulturotwórczą rodu, jest niewątpliwie znakiem własnościowym księżnej (il. 8).

Mechanizacja w procesie produkcji nie wykluczyła stosowania odręcznych podpisów i znaków. Tego typu oznaczenia zachowały się na ceglach elewacji budynku pogotowia oraz budynku głównego na



Il. 9. Zagórze – cegła z nieistniejącego budynku gospodarczego, mająca inskrypcję o treści:
 [Es]t man genom(m)en daß liebste[r] / muß so kommen daß glaube mir / drum sie nur heiter vertraue auf Gott / Er hülft schon weiter aus aller Not
 (fot. A. Duda)



Il. 10. Koźła – cegła wmurowana w elewację budynku gospodarczego, na płaszczyźnie cegły widnieje inskrypcja w języku niemieckim z cytatem z psalmu 127:
 Wo Gott zum Haus / nicht giebt sein Gunst / da arbeit jedermann um / sonst! (fot. B. Czechowska)

terenie ww. zespołu szpitalnego księżnej w Żaganu¹³. Dzięki wrażliwej obserwacji właścicieli jednej z nieruchomości w miejscowości Zagórze (pow. zielonogórski), podczas prac porządkowych zabezpieczona została cegła z inskrypcją, pochodząca z nieistniejącego już budynku gospodarczego. Na wozówce tej cegły wykonano drobnym pismem odręcznym inskrypcję o treści: [Es]t man genom(m)en daß liebste[r] / muß so kommen daß glaube mir / drum sie nur heiter vertraue auf Gott / Er hülft schon weiter aus aller Not¹⁴ (il. 9). Podobny egzemplarz zachował się w budynku gospodarczym w miejscowości Koźła (pow. zielonogórski). Na płaszczyźnie widnieje inskrypcja w języku niemieckim z cytatem psalmu 127: *Wo Gott zum Haus / nicht giebt sein Gunst / da arbeit jedermann um / sonst!* (tłum. Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą!) (il. 10).

Przedstawione zestawienie oznaczeń i inskrypcji na historycznej ceramice budowlanej na obszarze województwa lubuskiego ma charakter poglądowy. Niniejszy artykuł ma przede wszystkim zwrócić uwagę na konieczność wnikliwego dokumentowania często niedostrzeganej, wyjątkowej substancji zabytkowej. Podkreślenia wymaga to, iż ceramika budowlana z ręcznie wykonanymi oznaczeniami lub inskrypcjami to pojedyncze, niepowtarzalne egzemplarze. Jest to cenne źródło wiedzy oraz materiał badawczy z zakresu historii, historii sztuki, konserwatorstwa i technik budowlanych, a także epigrafiki. Może posłużyć jako materiał pomocniczy w określaniu metryki obiektów zabytkowych. Należy jednak uwzględnić problem wtórnego wykorzystywania budulca rozbiórkowego. Zjawisko to może prowadzić do błędnych wniosków w badaniach zabytkowej architektury. Ponadto oznaczenia pozwalają zidentyfikować miejsca produkcji ceramiki budowlanej, a inskrypcje, podpisy, motta, rysunki umożliwiają poznanie zwyczajów mieszkańców danego regionu lub osób uczestniczących w procesie produkcji ceramiki.

¹³ Cegły odnalezione zostały przez konserwatora dzieł sztuki Tomasza Filara podczas prowadzonych prac konserwatorskich.

¹⁴ Inskrypcję odczytał Paweł Karp z Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Bibliografia

- [1] Sagałatow W., *Produkcja cegły i dachówki*, Państwowe Wydawnictwa Techniczne, Warszawa 1951.
- [2] Płuska I., *800 lat cegielnictwa na ziemiach polskich – rozwój historyczny w aspekcie technologicznym i estetycznym*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2009, nr 26, s. 26–54.
- [3] Wijas-Grocholska E., *Rzecz o dachówkach tłoczonych typu marsylskiego*, „Renowacje i Zabytki” 2013, nr 1(45), s. 130–138.
- [4] Wijas-Grocholska E., *Gąsiory ceramiczne na pokryciach dachowych*, „Renowacje i Zabytki” 2013, nr 2(46), s. 146–154.
- [5] Wijas-Grocholska E., *Dachówka ceramiczna ponadczasowym produktem pokryciowym*, „Renowacje i Zabytki” 2014, nr 4(52), s. 152–162.
- [6] Szewczyk J., *Nietypowe budowle w architekturze*, t. 3: *Ceramika budowlana*, Oficyna Wydawnicza PB, Białystok 2015.
- [7] Arsyński M., *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2016.

- [8] Wasik B., *Wybrane zagadnienia z zakresu cegielnictwa w późnośredniowiecznych Prusach*, „Archaeologia Historica Polona” 2017, t. 25, s. 37–58.
- [9] *Encyklopedia rolnicza*, t. 1, Muzeum Rolnictwa i Przemysłu w Warszawie, Warszawa 1890, s. 733–750, <http://cyfrowa.chbp.chelm.pl/dlibra/doccontent?id=8836> [data dostępu: 28.04.2019].
- [10] Behrendt A., von Perger M., Raue J., Wagner S., *Bibliothek in Backstein – Inschriften an der Choriner Klosterkirche*, „Arbeitshefte des Brandenburgischen Landesamtes für Denkmalpflege Und Archäologischen Landesmuseums” 2016, Nr. 37, s. 9–78.
- [11] Bender W., *Lexikon der Ziegel. Vom Aal-Deckenziegel bis zum Zwischenwandziegel in Wort und Bild*, Bundesverband der Deutschen Ziegelindustrie e.V., Bonn 2004, s. 43–48.
- [12] Viollet-le-Duc E.E., *Dictionnaire raisonné de l'architecture française du XIe au XVIe siècle*, vol. 5, Paris 1861.
- [13] Sadurska A., *Stemplowane imadła amfor, dachówki i inne zabytki epigrafiki ceramicznej*, [w:] K. Michałowski (red.), *Mirmeki. Wykopalska odcinka polskiego w 1956 r.*, PWN, Warszawa 1958, s. 101–116.
- [14] Bender W., Schrader M., *Dachziegel als historisches Baumaterial. Ein Materialleitfaden und Ratgeber*, Suderburg 2015.
- [15] Duda A., *Oznaczenia i inskrypcje na zabytkowej ceramice budowlanej na przykładzie wybranych obiektów z województwa lubuskiego*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2018, t. 15, s. 57–68.
- [16] *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/strycharz;5501712.html> [data dostępu: 10.09.2018].
- [17] Zdrenka J., *Inskrypcje województwa lubuskiego. Miasto i powiat Gorzów Wielkopolski (do 1815 roku)*, [w:] J. Zdrenka (red.), *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 10, z. 7, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015, nr kat. 2, s. 23, 24, 321.
- [18] Tureczek M., *Inskrypcje powiatu strzelecko-drezdeneckiego do 1815 roku*, [w:] J. Zdrenka (red.), *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 10, z. 11, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, nr kat. 1, 9, s. 43, 48, 49, 86, 113, 120, 121.
- [19] Legendziewicz A., *Problematyka ekspozycji gotyckich relikwii elewacji oraz renowacji wnętrza ratusza w Zielonej Górze*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2007, t. 7, s. 21–26.
- [20] Górka S., Krauskopf Ch., *Ślady kultu ognia na kościele pw. św. Michała w Sulęcinie*, [w:] B. Skaziński (red.), *Sulęcín od pradziejów do czasów zimnej wojny*, Urząd Miejski, Sulęcín 2009, s. 25–36.
- [21] Bieliniś-Kopeć B., *Kościół pw. św. Marcina w Świdnicy*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2005–2006, t. 3, s. 132–137.
- [22] Faryna-Paszkiewicz H., Omilanowska M., Pasieczny R., *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- [23] Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler des. Reg.-Bezirks Liegnitz*, Bd. 3, Breslau 1891.
- [24] Wijas-Grocholska E., *Wzory na połaciach wiejskich dachów. Architektura wsi Śląska Opolskiego*, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi we współpracy z Muzeum Wsi Opolskiej, Opole 2011.
- [25] Wijas-Grocholska E., *Dachówki – amulety szczęścia*, „Dachy” 2015, nr 5(185), <http://dachy.info.pl/branza/dachowki-amulety-szczescia/> [data dostępu: 22.08.2019].

Streszczenie

Przedmiotem badań opisanych w niniejszej pracy były oznaczenia i inskrypcje oraz ślady obróbki materiału na zabytkowej ceramice budowlanej, zachowanej na terenie województwa lubuskiego. Omówione przykłady cegieł, dachówek, gąsiorów dachowych oraz kształtek ceramicznych pochodzą z różnych okresów historycznych od średniowiecza do początków XX w. W artykule przybliżone zostały ogólne zagadnienia dotyczące rodzajów oznaczeń oraz technik i okoliczności ich wykonania. Analizowana zabytkowa ceramika budowlana stanowi wyjątkowo cenny i unikatowy element dziedzictwa kultury materialnej.

Słowa kluczowe: zabytkowa ceramika budowlana, dachówka, cegła, strycharstwo, oznaczenia

Abstract

Selected examples of signs, inscriptions and traces of material processing on the historic building ceramics from the Lubuskie province

The subject of research in this article are markings, inscriptions and traces of material processing on historic building ceramics, preserved in the Lubuskie province. The examples of bricks, roof tiles, roof ridge caps and ceramic shapes discussed here come from various historical periods from the Middle Ages to the beginning of the 20th century. The article presents general issues concerning the types of signs as well as techniques and circumstances of their implementation. The analyzed antique building ceramics is an exceptionally valuable and unique element of the heritage of material culture.

Key words: antique building ceramics, tile, brick, bricklaying, markings

Badania i projekt budowlany konserwacji ceramicznych fasad i wystroju wewnątrz zabytkowego kompleksu piekarni „Mamut” (Bäckerei des Breslauer Consum-Verein) we Wrocławiu

Wprowadzenie

W 2019 r. rozpoczęła się realizacja dużej inwestycji mieszkalno-usługowej u zbiegu ul. Sienkiewicza i Świętokrzyskiej we Wrocławiu obejmującej przebudowę i rozbudowę przemysłowego zespołu piekarni wzniesionego w latach 1892–1928 dla Breslauer Consum-Verein (BC-V) i do 2006 r. działającego jako Zakłady Piekarsko-Ciastkarskie „Mamut” Spółdzielni Spożywców „Społem”. W 2008 r. magazyn mąki z łącznikiem (budynek A) oraz budynek produkcyjny z kominem (budynek B), jedyne ocalałe obiekty nieczynnego już zakładu, zostały wpisane do rejestru zabytków¹, co uchroniło je przed rozbiórką. Dziś, w tych niezwykle wartościowych architektonicznie budowlach oraz w zaplanowanych wokół nich nowych skrzydłach powstać ma prawie 800 pokoi akademickich o zróżnicowanej powierzchni, ogólnodostępne usługi oraz bogaty program przestrzeni wspólnych dla studentów. Te ostatnie wypełnią parter dawnego magazynu mąki oraz trzy dolne kondygnacje budynku produkcyjnego. Od 2016 r. trwają badania naukowe i techniczne obiektów zabytkowych wchodzących w skład kompleksu oraz wykonywane są projekty, których celem jest umożliwienie remontu i adaptacji na wspomniane cele. Zaplanowane prace adaptacyjne ukierunkowane zostaną na zagwarantowanie bezpieczeństwa konstrukcji i użytkowania oraz spełnienie norm i przepisów sanitarnych, w tym zapewnienie dostępu dla osób niepełnosprawnych. Jednocześnie fundamentalnym zagadnieniem będzie ochrona zabytkowych wartości tej architektury, wśród których na czoło wysuwa się problem konserwacji ceramicznych fasad i ceramicznego wystroju wewnątrz. W budynku produkcyjnym nowej piekarni parowej, zaprojektowanym przez architekta Maxa Dauma w latach 1892–1908, dotyczy to przede wszystkim wewnątrz przemysłowych, w tym w całości licowanych ceramiką secesyjnych szatni i klatek schodowych, a w magazynie mąki, wzniesionym w 1914 r. według projektu architekta Alfreda Doerferta, największe wyzwanie stanowi renowacja ceramicznych fasad o protomodernistycznej formie oraz unikatowych detali. Proces remontu i konserwacji przeprowadzony będzie w oparciu o konkluzje zawarte w ekspertyzach technicznych oraz o wytyczne studium konserwatorskiego dotyczącego zasad rewitalizacji zabytkowych budynków Piekarni „Mamut” we Wrocławiu opracowanego przez architektów Krystynę Kirschke, Pawła Kirschke oraz Elżbietę Komarzyńską-Świeściak [1]. Prace konserwatorsko-renowacyjne wykonane zostaną zgodnie z zaleceniami technologicznymi przedstawionymi w programie przygotowanym przez dyplomowanego konserwatora dzieł sztuki Piotra Wanata [2]. Całość przedsięwzięcia zdefiniowana została w projekcie budowlanym przygotowanym przez biuro Grupa 5 Architekci sp. z o.o. [3]. Trzeba podkreślić, że we wszystkich fazach badań i procesu projektowego stosowana była metoda określana jako *research by design*, gdzie załączkiem działań są badania naukowe i ekspertyzy prowadzone równolegle z programowaniem inwestycji i procesem projektowym. Dzięki temu przepływ istotnych informacji i decyzji pomiędzy wszystkimi uczestnikami przedsię-

* ORCID: 0000-0003-4278-263X.

** ORCID: 0000-0002-1406-8888.

*** ORCID: 0000-0002-2688-4073.

¹ Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 29.02.2008 *O wpisanie zabytku do rejestru zabytków*. Wpis do Rejestru Zabytków miasta Wrocławia z 8.04.2008 r. pod nr A/1046/1-3, jako: *Zespół budowlany Spółdzielczych Zakładów Piekarsko-Ciastkarskich „Mamut” przy ul. Sienkiewicza 18/22*.

wzięcia był szybki, co usprawniło prace na etapie projektu koncepcyjnego i budowlanego. Efektem jest projekt zawierający rozwiązania architektoniczne i konserwatorskie pozwalające na zoptymalizowane wykorzystanie struktury historycznych obiektów do współczesnych funkcji użytkowych, przy zachowaniu wyjątkowości poprzemysłowej struktury i przy maksymalnej ochronie substancji zabytkowej.

Rewitalizacja fabryk – ratowanie wrocławskiego dziedzictwa poprzemysłowego

Przebudowa i adaptacja pofabrycznych budowli piekarni „Mamut” na dom studencki nowej generacji zainspirowana została sukcesami tego typu przedsięwzięć zrealizowanych przez Triton Academicus/Basecamp² w Kopenhadze, Poczdamie, Lipsku i Łodzi³. Firma ta wybrała Wrocław na swoją kolejną inwestycję ze względu na potencjał miasta, w którym na 30 wyższych uczelniach studiuje 127 000 osób, w tym 3/4 spoza Wrocławia. W 2018 r. oferowano dla nich tylko 9000 miejsc w domach akademickich, w większości pochodzących z czasów PRL-u [6]. Stwarzało to możliwość podjęcia się z sukcesem znaczących inwestycji w tej branży. Poszukiwano dużej atrakcyjnej działki w centrum miasta, w pobliżu najważniejszych uczelni publicznych. Ten warunek idealnie wypełniała działka przy ul. Sienkiewicza 18–22. Dodatkowo, co nieczęste, inwestora zupełnie nie zniechęcał fakt, że znajdują się na niej historyczne obiekty poprzemysłowe. Docenił ich wartość zabytkową i uznał, że po profesjonalnie przeprowadzonej rewitalizacji będą mogły stanowić dodatkową atrakcję kompleksu.

W ten sposób zespół dawnej piekarni konsumenckiej spółdzielni BC-V uniknął losu większości wrocławskich fabryk, które po 1989 r., gdy doszło w Polsce do daleko idących zmian ustrojowych, gospodarczych i społecznych, popadły w ruinę i z czasem zostały rozebrane. Program stabilizacji ekonomicznej i zmiany systemowej gospodarki polskiej oparł się mocno na przeobrażeniu struktury własności państwowej poprzez jej prywatyzację. Nierentowne zakłady upadających gałęzi przemysłu stały się łakomym kąskiem dla inwestorów poszukujących dużych wolnych terenów ulokowanych w centrach miast. Większość historycznych zabudowań poprzemysłowych, nawet najcenniejszych, nie była wpisana do rejestru zabytków, przez co można było je bezkarnie wyburzać. Dotyczyło to też licznych wrocławskich kompleksów przemysłowych z XIX i początku XX w. Jednym z pierwszych, który wyburzono, a następnie sprzedano jako działkę budowlaną, była zamknięta w 1994 r. cukrownia „Klecina”. Po czterech latach kompleks kupił nowy właściciel, który pomimo braku zgody urzędu konserwatorskiego przystąpił do usuwania historycznej zabudowy⁴. Kolejnym całkowicie wyburzonym obiektem była dawna rzeźnia miejska przy ul. Legnickiej⁵, na której miejscu w latach 2005–2007 wybudowano olbrzymie centrum handlowe. Podobne losy spotkały później także inne fabryki, gdzie przeważnie udawało się ocalić tylko pojedyncze budynki, czego przykładem młyn i cukrownia na Sołtysowicach czy kilka kompleksów poprzemysłowych wrocławskiego Nadodrza: stara gazownia, zakład energetyczny, powstałe w 1866 r. Zakłady Taboru Kolejowego oraz Fabryka Fajansu i Browar Piastowski. Cały ten rejon stanowi obecnie obszar bardzo intensywnych działań inwestycyjnych, w których wyniku powstają dwa olbrzymie osiedla.

² Triton Academicus/Basecamp to globalna firma inwestycyjna wyspecjalizowana w budowie domów akademickich. We Wrocławiu inwestorem jest powiązana z nią spółka: ST Wrocław Sienkiewicza sp. z o.o., Plac Ireneusza Gugulskiego, 02–628 Warszawa.

³ W Łodzi na akademik BaseCamp Łódź przebudowano zespół budynków Łódzkiej Drukarni Dzielowej przy ul. Rewolucji 1905 r. Projekt ten wykonała Grupa 5 Architekci. Projektanci: Rafał Zelent i Maciej Dutkiewicz. Inwestor: Safeharbor Triton. Realizacja 2016–2018. Powierzchnia użytkowa 21 155 m². Por. [4]. Ta sama pracownia zaprojektowała w Łodzi dla sieci BaseCamp kolejny akademik o 631 pokojach studenckich, zrealizowany na terenach poprzemysłowych przy ul. Rembielińskiego 16/18. Por. [5].

⁴ Cukrownia Klecina założona została w 1834 r. przez braci Liebichów i rozbudowana w latach 70. XIX w., będąc jedną z najnowocześniejszych fabryk tego typu w Niemczech [7]. Kompleks wyburzono na przełomie XX i XXI w. [8]. Spośród kilkudziesięciu budynków zachowała się tylko portiernia i biurowiec. Na części terenu wzniesiono hipermarket, a większa jego część pozostaje niezabudowana.

⁵ Budynki rzeźni wzniesiono w latach 1893–1896. Zaprojektowali je architekci: Georg Osthoff, F. Rimpler i współpracujący z nimi Richard Plüddemann [9], [10]. Zakład zamknięto w 1998 r. i pomimo podjętych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków prób wpisania go do rejestru zabytków wyburzono w 2000 r. [11].

Wszystkim tym przedsięwzięciom towarzyszyły mniej lub bardziej udane próby uratowania zabytkowych obiektów, czego ciekawym przykładem jest przebudowa i rozbudowa Browaru Piastowskiego – dawnego Brauerei Pfeifferhof Carl Scholtz. W 2008 r. wobec zagrożenia rozbiórką w ostatnim momencie dokonano wpisów do rejestru czterech obiektów browaru i słodowni wzniesionych w latach 1892–1912. Wykonano też wtedy pierwszy projekt rewitalizacji kompleksu na cele usługowo-mieszkalne, jednak do jego realizacji nie doszło i ocalone zabytkowe budowle popadały w ruinę. Przełom nastąpił dopiero w 2018 r., gdy nowy właściciel wznowił tę inwestycję⁶. Bardzo podobny ciąg zdarzeń miał również miejsce w przypadku zespołu budynków dawnej piekarni „Mamut” przy ul. Sienkiewicza 18/22, gdzie przygotowano kilka kolejnych dokumentacji przebudowy i rozbudowy kompleksu, z których dopiero wykonany w 2018 r. projekt Grupy 5 Architektki sp. z o.o. nosił znamiona profesjonalnie przygotowanej rewitalizacji⁷.

Badania przemian zespołu piekarni Breslauer Consum-Verein (1866–1945) i piekarni „Mamut” (1945–2019)

Jak już wspomniano, załącznikiem projektu rewitalizacji obiektu historycznego jest stworzenie programu inwestycji opartego na wszechstronnych analizach, ekspertyzach i badaniach naukowych. Kluczowym elementem tych działań jest ocena uwarunkowań historycznych i urbanistycznych oraz inwentaryzacja konserwatorska. Dzięki temu decyzje programowe i projektowe mogą zostać zoptymalizowane, zarówno pod względem architektoniczno-budowlanym, jak i konserwatorskim. Takie prace przedprojektowe przeprowadzone zostały dla zespołu piekarni „Mamut”. Jej trzon utworzyły obiekty budowane i rozbudowywane sukcesywnie od 1878 do 1908 r. na parcelach między ul. Świętokrzyską (Kreuzstrasse) i Sienkiewicza (Sternstrasse)⁸. Jako pierwsze powstały dwa budynki: produkcyjny oraz wytwórnia tzw. wody selcerskiej. W 1882 r. mistrz murarski Carl Kolbe dobudował nowoczesny budynek piekarni parowej (Dampfbäckerei)⁹. Autorem kolejnych projektów realizowanych w latach 1892–1908 był architekt Max Daum¹⁰. Jako ostatni wznosił okazały obiekt (Neue-Dampfbäckerei), który wypełnił wnętrze kwartału (il. 1 i 2 oznaczony literą B). Zachowany częściowo do dziś gmach o szkieletowej, stalowej konstrukcji, z charakterystycznym wysokim kominem na zaokrąglonym narożniku był licowany czerwoną cegłą i nakryty wysokim czterospadowym dachem z wieżyczkami i szczytami. W części zachodniej mieściły się hale produkcyjne o ścianach i sufitach wyłożonych szkliwioną ceramiką i technicznych posadzkach z płyt żeliwnych. Po północnej stronie znajdowała się trójbiegowa, zdobiona ceramiką klatka schodowa, obsługująca również tzw. budynek maszynowni, gdzie na dwóch górnych piętrach szatnie i umywalnie dla pracowników były ozdobione pomarańczową i białą ceramiką ułożoną w geometryczne wzory (il. 3a, b).

⁶ W 2008 r. projekt opracowany został przez biuro Grupa 5 Architektki sp. z o.o. oraz Pracownię Projektową Maćków sp. z o.o. Por. [12]. Od 2018 r. realizowany jest projekt zamienny: *Przebudowa i zmiana sposobu użytkowania Browaru Piastowskiego BL-1 oraz BL-2 przy ul. Jedności Narodowej 198–220 we Wrocławiu na budynki mieszkalne wielorodzinne z usługami, z garażami wbudowanymi i zagospodarowaniem terenu* opracowany przez Archicom Studio Projekt Sp. z o.o., projektant Kazimierz Śródka. Do wszystkich tych projektów ekspertyzy i wnioski konserwatorskie wykonywali Krystyna Kirschke i Paweł Kirschke.

⁷ Historię piekarni „Mamut” i podjęte w XXI w. działania zmierzające do jej przebudowy opisano w: [13].

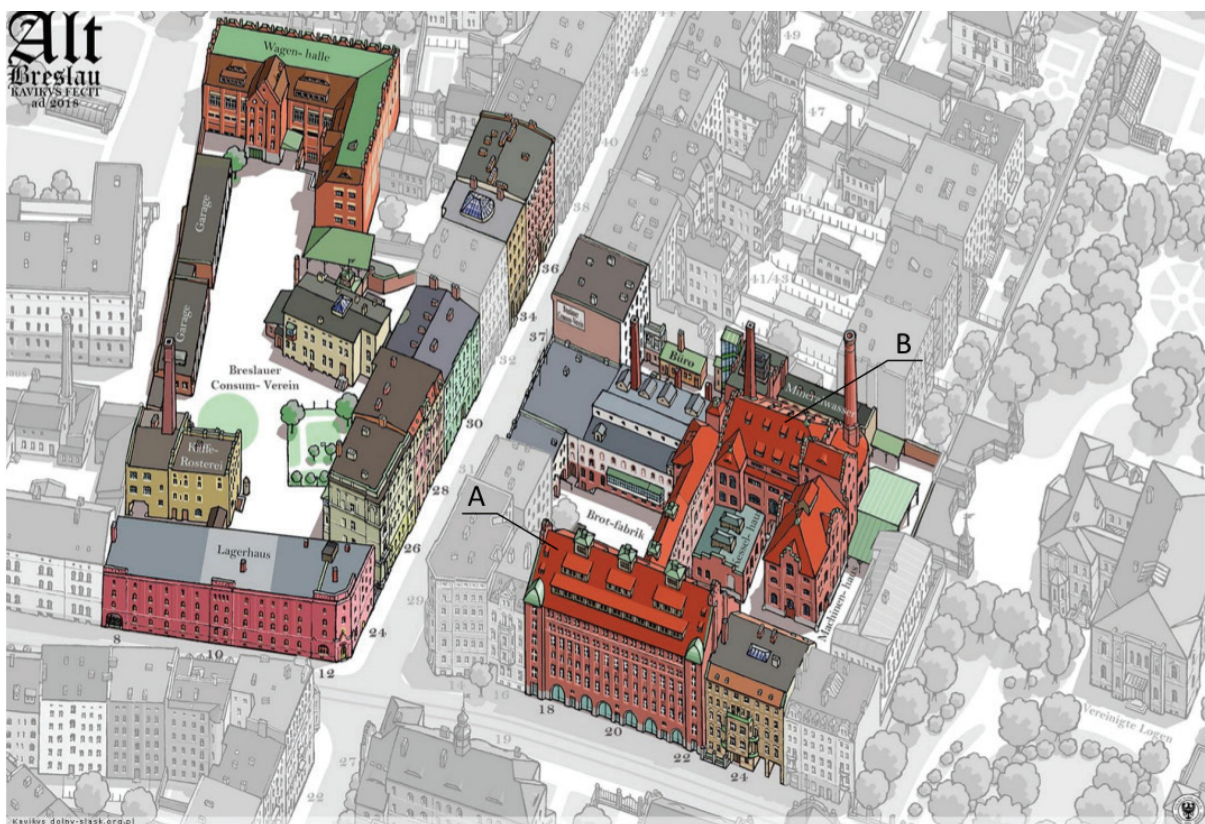
⁸ Powstawały one na obszarze, gdzie do 1807 r. istniały wzniesione w latach 1771–1782 z rozkazu Fryderyka II fortyfikacje bastionowe i fosy. Rozbicie tych budowli po wojnach napoleońskich stworzyło szansę na rozwój Przedmieścia Odrzańskiego, gdzie powstały dzielnice kamienic czynszowych wzbogacone o monumentalne budowle użyteczności publicznej i duże zakłady pracy. Por. [14]. Początki działalności BC-V w latach 1866–1890 opisane są w: [15].

⁹ Archiwalia dotyczące zespołu znajdują się w Muzeum Architektury, oddział Archiwum Budowlane miasta Wrocławia – ABmW (teczki T. 2472–2475). Ostatnie plany modernizacji zespołu pochodzą z II wojny światowej. W tym czasie składający się z ośmiu budynków zespół zabudowań piekarni znajdował się na działkach: Świętokrzyska 33/37 i Sienkiewicza 18/26.

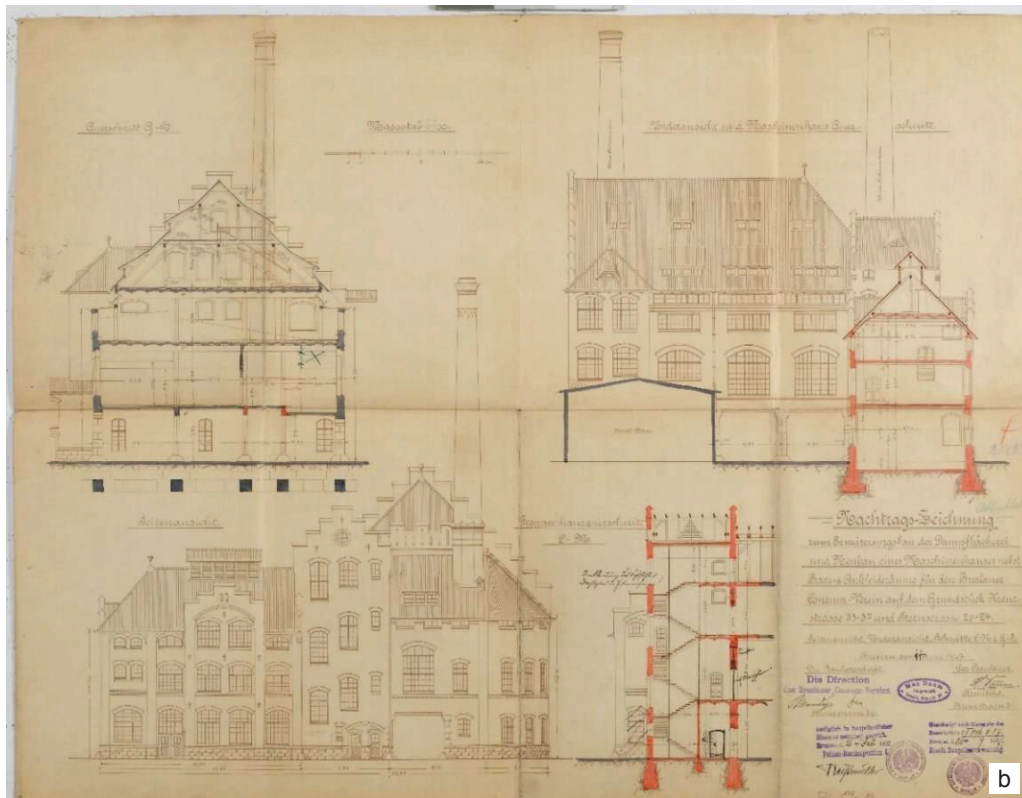
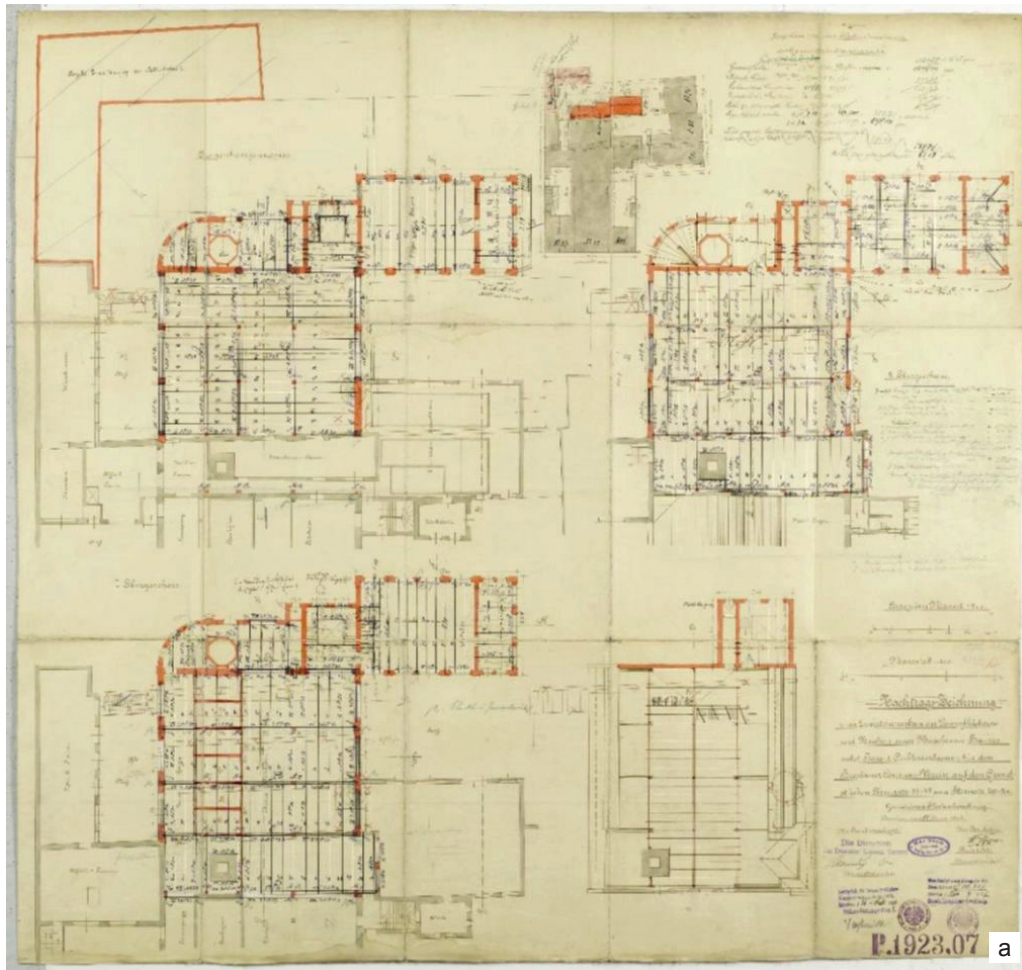
¹⁰ Max Daum (?–1911) znany jest z realizacji historyzujących budowli. We Wrocławiu zaprojektował m.in.: szpital Bethesda przy ul. Dyrekcyjnej 5/7 (1898), hotel Deutsches Haus przy Wita Stwosza 22/23 (1903). Przebudował też okazałą kamienicę J.G. Ilzinger, wzniesioną w 1769 r. przy Nowym Targu 12 (1909). Firma Max Daum Baugeschäft działająca w latach 1885–1911 (do śmierci właściciela) realizowała także projekty innych architektów [16, s. 164, 165].



Il. 1. Fragment planu z projektu kanalizacji, wykonanego w 1915 r., pokazujący nieruchomości należące do Breslauer Consum-Verein przy ul. Świętokrzyskiej (Kreuzstrasse) 24, 25, 28, 30, 33, 34, 35, 37 oraz Sienkiewicza (Sternstrasse) 8, 10, 12, 18, 20, 22 i 24. Kolorem żółtym oznaczono zachowane budynki: produkcyjny (B) oraz magazynu mąki wraz z łącznikiem (A) (źródło: ABMW, t. 2472)



Il. 2. Aksonometria pokazująca budynki należące do Breslauer Consum-Verein przy ul. Świętokrzyskiej (Kreuzstrasse) 24, 25, 28, 30, 33, 34, 35, 37 oraz Sienkiewicza (Sternstrasse) 8, 10, 12, 18, 20, 22 i 24. Stan z 1915 r. Budynek produkcyjny z kominem (B) ma dachy spadowe – forma sprzed modernistycznej przebudowy. Obok budynku frontowego magazynu mąki (A) kamienica z bramą przejazdową pod nr 24. Aksonometria stanowiąca fragment aksonometrycznej mapy przedwojennego Wrocławia (autor: P. Winnicki – Kavikvs)



Il. 3. Projekt budowlany piekarni: *Dampfbäckerei und Neubau eines Maschinen-Hauses nebst Bade & Ankleideräumen für den Breslauer Konsumverein auf den Grundstücken Kreuzstr. 33–37 und Sternstr. 20–24.* Architekt M. Daum. Rysunki z 1907 r.: a) rzuty parteru i pięter budynku, b) przekroje i elewacje (źródło: ABMW, t. 2472)

W 1913 r., u progu I wojny światowej, przewidując konieczność zaopatrywania wojska w pieczywo, zdecydowano o kolejnej rozbudowie kompleksu według projektu arch. Alfreda Doerferta¹¹. Na miejscu wyburzonych kamienic przy ul. Sienkiewicza 18/22 powstał wtedy budynek produkcyjno-magazynowy (Lagerhaus mit Verbindungsgang u. eine Treppenanlage für die Dampfbäckerei des Breslauer Consum-Vereins), który połączono łącznikiem ze starszym obiektem produkcyjnym (il. 1 i 2 oznaczony literą A). Istniejący do dziś niepodpiwniczony, sześciokondygnacyjny obiekt o jednoprzestrzennych wnętrzach licowanych ceramiką miał konstrukcję szkieletową z żelbetu i nakryty był wysokim dwuspadowym dachem o ramowej, żelbetowej konstrukcji¹². Rozwiązanie funkcjonalne było całkowicie podporządkowane logice ciągu technologicznego. Rozpoczął się on na parterze, gdzie odbywał się rozładunek mąki, która następnie była dostarczana trzema windami na poddasze. Znajdowało się tam sześć silosów oraz przesiewacze mąki, skąd systemem rur w łączniku surowiec transportowany był do budynku produkcyjnego. Tu, na trzecim piętrze rozpoczynał się proces wypieku chleba. Gotowy produkt był przemieszczany na drugie piętro, gdzie go chłodzono, a potem przekazywano do magazynu na pierwszym piętrze. Cykl kończył się na parterze, gdzie finalny produkt ważono i ładowano na samochody (il. 4a–c).

Monumentalna, siedemnastoosiowa fasada magazynu mąki, o cechach ekspresjonistyczno-protomodernistycznych, była licowana czerwonym klinkierem. Niemal całkowicie wypełniał on i zakrywał żelbetową konstrukcję budynku, która uwidaczniała się jedynie w partii gzymsu ponad piątym piętrem. Po obu stronach elewację flankowały klatki schodowe mieszczące wejścia do budynku (il. 5a, b). Na parterze pokrytym granitowym, rustykalnym boniowaniem znajdowało się sześć przelotowych bram przejazdowych dla samochodów dostawczych. Po wschodniej stronie wmurowano tablicę z czerwonego piaskowca datującą wzniesienie budynku. Powyżej tego masywnego cokołu bogaty efekt plastyczny uzyskano, umieszczając na trzech kolejnych piętrach osie okien w wysokich schodkowych wnękach. W płycinach podokiennych ułożono dekoracyjne wzory z cegły, a w sześciu umieszczono ceramiczne reliefy. Na dwóch ostatnich piętrach jednokondygnacyjne lizeny międzyokienne miały dekorowane geometrycznie trzony. Ponad oknem w skrajnej wschodniej osi wstawiono rzeźbiony zwornik z półplastyczną głową architekta Alfreda Doerferta. W obrębie dwuspadowego dachu wykonano dwie kondygnacje szerokich lukarn, a ponad kalenicą umieszczono trzy wywietrzniki nakryte dachami namiotowymi. W podobny sposób ukształtowana została północna, tylna elewacja.

Na podkreślenie zasługuje monumentalna kompozycja oraz jakość i dopracowanie detalu ceramicznych fasad budynku frontowego. Wynikało to z faktu, że w tym okresie obiekty o funkcjach przemysłowych i technicznych, szczególnie te realizowane w centrum miasta, były przez architektów traktowane na równi z budynkami użyteczności publicznej czy też handlu. Takiemu podejściu sprzyjała zamożność inwestorów i wysokie umiejętności architektów, a także duża waga, jaką przywiązywali oni do rzemiosła, o czym we Wrocławiu świadczą dzieła Karla Klimma, Hansa Poelziga, Richarda Ehrlicha i Richarda Konwiarza. Głoszono wręcz ideę, że „wszyscy rzemieślnicy są artystami, jak też wszyscy artyści powinni być dobrymi rzemieślnikami”¹³.

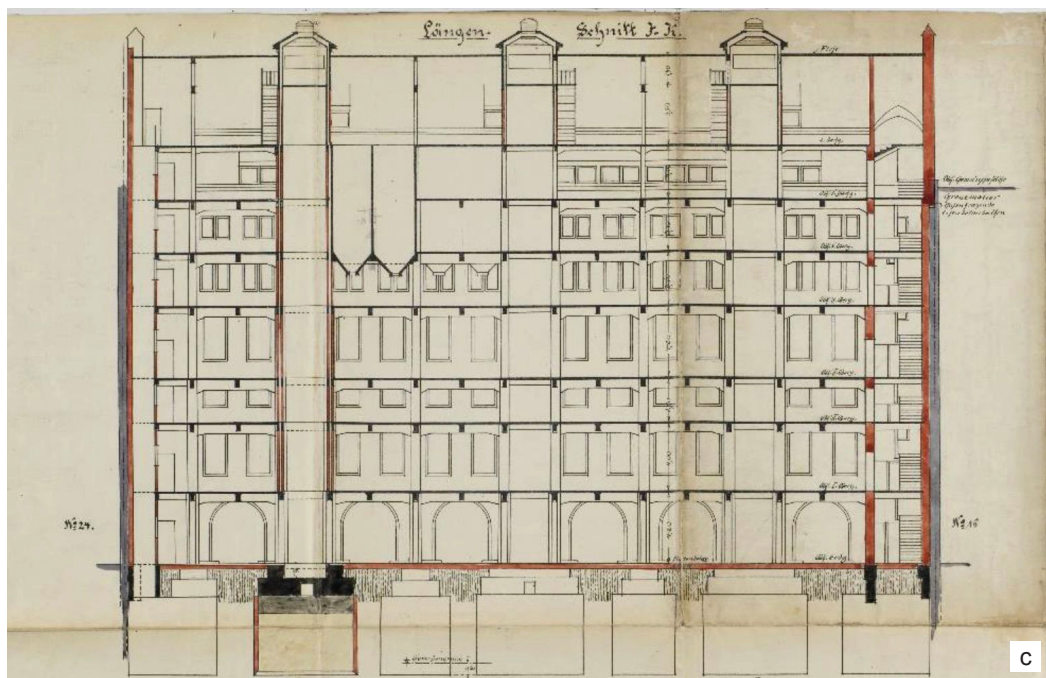
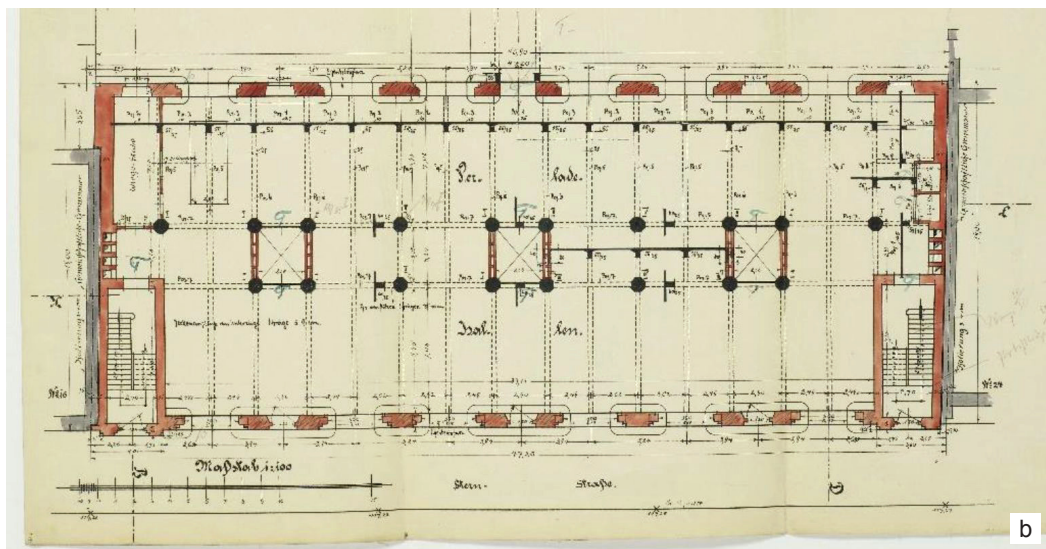
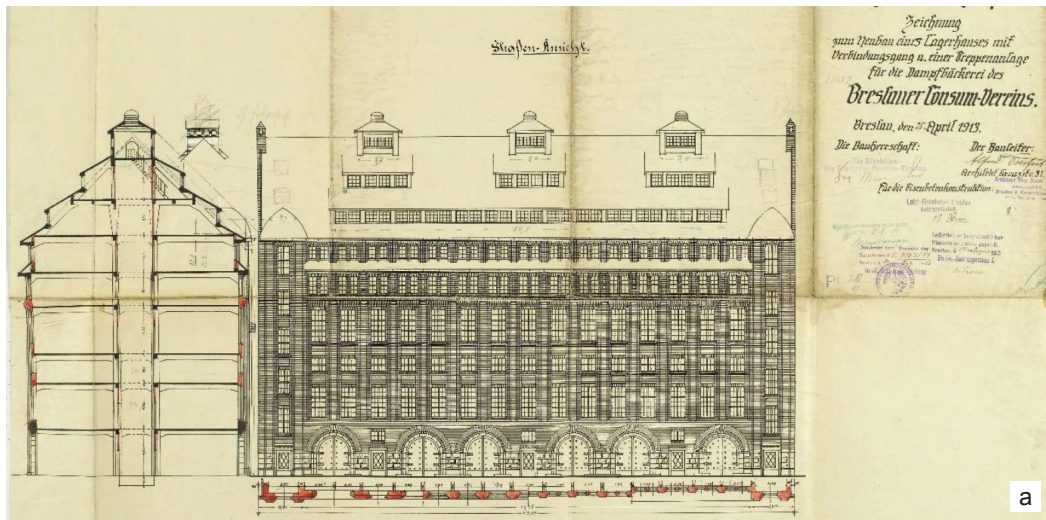
Znacząca rozbudowa piekarni przeprowadzona w 2. dekadzie XX w. nie sprostała stale rosnącemu zapotrzebowaniu na pieczywo. Dlatego w 1928 r. w celu usprawnienia technologii postanowiono zamontować dwa 40-metrowej długości piece gazowe firmy Werner & Pfeleiderer¹⁴. Zostały one umieszczone w nowo zbudowanym szerokim łączniku biegnącym od wschodu między magazynem mąki

¹¹ Architekt i mistrz murarski Alfred Herbert Doerfert (1865–?) od 1905 r. był współnikiem Maksa Dauma, a od 1911 r. właścicielem firmy Max Daum Nachfolge Baugeschäft, która działała do II wojny światowej. Por. [16].

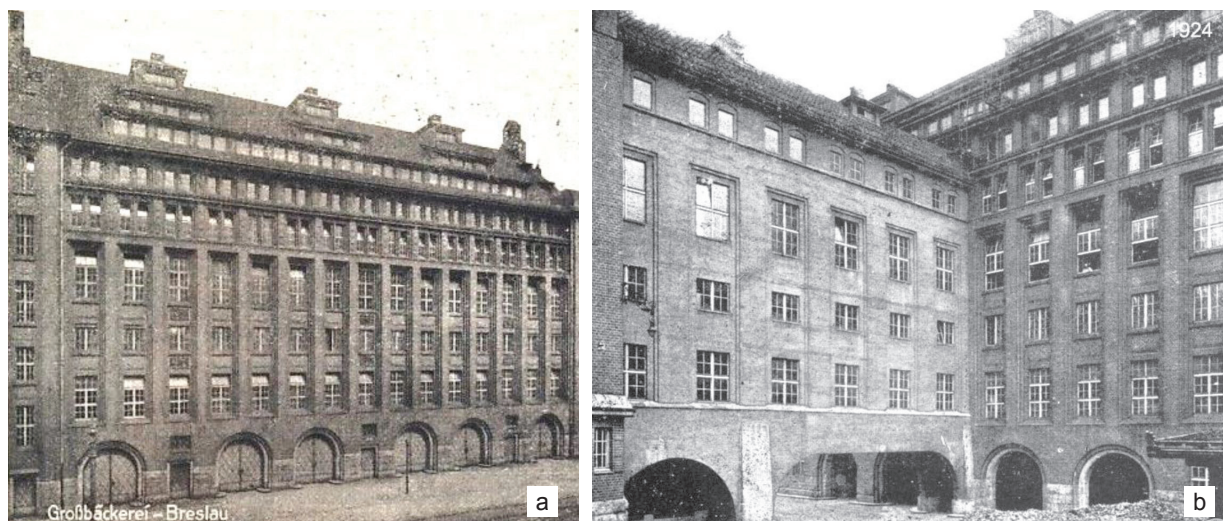
¹² Szczegółowa analiza tego supernowoczesnego rozwiązania konstrukcyjnego zawarta jest w: [17].

¹³ Jak nawoływał Walter Gropius w *Programm des Staatlichen Bauhauses in Weimar* z 1919 r.: *Architekten, Bildhauer, Maler, wir alle müssen zum Handwerk zurück! Denn es gibt keine „Kunst von Beruf“. Es gibt keinen Wesensunterschied zwischen dem Künstler und dem Handwerker. Der Künstler ist eine Steigerung des Handwerkers*. Por. [18, s. 47].

¹⁴ Były to tzw. piece mamucie (niem. *Mammut-Backofen*). Każdy piec dawał dziennie 120 t chleba (jedną tonę w pojedynczym wypieku). Produkowane pieczywo dostarczano także do okolicznych miejscowości, a każdego ranka nawet do stolicy. Pociąg Der Fliegende Schlesier kursował na trasie Gliwice–Berlin w latach 1936–1939. Wyposażony był w trójczłonowe wagony z silnikami diesla wyprodukowane w Linke-Hoffmann-Werken AG Breslau. Z prędkością dochodzącą do 160 km/godz. trasę Breslau–Berlin pokonywał w 2 godz. 40 min. Por. [19].



Il. 4. Projekt budowlany: Lagerhaus mit Verbindungsgang u. eine Treppenanlage für die Dampfbäckerei des Breslauer Consum-Vereins przy ul. Sienkiewicza 18–22. Architekt A. Doerfert. Rysunki z 1913 r.: a) przekrój poprzeczny i elewacja południowa (fasada), b) rzut parteru magazynu mąki, c) przekrój podłużny (źródło: ABMW, t. 2473)



Il. 5. Magazyn mąki Großbäckerei-Breslau wzniesionego w 1914 r. dla Breslauer Consum-Verein przy Sternstrasse 18–22, a) fasada, b) widok na północną elewację magazynu mąki oraz łącznik prowadzący do budynku produkcyjnego piekarni. Stan w latach 20. XX w. (źródło: [16, s. 165])

a starszym budynkiem produkcyjnym. Ten ostatni znacząco przebudowano, rozbierając wysokie dachy oraz szczyty, które zastąpiła czterokondygnacyjna nadbudowa. Piętra te cofały się uskokowo, a modernistyczne, otynkowane elewacje przepruto pasami okien. Autorem tej przebudowy również był Alfred Doerfert (il. 6a, b).

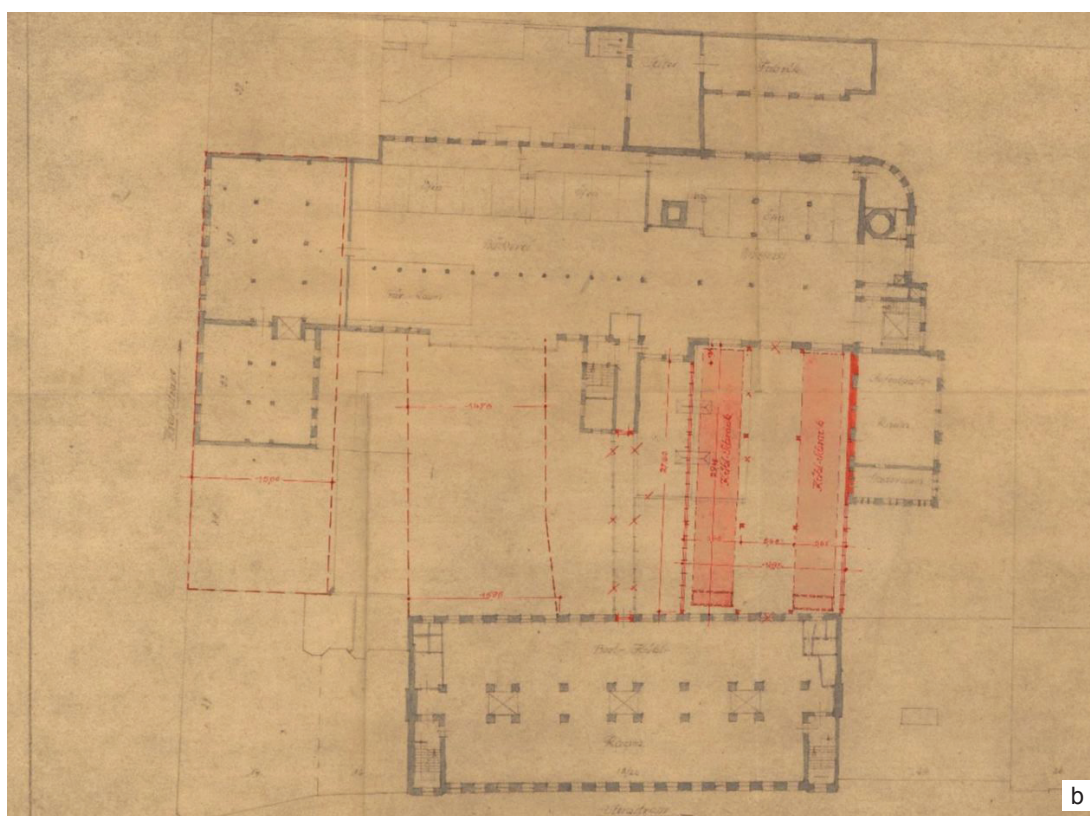
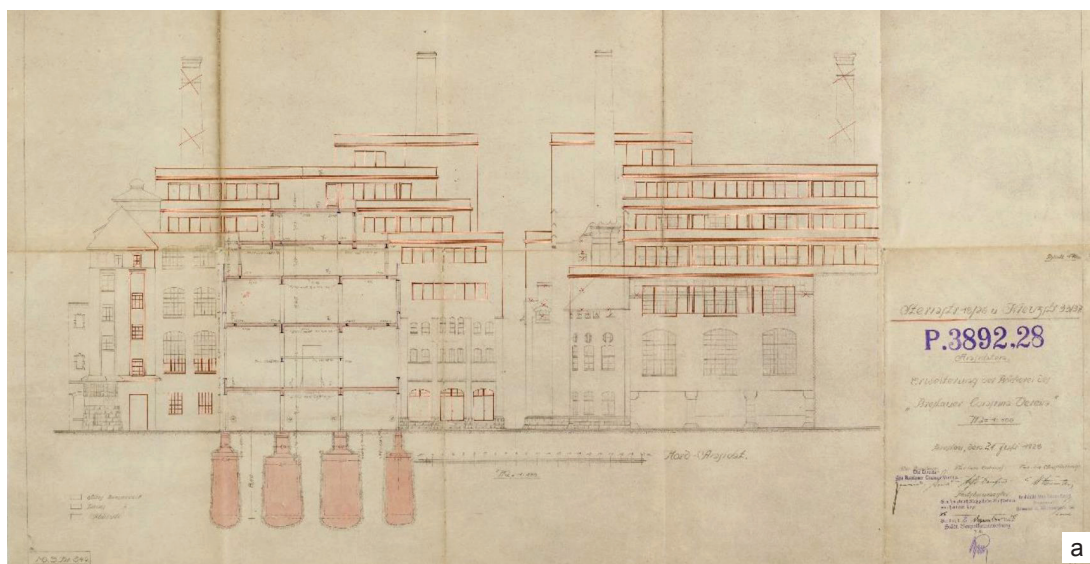
W takim stanie zespół piekarni BC-V funkcjonował do II wojny światowej. W trakcie bombardowania miasta zniknęła lub nie nadawała się później do odbudowy okoliczna zabudowa mieszkaniowa oraz niektóre najstarsze obiekty zespołu. Powiązane ze sobą dwa główne budynki produkcyjne dzięki niepalnej konstrukcji ocalały, a mniejsze i większe uszkodzenia dość szybko usunięto i wznowiono wypiek chleba.

Fasada magazynu mąki miała liczne uszkodzenia spowodowane przez odłamki pocisków i strzały z broni palnej. Te defekty, nawet bardzo rażące, ale bez wpływu na bezpieczeństwo budynku, nigdy nie zostały wyremontowane (il. 7a, b, 8, 9). Sześć ceramicznych plakiet przedstawiających proces produkcji chleba (od wysiewu zbóż do sprzedaży pieczywa, niem. *Vom Korn zum Brot*) zachowało się w różnym stopniu. W dobrym stanie był zwornik z rzeźbą głowy Doerferta (il. 9). Tylne elewacje, podobnie jak oba łączniki i starszy budynek piekarni były mało uszkodzone. Późniejsze zmiany wprowadzane w zespole należącym do polskiej spółdzielni „Społem” dotyczyły głównie wymiany instalacji mających na celu usprawnienie procesu technologicznego. W 1962 r. ponownie uruchomiono produkcję w oparciu o piece mamucie, co ustawiło piekarnię jako monopolistę na rynku wrocławskim¹⁵. Architektura obiektów nie ulegała istotnym zmianom, prowadzono drobne modernizacje i niechlujne remonty bieżące. Poziom tych działań rażąco odbiegał od rangi architektury, która powstała w okresie wielkiej dbałości o formę.

Względnie stabilna sytuacja piekarni zaczęła się niekorzystnie zmieniać na początku lat 90. XX w., gdy PSS Społem została poddana regułom gospodarki rynkowej. Zmniejszony popyt sprawił, że wielkie piece stały się niepotrzebne. W 2006 r. produkcję chleba przeniesiono do mniejszych wytwórni należących do spółdzielni, a rok później opustoszałe obiekty wystawiono na sprzedaż. Nowy właściciel, spółka komandytowa K&K Kośniewski Development, w 2008 r. rozpoczął swoje działania od demontażu linii produkcyjnych i wyburzania budynków. Decyzją Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków prace wstrzymano, jednocześnie wpisując do rejestru zabytków ocalałe budowle: *Budynek dawnego magazynu mąki, Główny budynek produkcyjny z kominem, Budynek łącznika zachodniego, pomiędzy budynkiem dawnego magazynu mąki a głównym budynkiem produkcyjnym z kominem piekarni*¹⁶.

¹⁵ Powojenne dzieje piekarni „Mamut” do 2002 r. opisane są w książce Marka Perzyńskiego [20].

¹⁶ Cytat z wpisu do Rejestru Zabytków miasta Wrocławia. Por. [21].



Il. 6. Projekt *Erweiterung der Bäckerei die „Breslauer Consum Verein“* Breslau, Sternstrasse 18/26 u. Kreuzstrasse 33/37. Architekt A. Doerfert z biura Architekt Max Daum Nachfolge. Rysunki z czerwca 1928 r.: a) przekrój oraz elewacje: północna i wschodnia budynku produkcyjnego piekarni, b) rzut 1. piętra z oznaczonymi na czerwono piecami mamucimi (źródło: ABMW, t. 2474)

W kolejnych latach wykonano dwa projekty adaptacji i rozbudowy fabryki z przeznaczeniem na zespół mieszkalno-usługowy, do realizacji jednak nie doszło. W magazynie mąki planowano hotel, a w budynku głównym i w dodatkowych skrzydłach biura oraz apartamenty. Oba projekty zawierały ciekawe rozwiązania architektoniczne, ale obiekty historyczne potraktowano w nich schematycznie, co sprawiało, że nie mogły stanowić podstawy do uzyskania pozwolenia konserwatorskiego¹⁷.

¹⁷ Projekty na zlecenie K&K Końiewski Development opracowały wrocławskie biura projektów: w 2008 r. Kabarowski Misiura Architekci [22], a w 2011 r. – Major Architekci [23].



Il. 7. Budynki piekarni „Mamut” przy ul. Sienkiewicza 18–22 we Wrocławiu: a) elewacja wschodnia dawnego budynku produkcyjnego, w tle widoczna ściana szczytowa magazynu mąki, b) widok od strony północno-zachodniej na budynek produkcyjny z kominem oraz łącznik i północną elewację magazynu mąki (fot. P. Kirschke, M. Lamber, 2016)

Metoda działania: program – badania konserwatorskie – projekt budowlany

W 2016 r. opustoszała i częściowo zrujnowana piekarnia został wykupiona przez Triton Academicus/Basecamp, dzięki czemu powstała realna szansa na jej ocalenie. Wykonanie projektu rewitalizacji tego przemysłowego kompleksu, z przeznaczeniem na dom akademicki z rozbudowanymi funkcjami usługowymi, zlecono biuru Grupa 5 Architekci sp. z o.o. z Warszawy¹⁸. Budowa programu i wstępne koncepcje architektoniczne powstawały równolegle z inwentaryzacją architektoniczną wygenerowaną metodą skanowania 3D, poprzez tzw. chmurę punktów, ekspertyzami konstrukcyjnymi [25]–[27] oraz badaniami naukowymi mającymi na celu wypracowanie założeń konserwatorskich. Autorzy niniejszej pracy byli konsultantami w trakcie przygotowywania koncepcji projektowej, wykonując równocześnie inwentaryzację konserwatorską i analizując na bieżąco dane na temat obiektu, co w efekcie stanowiło podstawę do stworzenia obszernego studium konserwatorskiego¹⁹ podsumowującego wyniki badań i ekspertyz. Studium to zawierało wytyczne ukierunkowujące działania inwestycyjne odnośnie do strategii, zakresu i sposobu prowadzenia prac, a także wnioski szczegółowe dla wszystkich elementów kompleksu piekarni. W zaleceniach podkreślono konieczność maksymalnej ochrony zabytkowej substancji poszczególnych obiektów, co po przeprowadzeniu prac renowacyjnych miało stanowić o unikatowości i atrakcyjności całego nowo tworzonego założenia, przy zachowaniu jego postindustrialnego charakteru. Wskazówki szczegółowe dotyczyły kompozycji urbanistycznej, struktury fasad, układu i wystroju wnętrz, klatek schodowych, konstrukcji głównej, dachów i kominów, a także drzwi, okien i wyposażenia technicznego. Wśród szczegółowych wytycznych kluczowe znaczenie miały te dotyczące postępowania przy ceramicznych fasadach i ceramicznych elementach wystroju wnętrz.

Badania elewacji magazynu mąki oraz budynku produkcyjnego prowadzono z poziomu terenu, ale również użyto drona, co pozwalało na rozpoznanie detali ceramicznych i gzymsów w górnych partiach fasady oraz wręcz policzenie wszystkich kształtek licowych czy dachówek. Materiał roboczy i analizy z pierwszej fazy badań dokumentowano na fotografiach i archiwalnych rysunkach metodą ręczną, co stanowiło bazę pozwalającą na wyciąganie wstępnych wniosków. W końcowym etapie badań rysunki te zastąpiła wykonana w międzyczasie dokumentacja cyfrowa, na której na bazie precyzyjnej inwentaryzacji pokazano rozwarstwienia etapów budowy, oznaczono zastosowane materiały i stan techniczny poszczególnych elementów. Dla magazynu mąki zagadnienie to obrazują rysunki elewacji południowej i północnej (il. 10, 11), a dla budynku produkcyjnego wraz z łącznikiem rysunek elewacji wschodniej i rzut 1. piętra (il. 12a, b)²⁰.

Dla doboru odpowiedniej struktury funkcjonalno-przestrzennej obiektów kluczowe było rozpoznanie ich wnętrz. Było to prostsze zadanie, ze względu na łatwiejszy dostęp, ale też bardziej niebezpieczne ze względu na zły stan techniczny części stropów oraz brak oświetlenia. Udokumentowano wszystkie pomieszczenia (il. 13–17), zwracając szczególną uwagę na kompleksowo zachowane lica ceramiczne posadzek, słupów i stropów w halach przemysłowych i szatniach, ceramiczne okładziny ścian i stropów w magazynie mąki, cztery licowane wielobarwną ceramiką klatki schodowe, a także stalowe okna i drzwi, żeliwne posadzki i elementy wyposażenia (w tym zachowane fragmenty pieca mamuciego). Oceniono stan poszczególnych elementów i przewidziano zakres niezbędnych prac konserwatorsko-renowacyjnych. Analizy wartościujące i ostateczne wnioski wygenerowano w porozumieniu ze specjalistami opracowującymi ekspertyzy konstrukcyjne, z uwzględnieniem wstępnych wniosków dotyczących możliwych technologii renowacyjnych.

¹⁸ Biuro to miało już we Wrocławiu na swoim koncie przeprowadzoną w latach 2009–2012 niezwykle udaną rewaloryzację zabytkowego Dworca Głównego PKP, opracowaną przez zespół projektowy prowadzony przez Rafała Zelenta, gdzie Krystyna i Paweł Kirschke byli autorami ekspertyz konserwatorskich. Por. [24].

¹⁹ Studium [1] składa się z trzech tomów: pierwsza część – opisowa – zawiera analizy historyczne, urbanistyczne i architektoniczno-konserwatorskie oraz wnioski (w sumie 62 strony tekstu i 35 ilustracji), druga część studium to graficzna dokumentacja archiwalna zawartości teczek nr T. 2472, 2473, 2474, 2475 z ABmW oraz inwentaryzacja konserwatorska (24 rysunki zawierające wszystkie elewacje i rzuty w skali 1:100), trzeci tom to inwentaryzacja fotograficzna stanu istniejącego (800 zdjęć elewacji, wnętrz i detali).

²⁰ Na tym etapie były tworzone wiarygodne inwentaryzacje (tzw. metodą 3D) obiektów wchodzących w skład zespołu. Wykonano je dla wszystkich elewacji oraz dla wnętrz, gdzie dokładnie zinwentaryzowano wyłożone ceramiką ściany, sufity, posadzki oraz klatki schodowe. Prace zajęły łącznie aż półtora roku. Dopiero po tym czasie przeniesiono wszystkie dane zawarte w badaniach na ostateczną dokumentację projektową.



Il. 8. Fragmenty licowanej ceramiką elewacji południowej magazynu mąki z widocznymi uszkodzeniami:
 a) brama przejazdowa zwieńczona oblicowanym ceramiką łukiem o konstrukcji żelbetowej,
 b) widok od dołu na fragmenty fasady z osiami okiennymi ujętymi w płytke, schodkowo ukształtowane ceramiczne wnęki,
 c) kamienny portal wejścia z zabytkową ślusarką drzwiową i żeliwną kratą w nadświetlu,
 d) kamienny portal wejścia na klatkę schodową z zabytkową ślusarką drzwiową
 (fot. P. Kirschke, M. Lamber, 2016)

Na tym etapie projektanci mieli jeszcze możliwość elastycznego doboru przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń i decyzje te uzależniali w dużym stopniu właśnie od oceny ich wartości zabytkowej i wymaganego zakresu prac konserwatorskich. Przełożenie wniosków z badań konserwatorskich na projekt budowlany Grupy 5 definitywnie ustalało, że wpisany do rejestru zespół obiektów, na który składają się: dawny magazyn mąki z łącznikiem (A), dawny budynek produkcyjny (B) z nowymi skrzydłami (nowa część C), będzie mógł pełnić funkcje domu akademickiego z rozbudowanymi usługami (il. 18). W kompleksie przewidziano 788 jednoosobowych pokoi o zróżnicowanej powierzchni, wspólne kuchnie i jadalnie oraz bogaty program przestrzeni usługowych dla studentów i ich gości. Strefa recepcyjna i usługi gastronomiczne mają wypełniać parter dawnego magazynu mąki, a funkcje służące pracy lub rekreacji przeznaczone dla mieszkańców – trzy dolne kondygnacje dawnego budynku produkcyjnego. W nowych skrzydłach ulokowane zostaną pokoje, pomieszczenia techniczne, parking i rowerownia. Dla zachowanych obiektów historycznych przyjęto szeroki zakres działań restauratorsko-konserwatorskich określonych jako: renowacja, odtworzenie, przeniesienie, zasłonięcie i usunięcie, co opisano i pokazano na rysunkach projektu budowlanego. Z założenia wszystkie nowo projektowane elementy i detale miały w minimalnym stopniu ingerować w strukturę i wystrój poszczególnych obiektów. Tam, gdzie było to możliwe, zakładano najmniej inwazyjne rozwiązania i ewentualność powrotu do pierwotnego stanu. Ze względu na ochronę zabytkowych elementów przewidziano też możliwość zastosowania uzasadnionych odstępstw od przepisów techniczno-budowlanych²¹.

²¹ Odstępstwa takie dotyczyły niestandardowych rozwiązań zabytkowych klatek schodowych.



Il. 9. Widok fasady budynku magazynu mąki przy ul. Sienkiewicza 18–22 we Wrocławiu oraz wybrane detale tej elewacji.

Plakiety ceramiczne przedstawiające osoby związane z powstawaniem chleba, czyli (od lewej): siewcę, żniwiarza i młynarza (stan dobry), piekarza i sprzedawcę chleba (uszkodzone) i pokazującą prawdopodobnie młócenie ziarna (brakująca plakieta) oraz (od prawej) rzeźba głowy autora projektu arch. A. Doerferta wraz z symbolami murarskimi na podtrzymującej ją konsoli

(fot. M. Lamber, P. Kirschke, P. Wanat, 2017)

Szczegółowy program funkcjonalno-przestrzenny i zakres prac budowlanych magazynu mąki (A) dostosowano do historycznej struktury budynku (il. 19). Na parterze, po uzgodnieniach z urzędem konserwatorskim, jako alternatywę dla zaleconego w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego podcienia, zaproponowano wypełnienie wszystkich łukowych otworów bramnych przeszkleniami tworzącymi witryny i wejścia. W dawnej otwartej hali manewrowej stworzono jednoprzestrzenne wnętrza zawierające recepcję zespołu oraz ogólnodostępne usługi. Zachowano wszystkie drzwi stalowe i wejścia na klatki schodowe w skrajnych ryzalitach. Oszklono podcień pod łącznikiem, tworząc całoroczne przejście do budynku B. W dawnych szybach wind zaproponowano ekspozycję. Na wyższych piętrach zaprojektowano szeroki centralny korytarz (wyburzono tu ścianki szybów wind), a od południa i północy umieszczono pokoje domu akademickiego wyposażone w łazienki. Każdy z nich wypełnia jeden moduł konstrukcyjny obiektu o jednym oknie (lub dwóch mniejszych na piętrach 4. i 5. oraz w obrębie lukarn dachu). Dodatkowo na każdym piętrze przewidziano wspólne kuchnie i jadalnie. W obrębie ostatniej kondygnacji, w szczycie dachu znalazły się pomieszczenia techniczne. Strukturę pomieszczeń magazynu mąki dostosowano do oryginalnej struktury budowlanej i historycznego, minimalistycznego wystroju. Ingerencje w zabytkową konstrukcję główną ograniczono do minimum. Bez zmian pozostaną ściany obwodowe i wszystkie słupy wraz z ryglami. Przebudowany będzie jedynie strop na 2. piętrze. Założono też usunięcie wszystkich wtórnych ścianek działowych. Wszędzie, gdzie jest to możliwe, zdecydowano o zachowaniu i poddaniu prac konserwatorskim okładzin ceramicznych posadzek, stropów, słupów i ścian. Postanowiono o wyburzeniu pięciu z sześciu silosów na mąkę, pozostawiając jeden silos, który przystosowany zostanie do celów ekspozycyjnych. Pracom konserwatorskim zostaną poddane klatki schodowe licowane szkliwioną ceramiką. Przyjęto, że zachowana zostanie i poddana renowacji historyczna ślusarka drzwiowa. Zabytkowe windy zostaną zdemontowane i wykorzystane jako element

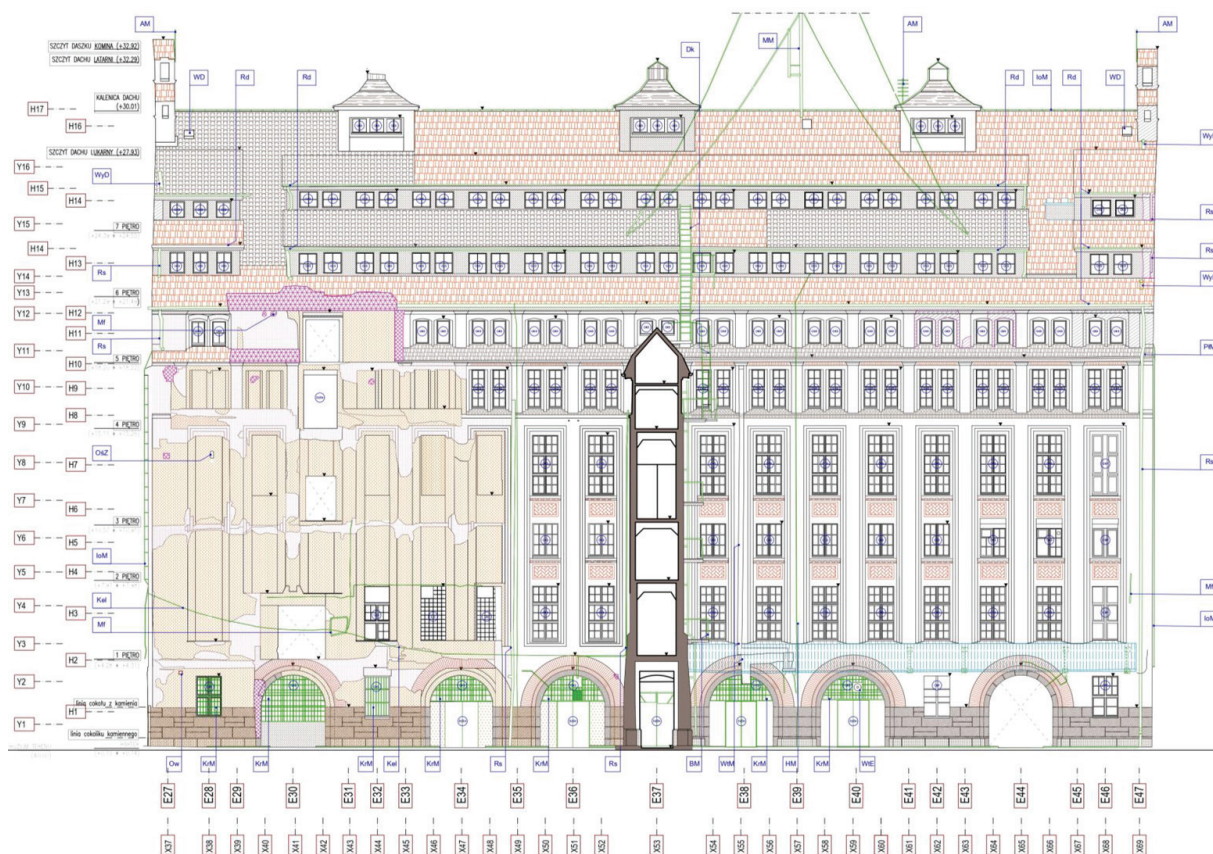


Il. 10. Analiza konserwatorska stanu zachowania elewacji południowej budynku frontowego piekarni „Mamut” przy ul. Sienkiewicza 18–22 we Wrocławiu (pierwotnie magazyn mąki). Stan fasady w lipcu 2018 r.

Legenda: czerwony – dekoracyjne lico ceramiczne (profile, plakiety, rzeźby, parapety), szary – lico kamienne (profile, gzymsy, portale), zielony – dekoracyjne elementy stalowe i żeliwne (ślusarka drzwiowa, kraty), różowy – różne formy uszkodzeń pokrycia dachowego i elewacji (uszkodzenia mechaniczne, odsłonięte nadproża i stropy, powłoki graffiti, dziko rosnąca roślinność)
(oprac. E. Komarzyńska-Świeściak)

wystroju wnętrza. Elewacja frontowa i tylna magazynu mąki licowane cegłą klinkierową z elementami kamiennymi, betonowymi i rzeźbami ceramicznymi będą poddane zachowawczym pracom konserwatorskim (il. 21 i 22). Elewacja tylna w mocno zniszczonej części wschodniej poddana zostanie rekonstrukcji. Na obu elewacjach usunięte będą elementy wtórne. Wszystkie detale ceramiczne i kamienne zostaną odrestaurowane z zastosowaniem technik i technologii identycznych z pierwotnymi. Ocieplenie fasady i elewacji tylnej będzie wykonane od strony wnętrza (pierwotnie budynek nie był dodatkowo ogrzewany, ciepło zapewniała technologia produkcji pieczywa). Ściany szczytowe (uzyskujące rangę elewacji) zdecydowano ocieplić od zewnątrz i oblicowano kształtkami ceramicznymi wykonanymi na wzór oryginalnych. Wymieniona zostanie stolarka okienna na drewnianą, zespoloną o identycznym układzie i podziałach jak okna pierwotne. Zostanie odtworzone pokrycie dachu angobowaną dachówką esówką.

Decyzje zawarte w projekcie Grupy 5 Architekci dotyczące programu funkcjonalnego w budynku produkcyjnym piekarni parowej (B) wynikały z jego dychotomicznej struktury będącej efektem dwóch faz jego wznoszenia (il. 20). Na trzech dolnych kondygnacjach pochodzących z przełomu XIX i XX w., w dawnych jednoprzestrzennych halach produkcyjnych przewidziano przestrzenie usługowe do pracy i rekreacji. Najbardziej wartościowe wykładane ceramiką pomieszczenia szatni personelu będą poddane kompleksowej konserwacji i przystosowane do pełnienia funkcji biblioteki. Zachowane będą wszystkie słupy, rygle i ściany konstrukcyjne. Będące obecnie w złym stanie technicznym stropy zostaną częściowo rozebrane i odtworzone z dostosowaniem do współczesnych wymogów i przepisów. Założono usunięcie wszystkich ścian wtórnych. Większość pomieszczeń w budynku, ze względu na higienę, miała ceramikę na ścianach,



Il. 11. Analiza konserwatorska stanu zachowania elewacji północnej budynku frontowego piekarni „Mamut” przy ul. Sienkiewicza 18–22 we Wrocławiu (pierwotnie magazyn mąki). Stan elewacji w lipcu 2018 r.

Legenda: czerwony – dekoracyjne lico ceramiczne (profile, plakiety, rzeźby, parapety),

szary – lico kamienne (cokoły, profile, gzymsy, portale),

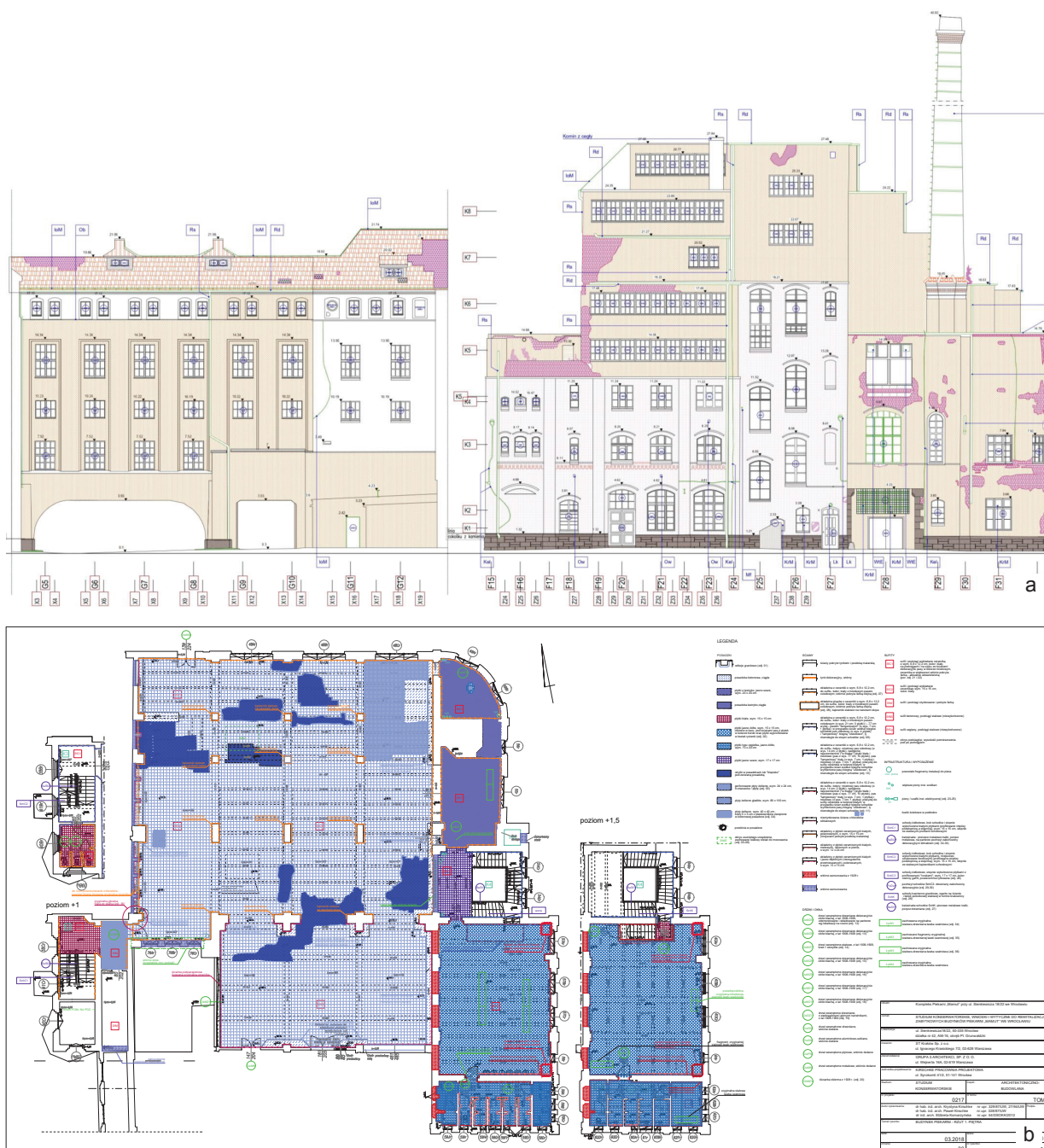
zielony – elementy stalowe i żeliwne (ślusarka drzwiowa, kraty, drabinki, maszty),

różowy – różne formy uszkodzeń pokrycia dachowego i elewacji (uszkodzenia mechaniczne, odsłonięte nadproża i stropy, powłoki graffiti, dziko rosnąca roślinność)

(oprac. E. Komarzyńska-Świeściak)

stropach i posadzkach. Zachowała się ona w różnym stopniu i stanie technicznym. Wszędzie tam, gdzie będzie to możliwe, lico ceramiczne zostanie poddane pracom konserwatorskim lub odtworzone. Przemysłowe posadzki z żeliwa i stali będą zdemontowane i wykorzystane w pomieszczeniach usługowych lub na terenie otaczającym budynek. Na górnych piętrach, nadbudowanych w 1928 r., zaplanowano pokoje akademickie i przestrzeń integracyjną dla studentów. Obie klatki schodowe o ceramicznej dekoracji zostaną w pełni zachowane i poddane pracom konserwatorskim. W duszy trójbiegowych schodów zaplanowano nową windę²². Elewacje budynku produkcyjnego w dolnej części są licowane cegłą klinkierową, z elementami kamiennymi stanowiącymi obramienia bram przejazdowych. Zostaną one w całości poddane pracom konserwatorskim. Dotyczy to również fragmentów wtórnie otynkowanych lub malowanych farbą. Ocieplenie będzie wykonane jedynie od strony wnętrza budynku. Na zaokrąglonym narożniku zostaną przywrócone okulusy, a komin poddany renowacji. Zachowany fragment szerokiego, oszklonego łącznika uzyska nową elewację południową o formie ściany kurtynowej. Nadbudowa modernistyczna będzie miała odtworzone elewacje historyczne wraz z masywnymi balustradami. Zabytkowe stalowe drzwi i okna zostaną poddane renowacji. Wymieniona zostanie stolarka okienna na drewnianą, zespoloną o identycznym układzie i podziałach jak okna pierwotne.

²² Co było też proponowane sto lat temu w jednym z projektów przebudowy piekarni BC-V, ale nigdy nie zostało zrealizowane.



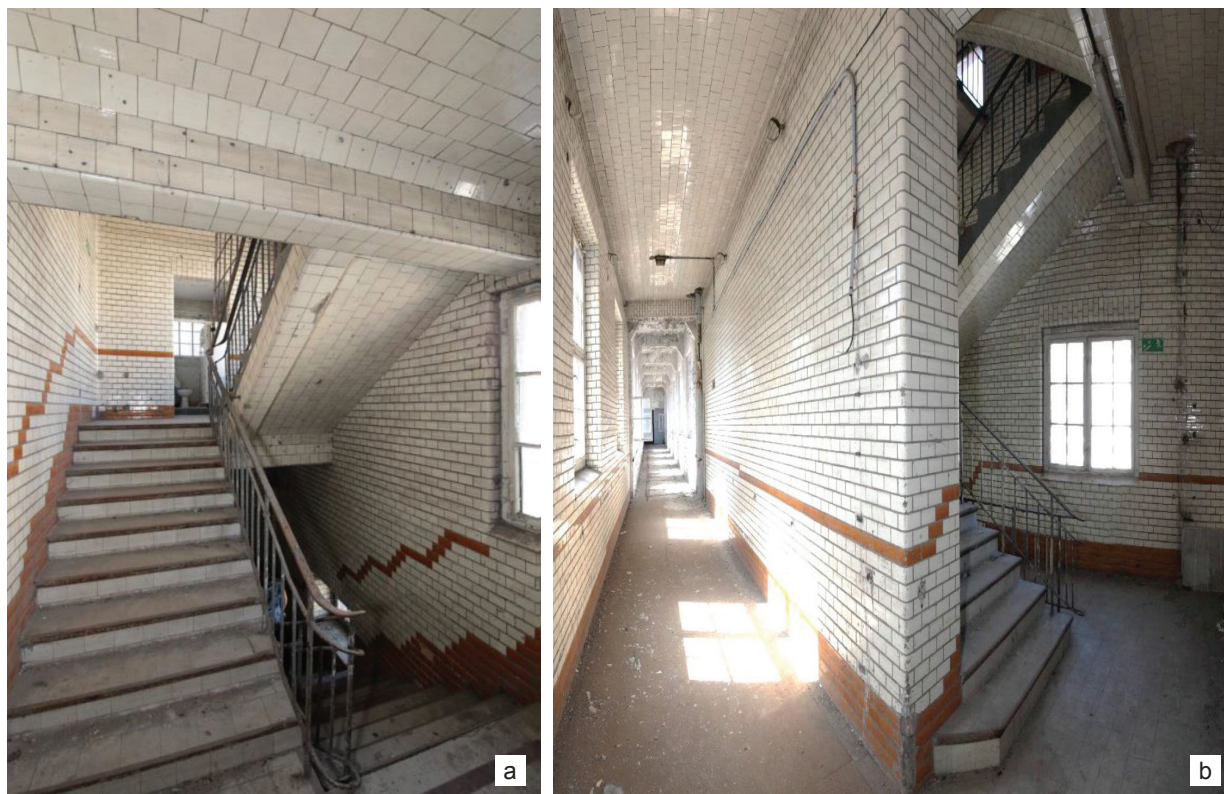
II. 12. Analiza konserwatorska stanu zachowania elewacji wschodniej budynku produkcyjnego piekarni „Mamut” przy ul. Sienkiewicza 18–22 we Wrocławiu (pierwotnie magazyn mąki). Stan elewacji wschodniej w lipcu 2018 r.:

a) po lewej łącznik, po prawej budynek produkcyjny, b) rzut 1. piętra, hala produkcyjna i szatnie na półpiętrze.

Legenda do elewacji: czerwony – dekoracyjne lico ceramiczne (profile, fryzy), szary – lico kamienne (cokoły, profile, gzymsy), zielony – elementy stalowe i żeliwne (ślusarka drzewiowa, kraty drabinki, maszty), różowy – różne formy uszkodzeń pokrycia dachowego i elewacji (uszkodzenia mechaniczne, odsłonięte nadproża i stropy, uzupełnienie lica ceramicznego tynkiem, powłoki graffiti, dziko rosnąca roślinność) (oprac. E. Komarzyńska-Świeściak)

Studium konserwatorskie i projekt budowlany a program prac konserwatorskich

W kolejnych stadiach prac projektowych następowała konkretyzacja przyjętej na początku strategii konserwatorskiej, co doprecyzowywane było w oparciu o sukcesywnie uzyskiwaną w trakcie prac badawczych wiedzę o obiekcie. Działo się to we współpracy ze specjalistą przygotowującym szczegółowy program techniczny czynności przy elementach wystroju elewacji zewnętrznych i wnętrza zabytkowego kompleksu piekarni. Program prac konserwatorskich [2], w oparciu o studium konserwatorskie autorów artykułu [1],



Il. 13. Klatka schodowa K3: a) widok z 1. piętra na schody z zachowanym, kompletnym wystrojem i wyposażeniem (ceramicznymi stopniami z antypoślizgowym wykończeniem krawędzi, dwubarwnym ceramicznym licem ścian oraz jasnym licem stropów i spodu biegu schodów, a także metalowymi balustradami), b) widok łącznika prowadzącego do magazynu mąki i schodów na poziomie 3. piętra (fot. M. Lamber, 2017)



Il. 14. Widok wschodniej klatki schodowej K4 z poziomu spocznika na 2. piętrze. Zachowane stalowe kratownice tworzące policzki i żelbetowe płyty schodów, dwubarwne, ceramiczne lico ścian oraz stalowe balustrady (fot. M. Lamber, 2017)

założenia projektu budowlanego [3] oraz wytyczne Miejskiego Konserwatora Zabytków, opracował w listopadzie 2018 r. Piotr Wanat²³. Rozpoznania obiektów dokonał z poziomu terenu oraz z podnośnika. Ogólny stan zespołu, dla wszystkich faz wznoszenia zabudowy, został oceniony jako zły, lecz o różnym stanie zachowania. Jak stwierdzono: *Nadrzędną dokumentacją, która określa właściwy zakres przewidzianych do realizacji prac konserwatorskich, jest dokumentacja projektowa architektoniczna wraz z załącznikami (Projekt Budowlany i projekty wykonawcze)* [2, s. 26]. Zgodnie z tymi wytycznymi przyjęto kompleksowe prace zachowawcze powstrzymujące degradację zabytku i pozwalające na przyszłe odtworzenie jego walorów estetycznych. Przeprowadzone w dalszej części analizy i wnioski zakończono zaproponowaniem technologii, produktów i systemów, które na ówczesnym etapie badań uznano za wskazane przy prowadzeniu inwestycji.

²³ Dyplomowany konserwator dzieł sztuki, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Trzeba zaznaczyć, że Piotr Wanat także uczestniczył w realizacji prac konserwatorskich na Dworcu Głównym PKP we Wrocławiu.



Il. 15. Szatnie personelu na 1. piętrze budynku produkcyjnego piekarni. Na ścianach i na stropach odcinkowych zachowane dwubarwne, ceramiczne lico. Zachowana posadzka ceramiczna oraz oryginalne ławki i okna drewniane (fot. M. Lamber, 2017)



Il. 16. Szatnie personelu na 2. piętrze budynku produkcyjnego piekarni wzniesione w 1907 r. Na ścianach i na stropach odcinkowych zachowane dwubarwne, ceramiczne lico. Zachowana posadzka ceramiczna oraz okna drewniane (fot. M. Lamber, 2017)

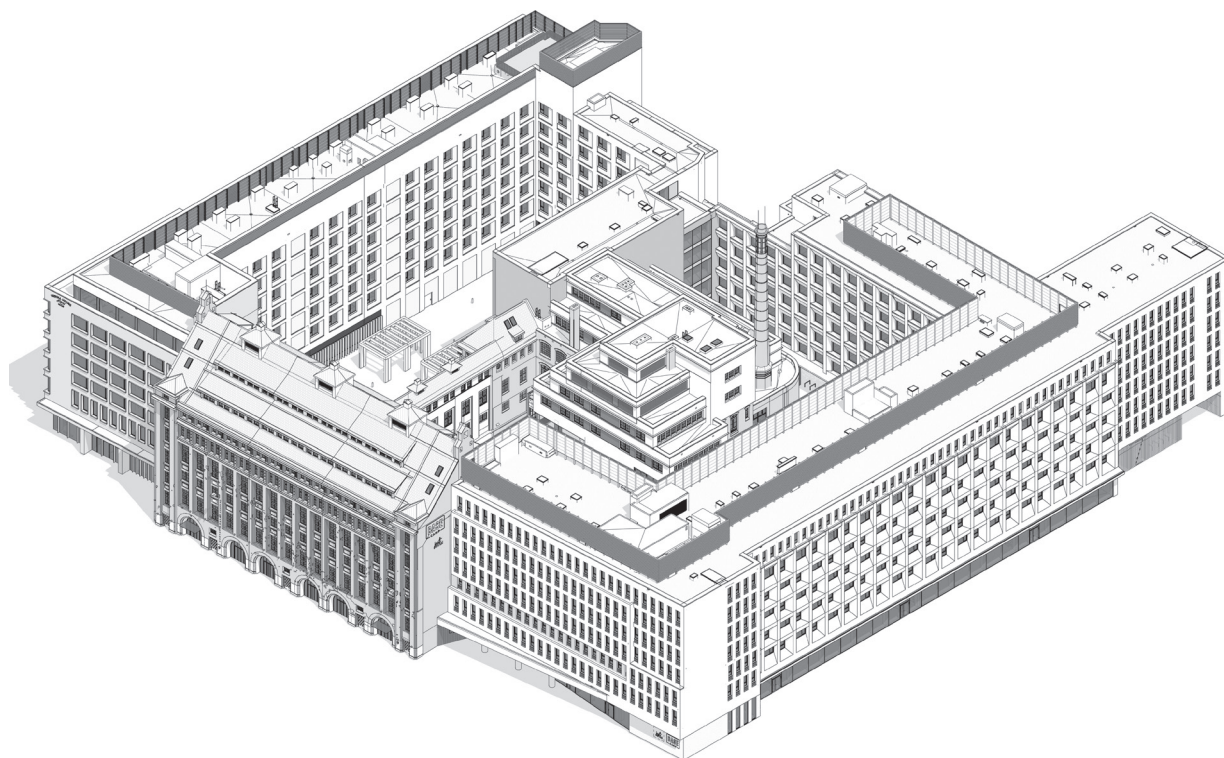


Il. 17. Wnętrza budynków nieczynnej piekarni „Mamut”:

- a) hala produkcyjna piekarni i zachowana końcówka linii technologicznej pieca mamuciego firmy Werner & Pflleiderer z 1929 r.,
 b) południowa część 6. piętra dawnego magazynu mąki, widoczna zachowana oryginalna żelbetowa konstrukcja oraz stalowe drzwi szybowe wind (fot. P. Kirschke, 2017)

W swoim opracowaniu Piotr Wanat podzielił problematykę konserwatorsko-technologiczną, uwzględniając różnorodność zastosowanych materiałów i miejsce ich ekspozycji. Największy procentowo obszar lica elewacji zewnętrznych stanowi cegła klinkierowa ze starannym, regularnym układem cegieł i spoin. Najgorzej zachowane lico ma część dolna i komin budynku produkcyjnego z 1908 r. (dawnej piekarni parowej), o skromnej dekoracji architektonicznej. Występują tu liczne i różnorodne uszkodzenia: spękania muru, ubytki mechaniczne, zabrudzenia i zacieki oraz erozja spoin (il. 7a). Niektóre partie muru zostały wtórnie otynkowane lub pokryte farbą emulsyjną. Na południowo-wschodnim krańcu budynku zachowana została północna część szerokiego oszklonego łącznika, którego południowy fragment został rozebrany w 2008 r.

Stan zachowania magazynu mąki stojącego przy ul. Sienkiewicza można uznać za dostateczny, choć ściany szczytowe, gdzie do czasów wojny istniała przylegająca od wschodu i zachodu zabudowa, są w stanie gorszym. Powojenne naprawy cegłą budowlaną zwieńczenia zachodniej części fasady kontrastują



Il. 18. Aksonometria pokazująca zrewitalizowany i rozbudowany kompleks dawnej piekarni „Mamut” przy ul. H. Sienkiewicza 18–22 we Wrocławiu. Zabytkowe budynki magazynu mąki i produkcyjny (w głębi działki) otoczone przez nowe skrzydła zawierające pokoje akademickie i usługi.

Autorzy: R. Dziedzicko, M. Leszczyński, K. Mycielski, R. Zelent, R. Grzelewski, M. Dudkiewicz.

Główny projektant: R. Zelent, Grupa 5 Architekti sp. z o.o., 02–661 Warszawa, ul. Wejnerta 16a.

Investor ST Wrocław Sienkiewicza sp. z o.o., Plac Ireneusza Gugulskiego, 02–628 Warszawa.

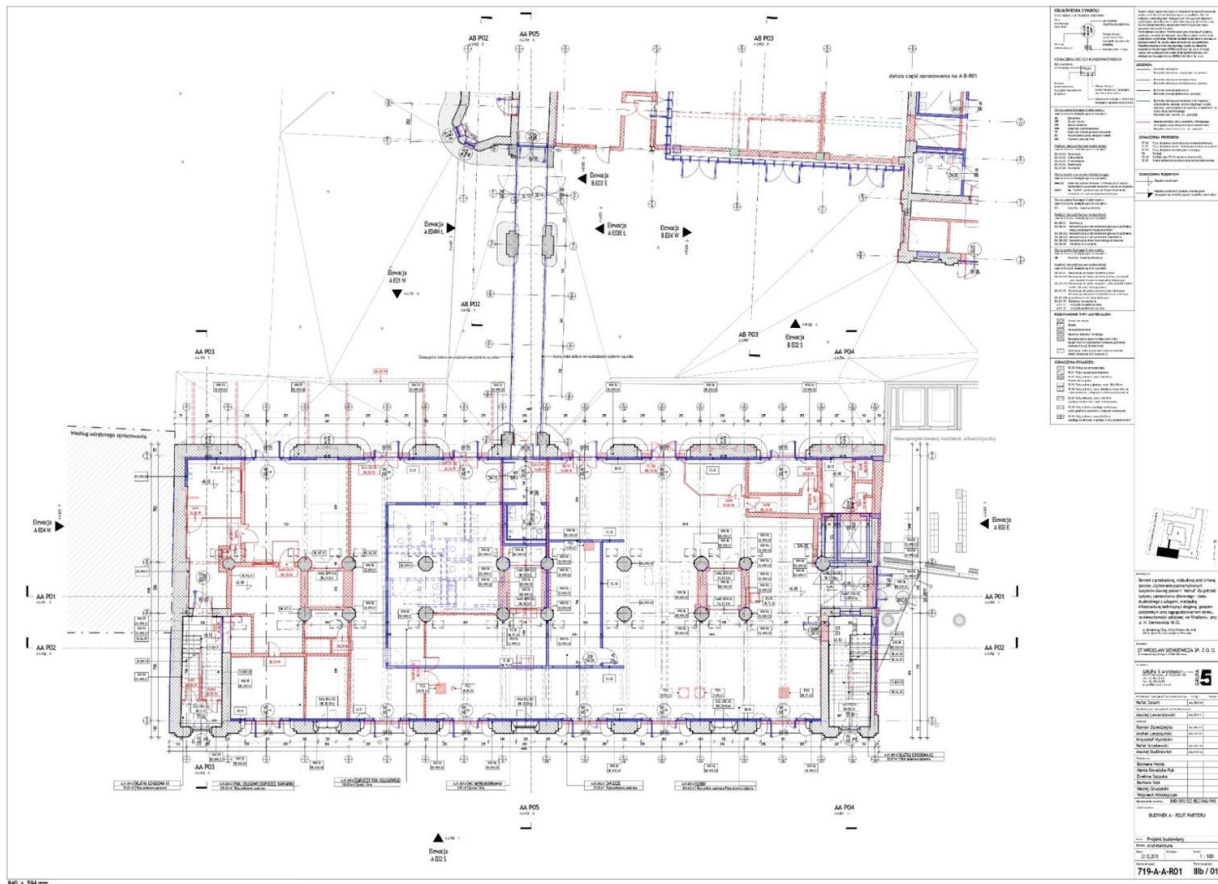
Dokumentacja w archiwum biura Grupa 5 Architekti sp. z o.o., Warszawa, wrzesień 2018

z gładkimi ścianami z klinkieru. Lico jest brudne, ma liczne ślady po pociskach (widać odsłoniętą konstrukcję ściany łącznie z konstrukcją szkieletu żelbetowego) i odłamkach z II wojny światowej (il. 9). Na powierzchni detali są podobne uszkodzenia i brudne naloty. Najpoważniejszym zniszczeniem uległy trzy dekoracyjne ceramiczne plakiety. Nie zachowało się też oryginalne pokrycie południowej połaci dachu. Północna elewacja w części zachodniej dochodzącej do wąskiego łącznika zachowała się jeszcze lepiej niż front. Wschodnia strona, przepruta w 1928 r., gdy wznoszono szeroki łącznik na piece mamucie (rozebrany w 2008 r.), jest całkowicie zniszczona i ma w przyszłości zostać odtworzona.

Dążąc do przywrócenia wszystkim elewacjom licowanym cegłą stanu zbliżonego do pierwotnego, przewidziano zestaw prac konserwatorsko-renowacyjnych polegających na oczyszczeniu z zabrudzeń (unikając mycia wodą metodą ciśnieniową) i nawarstwień, wzmocnieniu i naprawach oraz uzupełnieniu nowymi cegłami klinkierowymi o zbliżonym do oryginału gabarycie i barwie. Ostateczny zakres wypełnień niedużych ubytków postanowiono ograniczyć do niezbędnych ze względów estetycznych, gdyż stosowane masy konserwatorskie zmieniają się z czasem inaczej niż cegła. Poza tym wojenne szkody też są świadkiem historii, którą przeszedł obiekt, co należy pokazać kolejnym pokoleniom.

Na elewacjach występują również detale kamienne z granitu²⁴. Wykonano z niego cokoliki parteru i obramienia przejazdów w magazynie mąki, filary w przyziemiu dawnej piekarni parowej, a także stopnie schodów oraz bruki. Na wstępie uznano konieczność naprawy uzupełnień wszystkich elementów uszkodzonych, choć i tu zakres tych ostatnich prac będzie mógł być określony dopiero w trakcie realizacji projektu.

²⁴ Jedynym elementem z czerwonego piaskowca jest umieszczona na fasadzie, na paterze płyta datująca budowę magazynu mąki na lata 1913–1914.



Il. 19. Rzut parteru budynku frontowego piekarni „Mamut”. Projekt budowlany.

Autorzy: R. Dziedziczko, M. Leszczyński, K. Mycielski, R. Zelent, R. Grzelewski, M. Dudkiewicz.

Główny projektant: R. Zelent, Grupa 5 Architekci sp. z o.o., 02–661 Warszawa, ul. Wejnerta 16a.

Inwestor ST Wrocław Sienkiewicza sp. z o.o., Plac Ireneusza Gugulskiego, 02–628 Warszawa.

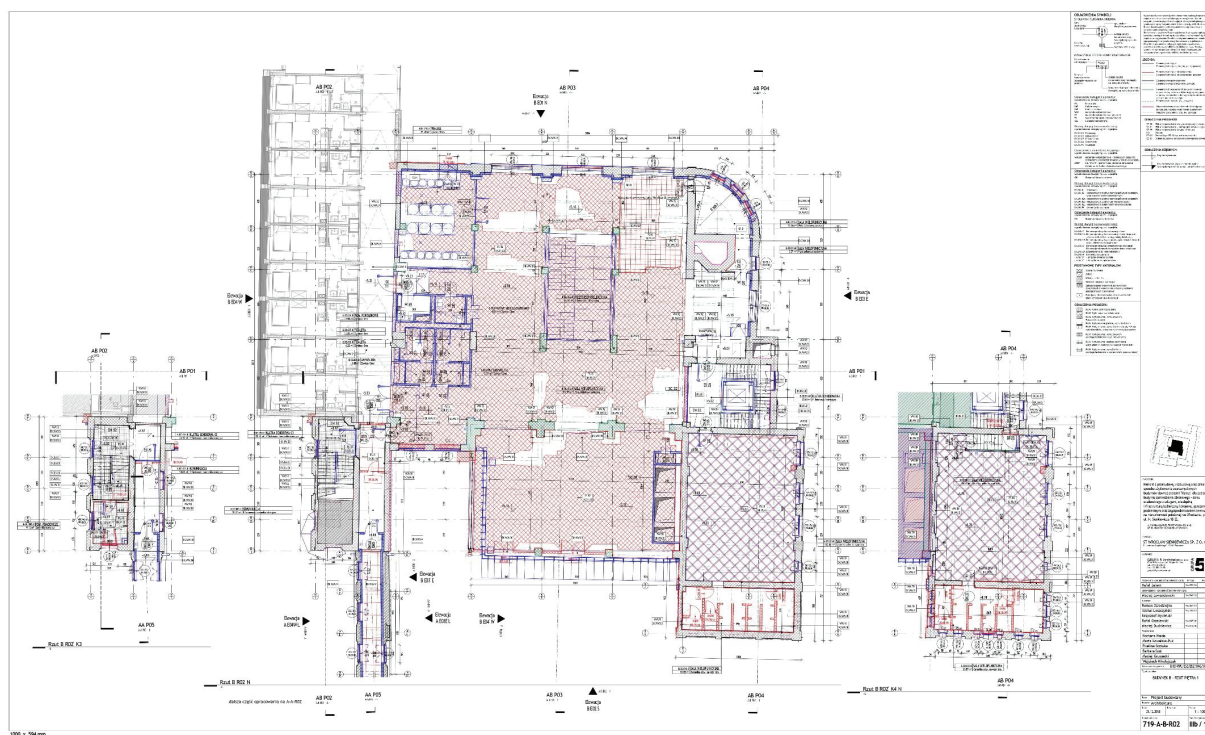
Dokumentacja w archiwum biura Grupa 5 Architekci sp. z o.o., Warszawa, wrzesień 2018

Większość partii tynkowanych na elewacjach obu obiektów historycznych jest wtórna. Występowały one pierwotnie jedynie na nadbudowie budynku produkcyjnego z 1928 r. Ze względu na zły stan techniczny zostaną one, po przeprowadzeniu badań stratygraficznych, wymienione. Badania takie zostaną wykonane również we wnętrzach zachowanych w lepszym stanie. Dotyczy to ścian klatek schodowych powyżej ceramicznej lamperii, gdzie nie można wykluczyć istnienia dekoracji malarskich.

W obrębie zespołu elementy betonowe występują zarówno na elewacjach, jak i we wnętrzach. Dotyczy to głównie konstrukcji budynku magazynu mąki, wąskiego łącznika oraz resztek szerokiego łącznika, w części przylegającej do głównego budynku piekarni parowej, a przede wszystkim nadbudowy z 1928 r. Beton został starannie wykonany, a niektóre elementy zostały opracowane metodą rzeźbiarską, dlatego zostanie im przywrócony pierwotny wygląd faktur oraz kolorystyka.

Jednym z najatrakcyjniejszych i najcenniejszych pod względem artystycznym elementów dekoracji fasady magazynu mąki są barwnie szkliwione ceramiczne płaskorzeźby przedstawiające proces produkcji pieczywa (il. 9). Znajdują się one pod oknami 3. i 2. piętra, po trzy symetrycznie względem osi centralnej. Kolejność odczytywania od góry i od strony lewej do prawej: 1) sianie zboża, 2) żniwa, 3) nie istnieje (być może: młócka), 4) transport zboża do mielenia lub mąki, 5) pieczenie chleba (uszkodzona), 6) sprzedaż w sklepie (uszkodzona). Tematyka płaskorzeźb, ściśle powiązana z funkcją budynku, mieści się w „nowoczesnym etosie pracy”. Na obecnym etapie badań nie udało się ustalić ich autorstwa²⁵.

²⁵ W Internecie można znaleźć nieudokumentowane sugestie odnośnie do potencjalnych autorów: Johannes Kunki (1896–1977) oraz Alberta Werner-Schwarzburga (1857–1911). Należy je jednak uznać za mało prawdopodobne ze względu na wiek artystów.



Il. 20. Rzut 1. piętra budynku produkcyjnego piekarni „Mamut”. Projekt budowlany.

Autorzy: R. Dziedziejko, M. Leszczyński, K. Mycielski, R. Zelent, R. Grzelewski, M. Dudkiewicz.

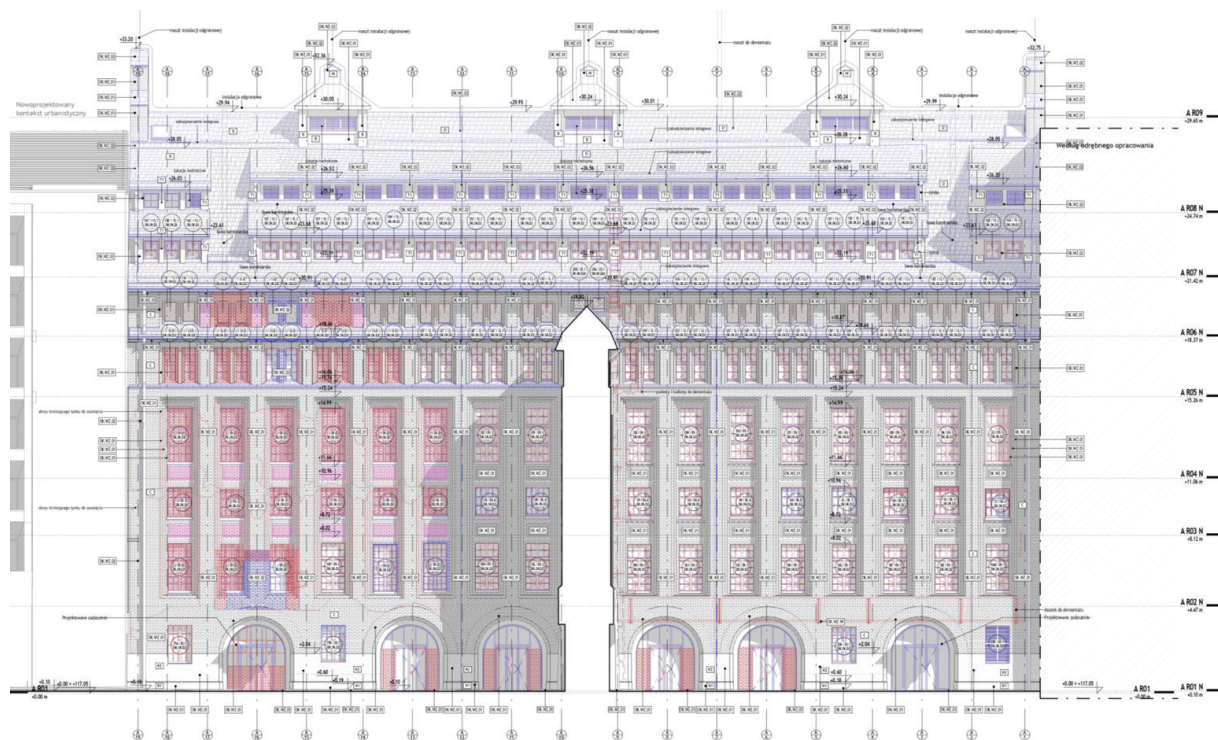
Główny projektant: R. Zelent, Grupa 5 Architekci sp. z o.o., 02–661 Warszawa, ul. Wejnerta 16a.

Investor ST Wrocław Sienkiewicza sp. z o.o., Plac Ireneusza Gugulskiego, 02–628 Warszawa.

Dokumentacja w archiwum biura Grupa 5 Architekci sp. z o.o., Warszawa, wrzesień 2018

Można jednak wysunąć hipotezę przypisującą ich autorstwo związanemu z Wrocławiem rzeźbiarzowi Robertowi Bednorzowi²⁶. Może być on również twórcą znajdującej się w zworniku okna na ostatnim piętrze wschodniego ryzalitu głowy Alfreda Doerferta (il. 9). Wszystkie artystyczne detale zostaną poddane badaniom i pracom konserwatorsko-restauratorskim, a brakujące reliefy będą zrekonstruowane przez licencjonowanego artystę ceramika. Będzie on musiał zaproponować rozwiązania, które spełnią oczekiwania pod względem symboliki, jakości artystycznej rzeźb oraz technologii wykonania. Trzeba zwrócić uwagę, że prace konserwatorsko-restauratorskie wraz z towarzyszącymi robotami budowlanymi w wypadku tego typu przedsięwzięcia muszą odbywać się pod obowiązkowym inwestorskim nadzorem konserwatorskim i powinny być prowadzone przez dyplomowanych konserwatorów. Dlatego uznano, że

²⁶ Robert Bednorz (1882–1973) od 1903 r. studiował w Königlische Kunst- und Gewerbeschule (Królewskiej Szkole Sztuki i Rzemiosła) we Wrocławiu, w klasie rzeźby prof. Werner-Schwarzenburga. Jako wielce utalentowany student wykonywał prace rzeźbiarskie dla arystokratycznej rodziny Henkel von Donnersmarck, przede wszystkim na zamku w Świerklańcu. Od 1907 r. studiował w Berlinie w Königlische Akademie der Künste (Królewskiej Akademii Sztuk), w klasie rzeźby prof. Carla Manzela, i wykonywał coraz większe zlecenia. W 1910 r., po otrzymaniu prestiżowej nagrody *Prix de Rome* udał się w roczną podróż studialną do Włoch. Po powrocie do Wrocławia (który opuścił dopiero w 1945 r.) włączył się w przygotowywanie obchodów 100-lecia zwycięstwa Prus pod Lipskiem, tworząc fontannę z figurą Ateny, która stała przy Pawilonie Czterech Kopuł w kompleksie wznoszonej Hali Stulecia. W tym czasie wykonywał też z pewnością inne prace, być może także reliefy do piekarni BC-V. Czas I wojny spędził we Wrocławiu, zajmując się przygotowywaniem na cmentarzach miejsc pochówku dla niemieckich żołnierzy poległych w walkach (do dziś zachowała się taka kwatery na Cmentarzu Osobowickim). Po zakończeniu działań wojennych był już uznanym i cenionym rzeźbiarzem. W 1925 r. został profesorem klasy rzeźby w Królewskiej Szkole Sztuki i Rzemiosła we Wrocławiu. W latach 1941–1943 zajmował stanowisko profesora rzeźby w krakowskiej Staatliche Kunstgewerbeschule (Państwowej Szkole Rzemiosła Artystycznego). W swej karierze tworzył rzeźby i płaskorzeźby z różnych kamieni: marmuru, wapienia, piaskowca, granitu. Jako jeden z niewielu wykonywał prace z rzadko używanego w tym czasie czerwonego porfiru. Materiał ten doceniany był ze względu na symboliczny kolor, szczególnie w starożytnym Rzymie, czym być może zainspirował się Bednorz w trakcie swych podróży. Do bardziej znanych jego prac z wykorzystaniem porfiru należą wykonane w latach 1927–1928 dekoracje oraz pięć ponadnaturalnych rozmiarów posągów dla dawnego gimnazjum w Zabrze. Ulubionym tworzywem artysty była jednak glina oraz ceramika. Por. [28], [29].



Il. 21. Budynek magazynu mąki elewacja północna – fragment projektu budowlanego.

Autorzy: R. Dziedziejko, M. Leszczyński, K. Mycielski, R. Zelent, R. Grzelewski, M. Dudkiewicz.

Główny projektant: R. Zelent, Grupa 5 Architekci sp. z o.o., 02–661 Warszawa, ul. Wejnerta 16a.

Investor ST Wrocław Sienkiewicza sp. z o.o., Plac Ireneusza Gugulskiego, 02–628 Warszawa.

Dokumentacja w archiwum biura Grupa 5 Architekci, sp. z o.o., Warszawa, wrzesień 2018

w przypadku renowacji i odtwarzania rzeźb z fasady „Mamuta” ostatecznie decyzje podejmie gremium realizujące inwestycję, po przedstawieniu prototypu i próbnym montażu (tzw. *mock-up*)²⁷

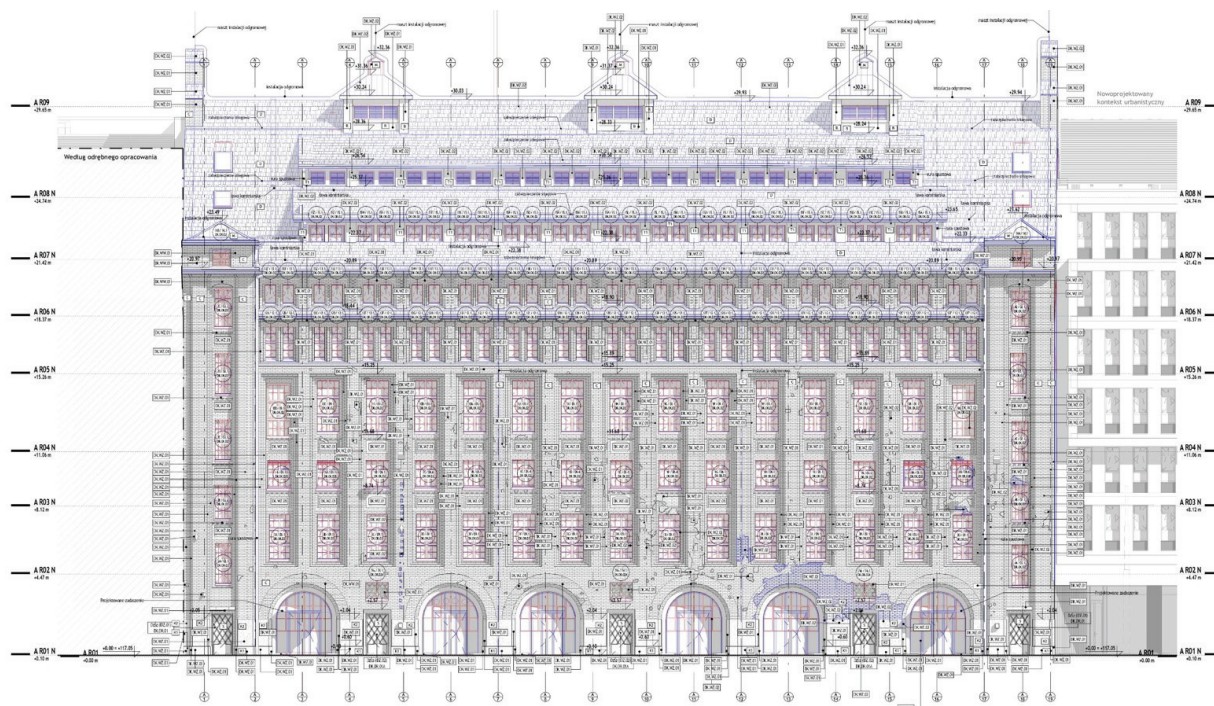
Pracom rewaloryzacyjnym zostaną również poddane wnętrza budynków, zwłaszcza te najcenniejsze, jak licowane szklwioną ceramiką klatki schodowe (il. 13 i 14) oraz zespół szatni (il. 1a, 16). W miarę możliwości zostanie też odtworzony oryginalny charakter wnętrza na trzech dolnych kondygnacjach dawnej piekarni parowej, gdzie polewanymi ceramicznymi okładzinami pokryto ściany, słupy oraz stropy, zaś terakotą lub płytami żeliwnymi posadzki. Sposób postępowania będzie zależał od stanu technicznego elementów i spełnienia przez historyczne materiały warunków BHP. Można przypuszczać, że przy tak dużych ubytkach ceramicznych kształtek sensowne stanie się odtworzenie technologii produkcji zgodnie z pierwowzorem. Pozostawiane oryginalne elementy będą poddane pracom konserwatorskim *in situ*.

Równie szczegółowe zapisy odnośnie do technologii prac konserwatorskich przygotowano dla pozostałych elementów historycznych gmachów, na przykład detali wykonanych z betonu i sztucznego kamienia. Pracom konserwatorskim i restauratorskim połączonym z badaniami stratygraficznymi mają też być poddane odsłonięte, stalowe konstrukcje, żelazne kraty i balustrady, żeliwne płyty posadzkowe, ślusarka okienna i drzwiowa, a także ocalałe fragmenty pieca mamuciego (il. 17a).

Wnioski i podsumowanie

Przebudowa i rozbudowa zabytkowych obiektów piekarni BC-V powiązana z adaptacją kompleksu na cele domu studenckiego z usługami stanowi niezwykle skomplikowane zadanie projektowe i konserwa-

²⁷ Taką strategię zastosowano na przykład w wypadku renowacji i odtwarzania rzeźb na fasadzie Domu Handlowego „Renoma” przy ul. Świdnickiej 40 we Wrocławiu, co zakończyło się sukcesem artystycznym i technologicznym. Por. [30].



Il. 22. Budynek magazynu mąki elewacja południowa – fragment projektu budowlanego.

Autorzy: R. Dziedzicko, M. Leszczyński, K. Mycielski, R. Zelent, R. Grzelewski, M. Dudkiewicz.

Główny projektant: R. Zelent, Grupa 5 Architekci sp. z o.o., 02–661 Warszawa,

ul. Wejnerta 16a. Inwestor ST Wrocław Sienkiewicza sp. z o.o., Plac Ireneusza Gugulskiego, 02–628 Warszawa.

Dokumentacja w archiwum biura Grupa 5 Architekci sp. z o.o., Warszawa, wrzesień 2018

torskie. Związane z nią rozwiązania budowlane zawarte w projekcie przygotowanym przez biuro Grupa 5 Architekci z Warszawy ukierunkowane zostały na przystosowanie obiektu do nowych funkcji i zapewnienie bezpieczeństwa oraz komfortu użytkownika. Jednocześnie fundamentalnym zagadnieniem projektowym była ochrona zabytkowych wartości historycznej architektury, wśród których na czoło wysuwają się problemy konserwacji ceramicznych fasad i wystroju wnętrz. Ich przebudowa i renowacja dokonane zostaną na podstawie projektów wykonawczych opartych na wytycznych studium konserwatorskiego opracowanego przez Krystynę Kirschke, Pawła Kirschke oraz Elżbietę Komarzyńską-Świeściak i zalecenia technologicznego programu konserwatorskiego przygotowanego przez Piotra Wanata. We wszystkich fazach badań i procesu projektowego zastosowano metodę określaną jako *research by design*, co usprawniło przepływ informacji pomiędzy ich uczestnikami i pozwoliło na sprawne podejmowanie decyzji projektowych. W efekcie powstał projekt budowlany zawierający rozwiązania architektoniczne pozwalające na zoptymalizowane wykorzystanie struktury historycznych obiektów przez współczesnych użytkowników, przy zachowaniu unikatowości przemysłowej struktury i przy maksymalnej ochronie substancji zabytkowej.

Bibliografia

- [1] Kirschke K., Kirschke P., Komarzyńska E., *Studium konserwatorskie, wnioski i wytyczne do rewitalizacji zabytkowych budynków Piekarni „Mamut” we Wrocławiu*, Wrocław 2018, [mpis w archiwum Kirschke Pracownia Projektowa, Wrocław ul. Syrokomli 41].
- [2] Wanat P., *Program prac konserwatorskich elementów wystroju elewacji i wnętrz zespołu zabytkowych budynków piekarni „Mamut”, ul. Sienkiewicza 18/22 we Wrocławiu*, Wrocław 2018, [mpis w archiwum Grupa 5 Architekci Sp. z o.o., 02–661 Warszawa, ul. Wejnerta 16a].
- [3] *Remont z przebudową, rozbudową oraz zmianą sposobu użytkowania poprzemysłowych budynków dawnej piekarni „Mamut” dla potrzeb budynku zamieszkania zbiorowego – domu studenckiego z usługami, niezbędną infrastrukturą techniczną i drogową, garażem podziemnym oraz zagospodarowaniem terenu, na nieruchomości położonej we Wrocławiu, przy*

- ul. H. Sienkiewicza 18–22, Warszawa, 2018. Projekt Budowlany opracowany na zlecenie ST Wrocław Sienkiewicza sp. z o.o. Plac Ireneusza Gugulskiego 02-628 Warszawa. Autorzy: Roman Dziedziczko, Michał Leszczyński, Krzysztof Mycielski, Rafał Zelent, Rafał Grzelewski, Maciej Dudkiewicz. Projektant: Rafał Zelent, Grupa 5 Architektury sp. z o.o., [w archiwum Grupa 5 Architektury Sp. z o.o., 02–661 Warszawa, ul. Wejnerta 16a].
- [4] Ciarkowski B., *Akademik BaseCamp w Łodzi*, „Architektura Murator” 2018, nr 9, s. 52–58.
- [5] <http://www.grupa5.com.pl/projekty/hotele/basecamp-rembieliskiego> [data dostępu: 15.05.2019].
- [6] Szefer I., *Współczesne tendencje kształtowania domów studenckich (akademików): europejskie trendy a polskie realia*, praca doktorska, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2019.
- [7] Dobrzyński A., *Dawna Cukrownia Klecina*, [w:] R. Eysymontt (red.), *Leksykon architektury Wrocławia*, Via Nova, Wrocław 2011, s. 670.
- [8] <http://wroclaw.naszemiasto.pl/archiwum/klecina-zburzonabezzezwolenia,662072,art,t,id,tm.html> [data dostępu: 22.04.2019].
- [9] Ostrowska M., *Rzeźnia we Wrocławiu a koncepcja rzeźni miejskich na przełomie XIX i XX w.*, [w:] H. Okólska (red.), *Przedmieście Mikołajskie we Wrocławiu*, Muzeum Miejskie Wrocławia, Wydawnictwo GAJT, Wrocław 2011, s. 168–172.
- [10] migro, *Ważne i piękne budynki, które zniknęły z mapy miasta*, <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/56,35771,20028354,rzeznia-miejska,1.html?disableRedirects=true> [data dostępu: 15.05.2019].
- [11] Jerzmański J., *Wrocławia zabytki nieoczywiste i ich losy po 1989 roku*, <http://www.hipermiasto.com/nasze-teksty/wroclawia-zabytki-nieoczywiste-i-ich-losy-po-1989-r/> [data dostępu: 15.05.2019].
- [12] Kirschke K., Kirschke P., *Rewitalizacja Browaru Piastowskiego we Wrocławiu*, [w:] J.L. Dobesz, A. Gryglewska, M.M. Rudnicka-Bogusz (red.), *Nie tylko trony. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Ernestowi Niemczykowi*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 2012, s. 313–330.
- [13] Kirschke K., Kirschke P., *Rewitalizacja zabytkowego kompleksu piekarni „Mamut” przy ul. Sienkiewicza 18/22 we Wrocławiu*, „Materiały Budowlane” 2017, nr 11, s. 81–85.
- [14] Targowska K., *Przemiany struktury urbanistyczno-architektonicznej zachodniej części osiedla Nadodrze we Wrocławiu*, praca doktorska, Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2019.
- [15] *Denkschrift zur Feier des 25 jährigen Bestehens des Breslauer Consum-Vereins Breslau*, November 1890.
- [16] Halama G., *Breslau Das Buch der Stadt*, Weidlich Reprints Frankfurt/Main, Breslau 1924.
- [17] Berkowski P., Dmochowski G., Barański J., Szolomicki J., *The construction history and assessment of two heritage industrial buildings in Wrocław*, [w:] D. Beben, A. Rak, Z. Perkowski (eds.), *3rd Scientific Conference Environmental Challenges in Civil Engineering (ECCE 2018)*, dokument elektroniczny, s. 1–10. (MATEC Web of Conferences, ISSN 2261-236X; vol. 174).
- [18] Gropius W., *Bauwelt Fundamente*, [w:] *Programme und Manifeste zur Architektur des 20. Jahrhundert*, U. Conrads (Hrsg.), Ullstein, Berlin–Frankfurt am Main–Wien 1964, s. 43–44.
- [19] Urbańska J., *Tym żył Wrocław przed wojną. Zobacz, o czym pisał „Breslauer Zeitung” w 1936 r.*, „Gazeta Wrocławska”, 20 maja 2014, <https://gazetawroclawska.pl/tym-zyl-wroclaw-przed-wojna-zobacz-o-czym-pisal-breslauer-zeitung-w-1936-r/ar/3442071> [data dostępu: 22.04.2019].
- [20] Perzyński M., *Niezwykłe dzieje wrocławskiego „Mamuta”*, Wrocławski Dom Wydawniczy, Wrocław 2002.
- [21] http://tumw.pl/wp-content/uploads/2011/01/rejestr_zabytkow_pdf-17-01-2011.pdf [data dostępu: 10.03.2019].
- [22] [https://www.behance.net/gallery/14273055/Stara-Piekarnia-\(Old-Bakery\)](https://www.behance.net/gallery/14273055/Stara-Piekarnia-(Old-Bakery)) [data dostępu: 15.04.2019].
- [23] <http://www.majorarchitektki.pl> [data dostępu: 15.04.2019].
- [24] Zelent R., Hawrylak-Brzezowska K., Kirschke K., Kirschke P., Naziębło W., Głowacki T., Nakonieczny R., Sokołowski J., *Dworzec Główny PKP we Wrocławiu*, „Architektura Murator” 2012, nr 9, s. 38–60.
- [25] Dmochowski G., Berkowski P., *Ekspertyza stanu technicznego budynku głównego starej piekarni „Mamut” przy ul. H. Sienkiewicza 18-22 we Wrocławiu pod kątem planowanej przebudowy*, Wrocław 2017, [mpis w posiadaniu autorów].
- [26] Dmochowski G., Berkowski P., *Ekspertyza stanu technicznego budynku zaplecza Starej Piekarni „Mamut” przy ul. H. Sienkiewicza 18-22 we Wrocławiu pod kątem planowanej przebudowy*, Wrocław 2017, [mpis w archiwum Grupa 5 Architektury Sp. z o.o., 02–661 Warszawa, ul. Wejnerta 16a].
- [27] Matkowski Z., *Ekspertyza mykologiczno-budowlana obiektów na terenie dawnej piekarni Mamut we Wrocławiu przy ul. Sienkiewicza 18/22*, Wrocław 2017, [mpis w archiwum Grupa 5 Architektury Sp. z o.o., 02–661 Warszawa, ul. Wejnerta 16a].
- [28] Spielvogel I., Spałek K., *Modernistyczne prace śląskiego rzeźbiarza Roberta Bednorza*, „Spotkania z Zabytkami” 2015, nr 5–6, s. 45–48.
- [29] <https://kulturportal-west-ost.eu/biographien/bednorz-robert-2> [data dostępu: 15.04.2019].
- [30] Kirschke K., Kirschke P., *Restoration strategies for a commercial facility: facade of Centrum-Renoma department store in Wrocław*, „Architecture Civil Engineering Environment” 2008, vol. 1, nr 3, s. 11–20.

Streszczenie

W artykule przedstawiono trwające od 2016 r. badania i prace projektowe dotyczące przemysłowego zespołu dawnej piekarni Breslauer Consum-Verein wzniesionego na przełomie XIX i XX w. i działającego po II wojnie światowej jako Zakłady Piekarsko-Ciastkarskie „Mamut” Spółdzielni Spożywców „Społem” przy ul. Sienkiewicza we Wrocławiu. Projekt budowlany przebudowy i rozbudowy tego kompleksu, z przeznaczeniem na dom akademicki z usługami, przygotowany został w oparciu o analizy marketingowe, ekspertyzy techniczne i dogłębne badania konserwatorskie przez biuro Grupa 5 Architekci sp. z o.o. Ścisła współpraca inwestora, projektantów i ekspertów, wpisująca się w schemat działań określany jako *research by design*, pozwoliły na dobranie optymalnych rozwiązań programowych i funkcjonalno-przestrzennych, które sprawiły, że adaptacja budynków przemysłowych na funkcje usługowe i mieszkalne ma szansę odbyć się bez destrukcji zabytkowej substancji obiektu. Rozpoczęta w 2019 r. inwestycja realizowana będzie na podstawie wytycznych opracowanych w studium konserwatorskim i w oparciu o szczegółowy technologiczny program prac konserwatorskich. Spośród przewidzianych zadań wiążących się z ochroną substancji zabytkowej na czoło wysuwają się problemy renowacji i odtwarzania ceramicznych fasad i ich detali oraz remont zabytkowej konstrukcji i konserwacja ceramicznego wystroju wnętrza.

Słowa kluczowe: architektura postindustrialna, rewitalizacja, *research by design*, Wrocław

Abstract

Research and construction project for the preservation of ceramic facades and interior decorations of the historic bakery complex the „Mamut” (Bäckerei des Breslauer Consum-Verein) in Wrocław

The article presents research and design works concerning the post-industrial complex of the former Breslauer Consum-Verein bakery, built at the turn of the 19th and 20th centuries and operating after the World War II as Zakłady Piekarsko-Ciastkarskie „Mamut” of the Cooperative of Foodstuffs “Społem” at Sienkiewicza Street in Wrocław. The construction design for the reconstruction and extension of this complex, intended for an academic dormitory with services, prepared by Grupa 5 Architekci sp. z o.o., was developed on the basis of marketing analyses, technical expertise and in-depth conservation studies. Close cooperation between investors, designers and experts, in line with the scheme of actions called research by design, allowed for the selection of an optimal program and functional-spatial solutions, which caused that the adaptive reuse of post-industrial buildings to service and residential functions has a chance to take place without destroying the historic substance of the object. The implementation, which began in 2019, will be based on the guidelines developed in the conservation study and the detailed technological program of conservation works. Among the tasks related to the protection of the historic substance included in the investment, the problems of renovation and reconstruction of ceramic facades and their details, as well as renovation of the historic structure and conservation of ceramic interior design are at the forefront.

Key words: post-industrial architecture, revitalization, research by design, Wrocław

